



**SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
VII KADENCJA**

Warszawa, dnia 29 kwietnia 2008 r.

Druk nr 133

**PIERWSZY PREZES
SĄDU NAJWYŻSZEGO
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**Pan
Bogdan BORUSEWICZ
MARSZAŁEK SENATU
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Szanowny Panie Marszałku,

Stosownie do art. 4 § 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, uprzejmie składam „**Informację o działalności Sądu Najwyższego w roku 2007**”.

Z wyrazami szacunku

(-) prof. dr hab. Lech Gardocki

SĄD NAJWYŻSZY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

INFORMACJA
O DZIAŁALNOŚCI SĄDU NAJWYŻSZEGO
W ROKU 2007

Warszawa, kwiecień 2008

SPIS TREŚCI

	Str.
1. WSTĘP	1
2. ORGANIZACJA PRACY.....	6
3. PROBLEMOWA CHARAKTERYSTYKA ORZECZNICTWA W POSZCZEGÓLNYCH IZBACH SĄDU NAJWYŻSZEGO	11
IZBA CYWILNA	11
IZBA PRACY, UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH I SPRAW PUBLICZNYCH	55
IZBA KARNA	112
IZBA WOJSKOWA	130
SPRAWY DYSCYPLINARNE	137
4. WNIOSKI.....	142

Załączniki

- Nr 1 - Ruch spraw w latach 2005 – 2007 – Izba Cywilna**
- Nr 2 - Ruch spraw w latach 2005 – 2007 – Izba Pracy,
Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych**
- Nr 3 - Ruch spraw w latach 2005 – 2007 – Izba Karna**
- Nr 4 - Ruch spraw w latach 2005 – 2007 – Izba Wojskowa**

1. Wstęp

Informacja przedstawia podstawowe kierunki pracy i najważniejsze problemy w działalności Sądu Najwyższego w 2007 r.

W kolejnym roku sprawozdawczym odnotowano znaczny wzrost liczby spraw wnoszonych do Sądu Najwyższego, co ilustrują następujące dane.

Ogółem wpłynęło 9904 sprawy (w 2006 r. – 8 883), w tym 6 365 kasacji (w 2006 r. – 6 034). Struktura wniesionych spraw była zróżnicowana, najwięcej było kasacji, z czego 2 751 wniesiono do Izby Cywilnej (w 2006 r. – 2 490), 1 852 – do Izby Karnej (w 2006 r. – 1 865), 1 738 – do Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych (w 2006 r. – 1 645) oraz 24 do Izby Wojskowej (w 2006 r. – 34).

Łącznie Sąd Najwyższy rozpoznał 9 679 spraw (w 2006 r. – 9 144), w tym 6 156 kasacji (w 2006 r. – 6 313) oraz 1 300 zażaleń (w 2006 r. – 1 128). Na pozostałą liczbę załatwionych spraw składają się: kwestie prawne (245), apelacje od orzeczeń wojskowych sądów okręgowych (52), skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (1 090), sprawy z zakresu ochrony konkurencji i konsumentów, skargi na przewlekłość postępowania, skargi o wznowienie, wnioski o przekazanie sprawy innemu sądowi, o ułaskawienie, wnioski incydentalne oraz z uwagi na wybory z końca 2006 r. – protesty wyborcze.

Załatwienie większej liczby spraw niż wpłynęła nie spowodowało zmniejszenia zaległości, a to z uwagi na znacznie zwiększony wpływ (o 1 021 spraw w stosunku do roku poprzedniego). Zaległości te z 2 407 spraw w 2006 r. wzrosły do 2 632 – w 2007 r. (a więc o 225 spraw, przy wzroście wpływu o 1 021 sprawy).

Jednakże dla oceny działalności Sądu Najwyższego równie ważne jest jej przedstawienie nie tylko w aspekcie ilościowym, ale i w przedmiotowym, uwzględniającym wagę rozpoznawanych spraw, rozwiązywanie zawartych w nich problemów czy wkład w rozwój myśli prawniczej.

Ogólna charakterystyka działalności Sądu Najwyższego pozwala na stwierdzenie, że stanowiła ona kontynuację tego, co miało miejsce w latach wcześniejszych. Nie uległy bowiem zmianie ustrojowe cele działalności Sądu Najwyższego, ani nie nastąpiły jakieś istotniejsze modyfikacje w funkcjonowa-

niu poszczególnych Izb. Nadal pierwszoplanowym zadaniem jest dążenie do ujednoczenia orzecznictwa sądowego, co znalazło odzwierciedlenie zwłaszcza w uchwałodawczej działalności Sądu Najwyższego, w której udzielane są odpowiedzi na pojawiające się pytania dotyczące wątpliwości interpretacyjnych i to zarówno w związku z rozbieżnościami w pojmowaniu poszczególnych regulacji prawnych w ramach Izb, jak i w sądach niższej instancji. Z tego punktu widzenia rozstrzygnięcia zawarte zarówno w uchwałach składów powiększonych, jak i w uchwałach zapadających w składach zwykłych, należą do najważniejszych.

W roku 2007 podjęta została jedna uchwała w pełnym składzie Sądu Najwyższego oraz jedna uchwała w pełnym składzie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego. Pierwsza z nich posiada duże znaczenie dla ustroju sądów oraz konstytucyjnego podziału władz, albowiem przesądza, że uprawnienie do delegowania sędziego do pełnienia obowiązków w innym sądzie przysługuje nie tylko Ministrowi Sprawiedliwości, ale także sekretarzowi stanu i podsekretarzowi. Jeśli chodzi zaś o uchwałę podjętą w pełnym składzie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, to usuwa ona dotychczasową rozbieżność w zakresie dotyczącym możliwości zasiedzenia nieruchomości przez Skarb Państwa. W uchwale tej Sąd Najwyższy orzekł, że władanie cudzą nieruchomością przez Skarb Państwa, uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego, może być posiadaniem samoistnym prowadzącym do zasiedzenia; zasiedzenie jednak nie biegnie, jeżeli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości. Uchwałą tą Sąd Najwyższy przywrócił samoistnemu posiadaniu jego klasyczne, rzymskie rozumienie, miał również na względzie ochronę interesów byłych właścicieli.

Również pozostałe rozstrzygnięcia podejmowane w 2007 r. przez Sąd Najwyższy posiadały duże znaczenie jurysdykcyjne i dotyczyły istotnych zagadnień z punktu widzenia życia społecznego, interesu publicznego oraz praktyki sądowej. Chodzi tutaj w szczególności o orzeczenia pozwalające ujednoczyć praktykę ubezpieczycieli, odmawiających uwzględnienia podatku VAT w przyznawanym odszkodowaniu na podstawie OC; dotyczące związania odbiorcy energii treścią wzorca umowy w postaci taryfy zatwierdzonej przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki czy też zajmujące się problematyką zdolności prawnej wspólnoty mieszkaniowej w zakresie obejmującym kwestię możliwości zaciągania przez nią zobowiązań oraz nabywania praw w stosunku do własnego majątku a nie tylko majątku członków. Uporządkowano także pro-

blematykę przedawnienia oraz skutki potrącenia – czynności prawa cywilnego materialnego. Istotne było też wyjaśnienie sporów prawnych w kwestiach: ważności czynności prawnej dokonanej przez osoby działające w imieniu osoby prawnej; związania sądu rozpoznającego sprawę cywilną ostateczną decyzją administracyjną; wypowiedzenia umowy najmu lub dzierżawy zawartej przed wejściem w życie przepisu art. 673 § 3 k.c. Interesujące rozstrzygnięcie dotyczyło wykładni przepisów ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, w którym wskazano jaka działalność jest związana nieodłącznie ze sprawowaniem mandatu. W 2007 r. wielokrotnie zajmowano się różnymi wątpliwościami dotyczącymi interpretacji przepisów odnoszących się do opłat sądowych, co niezbyt dobrze świadczy o techniczno-legislacyjnej stronie ustawy o kosztach sądowych z 2005 r.

W zakresie dotyczącym działalności Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych zwrócić należy uwagę na orzeczenia dotyczące sposobu wynagradzania nauczycieli prowadzących egzaminy maturalne, odprawy pośmiertnej, zakazu konkurencji czy wynagrodzenia za pracę, w tym problematyki premii i wynagrodzenia z tytułu godzin nadliczbowych. Istotne znaczenie posiadały również rozstrzygnięcia odnoszące się do spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych dotyczących m.in.: konsekwencji nieopłacania w terminie składki na dobrowolne ubezpieczenie chorobowe z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej; obliczania podstawy wymiaru emerytury i renty; obowiązku wypłaty odsetek przez organ rentowy czy objęcia ubezpieczeniem społecznym w związku z tzw. pozornością umowy o pracę.

Dokonując zasadniczej wykładni przepisów karnych – materialnych Sąd Najwyższy niejednokrotnie przeprowadzał interpretację pojęć i instytucji przynależnych innym gałęziom prawa. Podejmowane w tym zakresie rozstrzygnięcia ukazują współzależność instytucji o charakterze karnym i cywilnym oraz wagę wykładni systemowej w procesie dekodowania norm o charakterze represyjnym. Podobnie, wykładnia prawa cywilnego łączyła się z prawem karnym, jak np. w sprawie odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za naruszenie dóbr osobistych skazanych odbywających karę pozbawienia wolności w przeludnionych celach, przy braku oddzielenia urządzeń sanitarnych i niezapewnienia skazanym osobnego miejsca do spania.

Szczególne miejsce w orzecznictwie Sądu Najwyższego zajmowały uchwały wypełniające luki w istniejącym prawie, np.: w sprawie nieadekwatności przepisów ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych w sytuacji, gdy przed-

miotem jest dom jednorodzinny; w ustawie procesowej dotyczącej środka odwoławczego na postanowienie oddalające wniosek o zlecenie kuratorowi przymusowego odebrania osoby; przepisów dotyczących unormowania prawa do zmiany treści lub sposobu wykonywania służebności gruntowej; dochodzenia uprawnienia do określonego świadczenia zdrowotnego, niezakontraktowanego przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Wiele spraw trafiających do Sądu Najwyższego było świadectwem niskiej jakości stanowionego prawa i dlatego ważne były orzeczenia postulujące konieczność jego zmian, m. in.: w zakresie wyraźnego ustawowego określenia w Kodeksie postępowania karnego właściwości sądu rejonowego do nadawania klauzuli wykonalności postanowieniu prokuratora o zabezpieczeniu majątkowym; nowelizacji przepisu § 2 art. 148 k.k.; zdefiniowania w ustawie o grach i zakładach wzajemnych pojęcia „wygrana rzeczowa”; zawiadamiania pokrzywdzonego o rozprawie; określenia okresu pracy w gospodarstwie rolnym jako przesłanki świadczeń emerytalnych czy terminu ustania stosunku pracy nauczycieli akademickich z uwagi na wiek.

Pewne znaczenie należy też przypisać orzeczeniom, które mogły wywierać wpływ na kształtujący się nowy kierunek w orzecznictwie, wyprzedzający planowane zmiany ustawowe. Jedno z nich dotyczyło wykładni art. 446 § 3 k.c., w których Sąd Najwyższy uznał, że w zakresie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej mieści się nie tylko zmiana sytuacji materialnej, lecz także zmiana obejmująca dobra niematerialne.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego w coraz większym stopniu i coraz częściej przyjmowane są rozwiązania z zakresu prawa europejskiego. Znajduje to wyraz zwłaszcza w uwzględnianiu w wykładni polskiego prawa zarówno regulacji wspólnotowych, jak i stanowiska zajmowanego przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości, a także Europejski Trybunał Praw Człowieka. Częściowo pozostaje to w związku ze sposobem formułowania zarzutów przez strony postępowania, które odwołują się do regulacji i wykładni prawa europejskiego. Dość istotne znaczenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego mają te sprawy, w których występuje element międzynarodowy, przy czym dotyczy to głównie spraw, w których pojawia się problem stosowania postanowień bilateralnych umów międzynarodowych regulujących różne kwestie prawa cywilnego, pracy i ubezpieczeń społecznych, jak i karnego. Dla międzynarodowego obrotu handlowego precedensowe znaczenie ma orzeczenie dotyczące art. 46 ust. 2 Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej

sprzedaży towarów sporządzonej w Wiedniu dnia 11 kwietnia 1980 r., stwierdzające że uprawnienie kupującego przewidziane w tym przepisie ma charakter prawa kształtującego. Podobny walor ma orzeczenie dotyczące umowy o zawieraniu transakcji dewizowych na rynku międzybankowym. Sąd Najwyższy uznał, że umowa zawarta pomiędzy zleceniodawcą – konsumentem mieszkającym w Polsce, a zleceniobiorcą mającym siedzibę w Stanach Zjednoczonych w sposób dorozumiany przez akceptację on line jej treści udostępnionej na stronie internetowej nie czyni zadość wymaganiu formy pisemnej przewidzianemu w art. II ust. 1 i 2 Konwencji o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych sporządzonej w dniu 10 czerwca 1958 r. w Nowym Jorku.

Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach niejednokrotnie odwoływał się do unormowań wielu Konwencji, w tym przede wszystkim do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Istotną rolę w wykładni i stosowaniu prawa przez składy orzekające odgrywają także regulacje Konstytucji RP, przy czym ugruntowuje się przekonanie, że przepis ustawy, który został uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją RP, nie powinien być stosowany również do stanów faktycznych, powstałych przed wydaniem orzeczenia przez ten Trybunał i to także wtedy, gdy postanowił on o „odroczeniu” utraty mocy obowiązującej przez akt normatywny kolidujący z Konstytucją RP.

Nadal aktualne pozostaje zatem stwierdzenie, że uległo wzmocnieniu ujednolicające oddziaływanie rozstrzygnięć Sądu Najwyższego, a rozpoznawane sprawy miały ogromne znaczenie w wielu dziedzinach społeczno-gospodarczych i ustrojowych, w sferze praworządności oraz ochrony dóbr obywateli.

Kontynuowana jest również praktyka dokonywania przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniach orzeczeń, oceny nie tylko dotychczasowego orzecznictwa, ale także i piśmiennictwa, co stanowi właściwy punkt wyjścia dla zajęcia stanowiska przez poszczególne składy orzekające. Poglądy Sądu Najwyższego są, w zasadzie, akceptowane przez sądy powszechne oraz w piśmiennictwie.

2. Organizacja pracy

1/ Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 18 marca 2005 r. w sprawie ustalenia liczby stanowisk sędziowskich w Sądzie Najwyższym oraz liczby Prezesów skład Sądu Najwyższego ustalony został na 90 sędziów.

Obsada sędziowska na dzień 31 grudnia 2007 r. wynosiła 86.

Okresowo Sąd Najwyższy korzystał z pomocy 13 sędziów delegowanych przez Ministra Sprawiedliwości na wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do orzekania w Izbie Cywilnej (2) i w Izbie Karnej (11).

Przez cały rok systematycznie wykonywali obowiązki sędziowskie w Izbie Karnej (w systemie rotacyjnym) sędziowie Izby Wojskowej Sądu Najwyższego.

2/ Podobnie, jak w latach ubiegłych we wszystkich Izbach Sądu Najwyższego odbyły się konferencje poświęcone problemom merytorycznym, omawiano też problemy związane z bieżącym orzecnictwem.

Coroczna Konferencja Sędziów Izby Cywilnej poświęcona była omówieniu najważniejszych problemów dotyczących reprivatyzacji, mienia poniemieckiego oraz roszczeń Zabuzan. Zasadniczym przedmiotem dyskusji na Konferencji Sędziów Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych były opracowania dotyczące jednolitości orzecznictwa sądowego i sposobów jej zapewnienia, problemy swobody przemieszczania się pracowników w Unii Europejskiej, porozumień zbiorowych prawa pracy oraz charakteru prawnego zarządzeń pracodawcy w sprawach przyrostu wynagrodzeń. Z kolei na Konferencji Sędziów Izby Karnej i Izby Wojskowej poruszono następujące tematy: nowe technologie dowodowe a proces karny; przewlekłość postępowania; ochrona informacji niejawnych i tajemnicy w postępowaniu sądowym; problematyka zasady *ne bis idem*. Omówiono też rolę Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich w III filarze Unii Europejskiej.

Pierwszy Prezes SN wziął udział w seminarium organizowanym przez Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich w Luksemburgu na temat wpływu prawa krajowego i orzecznictwa sądów państw członkowskich na interpretację prawa wspólnotowego.

W 2007 r. Pierwszy Prezes dwukrotnie występował do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskami o zbadanie zgodności z Konstytucją: 1) niektórych przepisów prawa o ustroju sądów powszechnych oraz 2) prawa lotniczego. Skierował też do Prezydenta RP wnioski o niepodpisywanie ustawy o zmianie Prawa o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, uchwalonej przez Sejm w dniu 29 czerwca 2007 r., ponieważ regulacje te nasuwały zasadnicze wątpliwości co do ich zgodności z Konstytucją.

W związku z przypadającą w 2007 roku 90 rocznicą utworzenia Sądu Najwyższego odbyło się uroczyste Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego poświęcone temu wydarzeniu. W Zgromadzeniu obok sędziów Sądu Najwyższego udział wzięli m.in.: Marszałek Sejmu, Szef Kancelarii Prezydenta, Prezes NSA, Prezes NIK, Przewodniczący KRS, Rzecznik Praw Obywatelskich, Wiceprezes Trybunału Konstytucyjnego, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, Prezes NRA i Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych, rektorzy i profesorowie wyższych uczelni. Z tej okazji Sąd Najwyższy wydał Księgę Jubileuszową 1917 – 2007 „Historia i współczesność” oraz Medal okolicznościowy.

W listopadzie 2007 r. w gmachu Sądu Najwyższego odbyła się konferencja prawników i psychiatrów na temat: „Oczekiwania prawa wobec psychiatrii sądowej”, na której referat wygłosił Prezes Izby Karnej. Sąd Najwyższy był współorganizatorem tej Konferencji.

Jednym z patronów Konferencji Międzynarodowej Komisji Prawników, na której ogłoszono wyniki konkursu na tytuł honorowego sędziego europejskiego, był Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego.

Nadal utrzymywano kontakty z Sądami Najwyższymi innych krajów. Na zaproszenie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego przebywała w Polsce z oficjalną wizytą delegacja Sądu Najwyższego Republiki Estonii, której przewodniczył jej Pierwszy Prezes. W programie wizyty były rozmowy w Sądzie Najwyższym i w Krajowej Radzie Sądownictwa. Pierwsza wizyta w Polsce przedstawicieli Sądu Najwyższego Estonii odbyła się w 1994 r., natomiast re-

wizyta w Estonii przedstawicieli Sądu Najwyższego Polski miała miejsce w 1995 r.

Pierwszy Prezes zaprosił także na pierwszą oficjalną wizytę do Polski delegację Sądu Najwyższego Republiki Czarnogóry. W programie wizyty oprócz rozmów w Sądzie Najwyższym, w Trybunale Konstytucyjnym, w NSA, w KRS, w Ministerstwie Sprawiedliwości było też spotkanie z kierownictwem i sędziami Sądu Okręgowego w Krakowie.

Na zaproszenie Prezesa Sądu Najwyższego Szwecji delegacja Sądu Najwyższego przebywała w Sztokholmie. Była to druga wizyta delegacji Sądu Najwyższego RP, podczas której zostały zaprezentowane systemy prawne obowiązujące w obu państwach, a także nastąpiła wymiana doświadczeń w zakresie działalności Sądów Najwyższych i sądownictwa.

3/ Sędziowie Sądu Najwyższego poza pracą zawodową związaną z orzekaniem, byli zaangażowani w prace Państwowej Komisji Wyborczej, pełnili obowiązki ekspertów na rzecz Parlamentu i Ministra Sprawiedliwości, uczestniczyli w przygotowywaniu nowych regulacji prawnych przez Radę Legislacyjną, Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego przygotowującą nowe przepisy prawa cywilnego oraz Krajową Radę Sądownictwa.

Wykazywali też dużą aktywność naukową (której świadectwem są liczne opracowania o różnym charakterze, w tym zwłaszcza komentatorskim), dydaktyczną (prowadząc działalność dydaktyczną w szkołach wyższych na wydziałach prawa) oraz szkoleniową, polegającą głównie na uczestnictwie w szkoleniach sędziów niższych instancji, konferencjach i seminariach, także międzynarodowych.

Podobnie, jak w latach ubiegłych liczne były publikacje sędziów Sądu Najwyższego w periodykach polskich i zagranicznych.

4/ W 2007 r. w dalszym ciągu orzeczenia Sądu Najwyższego były prezentowane w urzędowych zbiorach przygotowywanych przez kolegia redakcyjne poszczególnych Izb i na stronie internetowej Sądu Najwyższego oraz w: Biuletynie Sądu Najwyższego, Biuletynie Sądu Najwyższego „Izba Cywilna”, Biuletynie Prawa Karnego, Przeglądzie Orzecznictwa Europejskiego dotyczącego Spraw Karnych, Biuletynie Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i

Spraw Publicznych, Informacji Europejskiej oraz Zbiorze Orzeczeń Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego.

Kontynuowano wydawanie Rocznika Orzecznictwa Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych, obejmującego pełny zbiór orzeczeń wydanych w 2007 r. oraz Rocznika Orzecznictwa Sądu Najwyższego w Sprawach Dyscyplinarnych.

Tak szerokie publikowanie orzeczeń Sądu Najwyższego zapewnia wysoki poziom informacji dotyczący wykładni prawa i wpływa na ich popularyzację wśród obywateli. Bieżących informacji na temat orzecznictwa wszystkim zainteresowanym w szerokim zakresie udzielał Referat do spraw dostępu do informacji publicznej.

5/ Formą aktywności publikacyjnej Sądu Najwyższego jest także działalność informacyjna, prowadzona przez Rzecznika Prasowego SN, przy pomocy kierowanego przez niego Zespołu prasowego.

Podstawowym wyznacznikiem determinującym kierunki działań Rzecznika i Zespołu prasowego było zapewnienie szeroko pojmowanego prawa do informacji z uwzględnieniem reguł rządzących udostępnianiem informacji publicznej, w tym w szczególności dotyczących wymogów wynikających z ustawy o ochronie informacji niejawnych oraz z obowiązku poszanowania konstytucyjnego prawa do prywatności uczestników postępowań toczących się przed Sądem Najwyższym (przy szczególnym uwzględnieniu ustawowej ochrony danych osobowych).

W roku ubiegłym Zespół prasowy SN w większym zakresie koncentrował się na udostępnianiu informacji dotyczących działalności orzeczniczej Sądu Najwyższego, w szczególności za pośrednictwem strony internetowej SN, ale także przez udostępnianie orzeczeń na wniosek. Niezależnie od tego, w stosunku do lat poprzednich wzrósł także zakres udostępniania informacji w odpowiedzi na konkretne zapotrzebowania przedstawicieli środków społecznego przekazu.

Ponadto Rzecznik Prasowy pośredniczył w kontaktach między przedstawicielami prasy, radia i telewizji z Pierwszym Prezesem Sądu Najwyższego oraz z sędziami Sądu Najwyższego aranżując wywiady, nagrania radiowe i udział w audycjach telewizyjnych.

Istotne miejsce w aktywności Rzecznika Prasowego zajmowało codzienne monitorowanie mediów, albowiem posiadanie możliwie wszechstronnej wiedzy na temat publikacji prasowych (przekazów radiowych i telewizyjnych) dotyczących Sądu Najwyższego, wszelkich aspektów jego działalności (orzeczniczej i pozaorzeczniczej) jest warunkiem skutecznego wypełniania zadań stojących przed Rzecznikiem Prasowym. Celem tego monitoringu jest „wychwycenie” wszystkich materiałów prasowych dotyczących Sądu Najwyższego, jego działalności, rozbieżności w orzecznictwie, w szczególności zaś tych, które wymagają natychmiastowej reakcji w postaci sprostowania lub wyjaśnienia. W 2007 r. znacznie wzrosła liczba sprostowań nierzetelnych (nieprawdziwych i nieścisłych) informacji. Wystosowano 22 sprostowania (w roku 2006 – 8, w roku 2005 – 6). Ponadto wystosowano 8 wyjaśnień dotyczących określonego tematu. Zespół Prasowy nie reaguje na informacje, które mają charakter krytyczny lub polemiczny, jeśli nie zawierają one informacji niepewnych lub nierzetelnych.

Podobnie jak w latach ubiegłych, w 2007 r. Rzecznik Prasowy aktywnie uczestniczył we współredagowaniu strony internetowej.

3. Problemowa charakterystyka orzecznictwa w poszczególnych Izbach Sądu Najwyższego

Izba Cywilna

W 2007 r. Sąd Najwyższy podjął w Izbie Cywilnej 117 uchwał, w tym 1 uchwałę w pełnym składzie Izby oraz 12 uchwał w składzie siedmiu sędziów, dwóm z nich nadając moc zasady prawnej, co oznacza, że liczba uchwał w dalszym ciągu rośnie. Rosnący wpływ zagadnień prawnych w sprawach cywilnych przedstawianych do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu jest powodowany – jak co roku – trudnościami jurysdykcyjnymi powstającymi w sądach powszechnych przy wykładni prawa o stale pogarszającej się jakości, a także ograniczeniami w dostępie do skargi kasacyjnej. Jak w roku ubiegłym, podłożem znacznej liczby uchwał była ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.). W dalszym ciągu wiele uchwał wynika ze stosowania przepisów dotyczących postępowania egzekucyjnego oraz postępowania upadłościowego.

Należy podkreślić, że rzeczywisty wpływ zagadnień prawnych wyniósł w 2007 r. 157, z czego w 45 wypadkach Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały lub – w niewielkiej liczbie przypadków – zwrócił sprawę do uzupełnienia lub załatwił ją w inny sposób (np. przez umorzenie postępowania lub przekazanie sprawy do innej Izby), a 33 zagadnienia pozostały do załatwienia w 2008 r. Stosunkowo duża liczba odmów podjęcia uchwały – odsetek odmów utrzymuje się na takim samym poziomie od kilku lat – wskazuje, że sądy powszechne wykraczają niekiedy poza hipotezę art. 390 k.p.c. lub przedstawiają pytania w sposób, który nie pozwala na udzielenie odpowiedzi w formie uchwały. Należy podkreślić, że Sąd Najwyższy w zasadzie konsekwentnie przestrzega wytyczonej w dotychczasowym orzecznictwie zasady, iż przedstawiane zagadnienie musi mieć formułę pytania „do rozstrzygnięcia”, a nie pytania otwartego.

Zwrot akt do uzupełnienia wynika przeważnie z konieczności – zaniechanego przez sąd drugiej instancji – doręczenia stronom odpisów postanowienia o przedstawieniu zagadnienia prawnego, podjętego na posiedzeniu niejawnym, albo braku podpisów sędziów na protokole sądowym w sprawach, w których wydano postanowienie o przedstawieniu zagadnienia prawnego podczas rozprawy „do protokołu”. Należy zaznaczyć, że w liczbie zagadnień „załatwionych inaczej” mieszczą się także przypadki przekazania zagadnienia przez skład zwykły składowi rozszerzonemu.

Spośród uchwał podjętych przez pełny skład Izby lub skład powiększony sześć zapadło na skutek wniosków Rzecznika Praw Obywatelskich, trzy w wyniku rozstrzygnięcia zagadnień prawnych przedstawionych przez zwykłe składy Sądu Najwyższego na podstawie art. 390 § 1 lub art. 393¹⁴ k.p.c., trzy na skutek wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego oraz jedna w wyniku wniosku Rzecznika Ubezpieczonych. W 2007 r. wzrosła liczba wniosków składanych przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego; w roku ubiegłym takiego wniosku w ogóle nie odnotowano, a w latach poprzednich wnioski Pierwszego Prezesa były sporadyczne. W dalszym ciągu na wysokim poziomie utrzymuje się aktywność Rzecznika Praw Obywatelskich, który śledzi występujące w orzecznictwie tendencje i występuje z wnioskami w wypadkach stwierdzenia niejednolitości, zwłaszcza w tych sprawach, które mają duże znaczenie społeczne i znalazły oddźwięk w mediach.

Nie stwierdzono wypadków nadużywania instytucji tzw. pytań abstrakcyjnych przez upoważnione do tego organy; wszystkie wnioski dotyczyły ważnych zagadnień nurtujących praktykę sądową i były sporządzane na wysokim poziomie merytorycznym.

W 2007 r. podjęto jedną uchwałę w pełnym składzie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego. Miała ona na celu usunięcie rozbieżności dotyczących możliwości zasiedzenia nieruchomości przez Skarb Państwa. W dotychczasowym orzecznictwie ukształtowały się dwa podstawowe kierunki dotyczące oceny władania Skarbu Państwa. Pierwszy kierunek, potwierdzony uchwałą składu siedmiu sędziów z dnia 21 września 1993 r., III CZP 72/93, prowadził do tezy, że okresu władania wykonywanego w ramach uprawnień Państwa jako podmiotu prawa publicznego, mimo istnienia tytułu własności uznanego następnie za nieistniejący, nie zalicza się do okresu zasiedzenia nieruchomości przez Skarb Państwa. Należy pamiętać, że ten kierunek judykatury uTORował sobie drogę bezpośrednio po zmianie ustrojowej, a więc w okresie aktywnego kom-

pensowania szkód doznanych przez obywateli przed 1990 r. Przyjęta wówczas koncepcja – choć budziła wątpliwości prawnodogmatyczne – ułatwiała, a niekiedy wręcz umożliwiała wydawanie orzeczeń spełniających oczekiwania społeczne oraz pozwalała relatywnie szybko naprawić krzywdy wyrządzone przez Państwo w poprzednim okresie. Była niemal jednomyślnie – choć z różnym rozłożeniem akcentów – honorowana w judykaturze Sądu Najwyższego, dobrze przyjęta w sądach powszechnych.

Po upływie kilku lat w orzecznictwie Sądu Najwyższego coraz wyraźniej zaczął jednak zapewniać sobie miejsce pogląd opierający się na tradycyjnym pojmowaniu władania nieruchomością przez Państwo jako posiadania samoistnego, jeżeli – oczywiście – odpowiadało ono wymaganiom przewidzianym w art. 336 k.c. Ten kierunek orzecznictwa, zawężający uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 września 1993 r. tylko do przypadków władania nieodpowiadającego pojęciu posiadania samoistnego (właścicielskiego), powoli uzyskiwał przewagę i – choć spotkał się z różnym przyjęciem w piśmiennictwie – zaczął dominować. Jako remedium przeciwko legalizowaniu (w drodze zasiedzenia) bezprawnego władania nieruchomością przez Skarb Państwa przeważnie wskazywano siłę wyższą stanowiącą czynnik powodujący zawieszenie biegu zasiedzenia.

Wobec wyraźnej polaryzacji i przemiany poglądów, a także zważywszy na fakt, że koncepcja „imperialnego” charakteru władania Skarbu Państwa uzyskanego w ramach wykonywania władzy publicznej została potwierdzona uchwałą w składzie siedmiu sędziów, Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o rozstrzygnięcie występujących rozbieżności w pełnym składzie Izby.

W uchwale z dnia 26 października 2007 r., III CZP 30/07, pełny skład Izby Cywilnej orzekł, że władanie cudzą nieruchomością przez Skarb Państwa, uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego, może być posiadaniem samoistnym prowadzącym do zasiedzenia, zasiedzenie jednak nie bieгло, jeżeli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości (art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c.). Uchwałą tą Sąd Najwyższy przywrócił samoistnemu posiadaniu jego klasyczne, rzymskie rozumienie, miał jednak na względzie także ochronę interesów byłych właścicieli. Dostrzegając, że przywrócenie równowagi między sprzecznymi interesami byłych i obecnych właścicieli nieruchomości niegdyś zawładniętych przez Państwo, nie jest możliwe, Sąd Najwyższy – w ślad za niektórymi wcześniejszymi orzeczeniami – odwołał się do konstrukcji zawieszenia biegu zasiedzenia ze względu na siłę

wyższą uniemożliwiającą dochodzenie wydania nieruchomości. Sąd wyraźnie jednak sprzeciwił się jakiemukolwiek automatyzmowi w stosowaniu tej konstrukcji. Podkreślił, że przeszkoda powodująca zawieszenie lub uniemożliwiająca rozpoczęcie biegu zasiedzenia powinna mieć charakter obiektywny. Zaznaczył, że w każdej konkretnej sprawie konieczne jest przekonujące wykazanie, iż w warunkach ustrojowych panujących przed 1990 r. i w ówczesnym stanie prawnym skuteczne dochodzenie roszczenia windykacyjnego nie było możliwe lub ze względu na powszechną praktykę stosowania obowiązujących wówczas przepisów nie istniały – w ujęciu obiektywnym – realne szanse na uzyskanie korzystnego orzeczenia.

Wszystkie uchwały podjęte w 2007 r. przez Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów miały dużą wagę jurysdykcyjną i dotyczyły zagadnień, które należy zaliczyć do bardzo ważnych także z punktu widzenia interesu publicznego oraz praktyki sądowej. Niektóre z nich odegrały zapewne również istotną rolę w rozwoju nauki prawa cywilnego.

Na pierwszy plan – ze względu na znaczenie dla obrotu prawnego – wysuwa się uchwała z dnia 1 marca 2007 r., III CZP 94/06, stwierdzająca, że osobie odwołanej ze składu organu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie przysługuje legitymacja do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą. Sąd Najwyższy dokonał wnikliwej analizy art. 252 § 1 oraz art. 250 pkt 1 k.s.h., dochodząc do wniosku, że przeważają argumenty za zajęciem stanowiska odzwierciedlonego w uchwale. Wyraził zarazem pogląd, że art. 252 § 1 k.s.h. wyłącza – lansowaną w piśmiennictwie – ograniczoną możliwość stosowania art. 189 k.p.c. do żądania stwierdzenia nieważności uchwały wspólników.

Zgodnie z przewidywaniami, uchwała – w związku z wyraźną polaryzacją poglądów prezentowanych w piśmiennictwie oraz nieugiętość ich autorów – nie uzyskała pełnej aprobaty, bez wątpienia jednak uporządkowała praktykę, a jako gruntownie i przekonująco uzasadniona weszła na trwałe do dorobku orzeczniczego Sądu Najwyższego.

Równie istotne zagadnienie prawne zostało podjęte w uchwale z dnia 21 grudnia 2007 r., III CZP 65/07, w której Sąd Najwyższy zmierzył się z poważnym problemem jurydycznym, tj. zdolnością prawną wspólnoty mieszkaniowej, a ściślej – zdolnością do nabywania przez nią praw i zaciągania zobowiązań majątkowych. Problemu tego nie da się rozwiązać tylko na podstawie art. 6

ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali, stanowiącego, że wspólnota mieszkaniowa, tworzona przez właścicieli lokali wchodzących w skład określonej nieruchomości, może nabywać prawa i zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywaną. Trudności wynikają nie tylko z wyjątkowo niejasnej formuły przytoczonego przepisu, ale także z rozchwiania doktryny, posługującej się niespójną terminologią oraz unikającej jurydycznej analizy pojawiającego się w piśmiennictwie i orzecznictwie pojęcia „odrębności majątkowej” wspólnoty mieszkaniowej. Poza tym Sąd Najwyższy nie mógł uchylić się od oceny rozstrzyganego problemu w kontekście art. 33¹ k.c.

Po wnikliwym i wszechstronnym rozważeniu wszystkich pojawiających się kwestii, nie unikając – tam gdzie to było niezbędne – analizy doktrynalnej, Sąd Najwyższy uznał, że wspólnota mieszkaniowa jest jednostką organizacyjną, o której mowa w art. 33¹ k.c., stanowi zatem podmiot prawa cywilnego o szczególnych właściwościach, który może nabywać prawa i zaciągać zobowiązania „dla siebie”, a więc do własnego majątku, a nie tylko do majątku członków.

Uchwale nadano moc zasady prawnej, co pozwala przypuszczać, że sytuacja prawna wspólnot mieszkaniowych została *de lege lata* ostatecznie unormowana.

Przed rozstrzygnięciem doniosłego zagadnienia o charakterze materialnym i procesowym Sąd Najwyższy stanął przy podejmowaniu uchwały z dnia 19 października 2007 r., III CZP 58/07. Usuwając rozbieżność występującą w ostatnim czasie w judykaturze uznał, że podniesienie w procesie przez pozwanego zarzutu potracenia przerywa bieg przedawnienia jego roszczenia do wysokości wierzytelności dochodzonej przez powoda. Uchwała ma duże znaczenie praktyczne, porządkuje problematykę przedawnienia oraz skutki potracenia – czynności prawa materialnego, wielokrotnie podejmowanej jednak w postępowaniu cywilnym, w reżimie stwarzanym przez przepisy prawa procesowego.

Ważny spór, zaznaczający się zarówno w judykaturze, jak i literaturze, dotyczył kwestii ważności czynności prawnej dokonanej przez osoby działające w imieniu osoby prawnej w charakterze jej organu, jednak bez zachowania kompetencji do dokonania tej czynności. W sprawie chodziło o kwestię, czy do umowy zawartej przez zarząd spółdzielni bez wymaganej do jej ważności uchwały walnego zgromadzenia lub rady nadzorczej ma zastosowanie w dro-

dze analogii art. 103 § 1 i 2 k.c. Kwestia ta – w różnych kontekstach – była już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego oraz wypowiedzi piśmiennictwa, wywołując poważne rozbieżności, wymagała zatem autorytatywnego rozstrzygnięcia. Sąd Najwyższy w składzie powiększonym, po wszechstronnej analizie wszystkich aspektów rozważanego problemu – także po odwołaniu się do zasady prawnej, uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1990 r., III CZP 8/90 – udzielił w uchwale z dnia 14 września 2007 r., III CZP 31/07, odpowiedzi twierdzącej. Rozważał także, czy w rozstrzygnięciu omawianej kwestii mógłby być pomocny art. 17 § 1 i 2 k.s.h., jednakże, w jego ocenie, stosowanie tego przepisu – oczywiście także w drodze analogii – zawodziłoby w tych sytuacjach, w których zawarcie przez zarząd spółdzielni umowy bez wymaganej co do jej ważności uchwały walnego zgromadzenia lub rady nadzorczej nastąpiło przed wejściem w życie art. 17 k.s.h. (por. art. 620 § 1 k.s.h.).

Bardzo istotne znaczenie we wszystkich aspektach oddziaływania orzeczenia sądowego należy przypisać także uchwale z dnia 9 października 2007 r., III CZP 46/07, dotyczącej problemu mającego już ponad 80-letnią historię i wciąż wywołującego wątpliwości. Chodzi o związanie sądu rozpoznającego sprawę cywilną ostateczną decyzją administracyjną rozstrzygającą kwestię ze swej natury cywilnoprawną, przekazaną mocą ustawowego ustanowienia do kompetencji organu administracji, w tym wypadku – o związanie sądu orzekającego w sprawie o uzgodnienie stanu prawnego nieruchomości ujawnionego w księdze wieczystej decyzją administracyjną wydaną na podstawie art. 18 ust. 1 z związku z art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 32, poz. 191 ze zm.).

Po przeglądzie wszystkich stanowisk, najnowszych wypowiedzi piśmiennictwa oraz poglądów wyrażonych w orzecznictwie Sąd Najwyższy opowiedział za związaniem także w tym wypadku, podkreślając w ten sposób wyraźny rozdział drogi sądowej i administracyjnej, mający swe źródło w konstytucyjnej konstrukcji podziału władz (art. 7 i 10 Konstytucji), a także – pośrednio – w przepisach prawa procesowego (art. 2 § 3 i art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. oraz art. 16 i 97 § 1 pkt 4 k.p.a.). Uchwała wpisuje się w zasadniczo zgodny – co do istoty związania – nurt judykatury zapoczątkowany przez Sąd Najwyższy orzeczeniem Izby Pierwszej z dnia 14 września 1922 r., C 254/22.

Duży zasięg ma uchwała z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, która pozwoli ujednoczyć praktykę ubezpieczycieli, notoryjnie odmawiających uwzględniania podatku od towarów i usług (VAT) w przyznawanym na podstawie umowy ubezpieczenia OC odszkodowaniu, ustalonym na podstawie metody kosztorysowej. Sąd Najwyższy uznał, że przysługujące na podstawie umowy ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego odszkodowanie za szkodę powstałą w związku z ruchem tego pojazdu, ustalone według cen części zamiennych i usług, obejmuje kwotę podatku VAT w takim zakresie, w jakim poszkodowany nie może obniżyć podatku od niego należnego o kwotę podatku naliczonego. Zdaniem Sądu Najwyższego, nie ma powodów, także po wejściu w życie art. 17a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 124, poz. 1151 ze zm.), do odejścia od utrwalonego w judykaturze stanowiska, że odszkodowanie za szkodę poniesioną przez podatnika podatku VAT na skutek zniszczenia lub uszkodzenia rzeczy (samochodu) nie obejmuje tego podatku mieszczącego się w cenie nabycia rzeczy lub usługi w zakresie, w jakim poszkodowany mógłby obniżyć należny od niego podatek o kwotę podatku naliczanego przy nabywaniu rzeczy lub usługi.

Zarysowana w orzecznictwie wyraźna rozbieżność dotycząca chwili, w której następuje związanie odbiorcy energii treścią wydanego w okresie obowiązywania umowy sprzedaży lub dostawy energii wzorca umowy w postaci taryfy zatwierdzonej przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, została usunięta uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r., III CZP 111/06. Po analizie art. 384¹ k.c. oraz art. 47 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (tekst jedn.: Dz. U. z 2006 r. Nr 89, poz. 625) Sąd Najwyższy przyjął, że zatwierdzona przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki i opublikowana taryfa zmieniająca ceny energii w czasie trwania stosunku prawnego wynikającego z umowy sprzedaży energii wiąże odbiorcę w terminie określonym w umowie, w granicach przewidzianych w art. 47 ust. 4 wymienionej ustawy. Rozstrzygnięcie jest niewątpliwie korzystne dla odbiorców energii i oznacza, że swoboda stron co do terminu wprowadzenia nowej taryfy jest ustawowo ograniczona.

Ważna uchwała, dotycząca wykładni art. 673 § 3 k.c., wydana została w dniu 21 grudnia 2007 r., III CZP 74/07. Sąd Najwyższy opowiedział się za dopuszczalnością wypowiedzenia umowy najmu lub dzierżawy zawartej przed dniem 10 lipca 2001 r. na czas oznaczony, w wypadkach w tej umowie okre-

ślonych. Uzasadnienie tej uchwały nie zostało jeszcze sporządzone, można jednak przyjąć, że stanowi ona wyraz poszanowania zasady swobody umów i oznacza, iż także przed wejściem w życie art. 673 § 3 k.c. możliwe – i prawnie skuteczne – było zamieszczenie w umowie najmu (dzierżawy) zawartej na czas oznaczony prawa wypowiedzenia z przyczyn określonych przez strony.

Bardzo ciekawe zagadnienie, wprawdzie o mniejszym znaczeniu praktycznym, ale za to o interesującej treści jurydycznej rozstrzygnął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 kwietnia 2007 r., III CZP 139/06, w której wyjaśnił, że prawo rybołówstwa obciążające wody państwowe na podstawie art. 16 ukazu z dnia 2 marca (19 lutego) 1864 r. o urządzeniu włościan nie wygasło z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 1962 r. – Prawo wodne (Dz. U. Nr 34, poz. 158 ze zm.), nie może być ono jednak wykonywane od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 7 marca 1932 r. o rybołówstwie (Dz. U. Nr 35, poz. 357 ze zm.). Uzasadnienie uchwały jest ilustracją, jak trudne i skomplikowane zagadnienia prawne stają przed sędziami Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, wymagające nie tylko szerokiej wiedzy prawniczej, ale niejednokrotnie także pogłębionych studiów historycznych i prawnoporównawczych. Walorem omawianej uchwały jest także to, że wykładni przepisów o historycznym już znaczeniu, ale wywołujących skutki także współcześnie, dokonano z uwzględnieniem przepisów Konstytucji RP z 1997 r., w tym podstawowych wartości państwa prawa.

Interpretacji art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (tekst jedn.: Dz. U. z 2005 r. Nr 127, poz. 1066 ze zm.) dokonał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 listopada 2007 r., III CZP 67/07. Stwierdzając, że uprawą rolną w rozumieniu tego przepisu jest każda uprawa prowadzona na gruncie rolnym, szeroko zakreślił krąg osób uprawnionych do żądania naprawienia szkody od dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego wyrządzonej przez zwierzynę łowną (dziki, łosie, jelenie, daniele i sarny). Liczne orzeczenia wydawane w ostatnim okresie przez Sąd Najwyższy w odniesieniu do szkód łowieckich wskazują, że problematyka ta, różnie ujmowana w poszczególnych judykatach, jest wciąż aktualna w praktyce sądów powszechnych.

Problematyki prawnoprocesowej dotyczą dwie uchwały podjęte przez Sąd Najwyższy w składzie poszerzonym. Pierwszą z nich, z dnia 3 kwietnia 2007 r., III CZP 137/07, rozstrzygnięto ważny problem właściwości rzeczowej sądu w sprawach o wznowienie postępowania. Sąd Najwyższy ustalił, że sąd

drugiej instancji, który oddalił apelację, jest sądem orzekającym ostatecznie co do istoty sprawy w rozumieniu art. 405 zd. 2 k.p.c., właściwym do wznowienia postępowania na podstawach określonych w art. 403 k.p.c. Uchwała usuwa występujące w judykaturze rozbieżności, przyczyniając się do prawidłowego objaśnienia natury systemu apelacyjno-kasacyjnego, wciąż jeszcze w orzecznictwie sądów powszechnych a także w piśmiennictwie, utożsamianego – w niektórych aspektach – z systemem rewizyjnym obowiązującym przed 1996 r.

Druga uchwała dotycząca prawa procesowego, z dnia 6 listopada 2007 r., III CZP 93/07, rozstrzyga skomplikowany problem z dziedziny postępowania egzekucyjnego. Sąd Najwyższy w składzie poszerzonym, rozstrzygając zagadnienie przekazane przez skład zwykły tego Sądu, wyjaśnił, że wierzyciel, który przyłączył się do postępowania egzekucyjnego, może powołać się wobec osoby trzeciej na skutki zajęcia nieruchomości tylko wtedy, gdy dokonano w księdze wieczystej wpisu o przyłączeniu lub złożono wnioski do zbioru dokumentów, chyba że osoba trzecia wiedziała o przyłączeniu.

Uchwały składów zwykłych z dziedziny prawa materialnego dotyczyły – jak co roku – szerokiego zakresu problemów, wśród których trudno wyróżnić tematykę dominującą. Znamienne jest to, że przedstawiane do rozstrzygnięcia zagadnienia w mniejszym niż dotychczas zakresie dotyczą przepisów kodeksu cywilnego; najczęściej odnoszą się do ustaw szczególnych, normujących, nie zawsze w sposób perfekcyjny, problemy prawa cywilnego.

Jak w latach poprzednich, kilka ważnych orzeczeń dotyczyło prawa rzeczowego. Wśród nich na odnotowanie zasługuje uchwała, określająca w sposób ogólny zasady podziału nieruchomości oddanej w użytkowanie wieczyste z usytuowanym na niej budynkiem, gwarantujące powstanie nowych nieruchomości odpowiadających wymaganiom określonym w art. 143 i 235 k.c. (III CZP 136/06). Sąd Najwyższy poszedł tropem wcześniejszych orzeczeń dotyczących podziału budynku posadowionego na nieruchomości podlegającej podziałowi (np. w wyniku zniesienia współwłasności) i orzekł, że podział pionowy budynku na gruncie oddanym w użytkowanie wieczyste jest dopuszczalny wraz z podziałem gruntu tylko w taki sposób, by linia podziału budynku odpowiadała linii podziału działki i przebiegała przez istniejącą w całości lub w znacznej części ścianę budynku, dzieląc go na regularne i samodzielne części, stanowiące odrębne budynki.

Kontynuację dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego – podważanego od jakiegoś czasu w jednostkowych wypowiedziach piśmiennictwa – można odnaleźć także w uchwale, w której orzeczono, że do żądania zniesienia współwłasności nie jest wyłączone stosowanie art. 5 k.c. (III CZP 117/06). Sąd Najwyższy podtrzymał stanowisko, że przestrzeganie zasad współżycia społecznego, mimo iż wywodzą się one z poprzedniego okresu, powinno być immanentnym czynnikiem każdego zachowania się w każdej sytuacji. Zasady współżycia społecznego współistnieją z całym systemem prawa cywilnego i jako czynnik uelastyczniający ten system muszą być brane pod uwagę przez sądy przy rozstrzyganiu każdej sprawy. Dotyczy to również spraw o zniesienie współwłasności nieruchomości, zwłaszcza że wynikające z zasad współżycia społecznego ograniczenia prawa własności nie kolidują z aksjologią konstytucyjną oraz uwarunkowaniami ustrojowymi.

Wiele odniesień do dotychczasowego dorobku Sądu Najwyższego, w tym wypadku dotyczącego implikacji obowiązywania, a następnie uchylenia art. 177 k.c., zakazującego zasiadywania nieruchomości będących przedmiotem własności państwowej, znaleźć można w uchwale stwierdzającej, że jeżeli korzystanie z trwałego i widocznego urządzenia nastąpiło przed dniem 27 maja 1990 r., czyli przed dniem wejścia w życie art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 32, poz. 191), to bieg zasiedzenia służebności gruntowej obciążającej nieruchomość, która do tego dnia była przedmiotem własności państwowej i z tym dniem z mocy prawa stała się mieniem komunalnym, rozpoczyna się dnia 27 maja 1990 r. (III CZP 23/07). Jednocześnie Sąd Najwyższy nie wykluczył możliwości skrócenia terminu zasiedzenia według zasad określonych w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2006 r., III CZP 100/05.

Kilka uchwał dotyczy szeroko rozumianych czynności prawnych. Jedna z nich, zasługująca na wyróżnienie w pierwszej kolejności, pozostaje w związku z problematyką prawa rzeczowego, a ściślej – podziału nieruchomości budynkowej, dotyczy bowiem oceny ważności umowy przeniesienia własności części nieruchomości objętej oddzielną księgą wieczystą, bez jednoczesnego podziału znajdującego się na niej budynku (III CZP 27/07). Także w tej uchwale znaleźć można wiele odniesień do wcześniejszych orzeczeń Sądu Najwyższego, co pokazuje, że judykatura znajduje się w ciągłym procesie rozwoju – czerpie z własnego dorobku, rozbudowując go twórczo i poddając ocenie. W

omawianej uchwale, rozważającej różne warianty rozwiązań, a wśród nich – z wnioskiem negatywnym – możliwość zastosowania przez analogię art. 151 k.c., Sąd Najwyższy stwierdził, że opisana w uchwale umowa jest na podstawie art. 58 § 1 w związku z art. 47 § 1 k.c. nieważna.

Nieważność jest także skutkiem umowy przystąpienia nowego wspólnika do spółki cywilnej, w której wspólnikom przysługuje współwłasność łączna nieruchomości, zawartej bez zachowania formy szczególnej obowiązującej przy przeniesieniu własności nieruchomości. Taka teza wynika z uchwały stwierdzającej, że przystąpienie do spółki cywilnej, której majątek obejmuje nieruchomość, jest „odmianą” przeniesienia udziału w tej nieruchomości na inną osobę. Dochodzi zatem do przeniesienia praw, do którego stosuje się wprost – lub odpowiednio – przepisy o przeniesieniu własności (art. 155 § 1 lub art. 237 k.c.) (III CZP 164/06). Przyjmując taki punkt widzenia, Sąd Najwyższy odniósł się krytycznie do swojego postanowienia z dnia 14 stycznia 2005 r., III CK 177/04, w którym przyjęto, że do dokonania wpisu w księdze wieczystej zmiany właściciela nieruchomości, wynikającej z oświadczenia właściciela o wystąpieniu ze spółki cywilnej, wystarczy zachowanie formy pisemnej z podpisem notarialnie poświadczonym. Zdaniem Sądu Najwyższego podejmującego uchwałę, wypowiedzenie jest w tej sytuacji czynnością skutkującą przeniesieniem własności, a przepisy art. 869 oraz 860 § 2 k.c. nie przewidują jakiegokolwiek odstępstwa od wymagania zachowania formy aktu notarialnego.

Ważności umów dotyczy także uchwała stwierdzająca, że umowa o zarządzanie nieruchomością – w rozumieniu art. 185 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn.: Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.) – zawarta po dniu 31 grudnia 2001 r. przez osobę nieposiadającą licencji zawodowej zarządcy nieruchomości jest bezwzględnie nieważna (III CZP 69/07). Uchwała ma bardzo duże znaczenie praktyczne, zważywszy na powszechność umów o zarząd w rozumieniu ustawy o gospodarce nieruchomościami. Zarówno zmiany w tej ustawie, jak i wymowa uchwały wskazują jednoznacznie na zjawisko profesjonalizacji rynku i świadczonych usług. Oczywiście, z uchwały nie wynika, że właściciele nieruchomości „prywatnych”, a więc niewchodzących do zasobów Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego, muszą zawierać umowy o zarząd, jeżeli sami tymi nieruchomościami nie zarządzają. Sąd Najwyższy podkreślił, że właściciel nieruchomości „prywatnej” może w każdy, dopuszczalny przez prawo, sposób

uregulować kwestię gospodarowania i zarządzania swą nieruchomością (np. udzielić pełnomocnictwa, zawrzeć umowę podobną do zlecenia itp.), jeżeli natomiast chce powierzyć zarząd tej nieruchomości ze skutkami wpływającymi z art. 185 i nast. ustawy o gospodarce nieruchomościami, to musi – pod rygorem nieważności – zawrzeć umowę z zarządcą mającym licencję zawodową zarządcy nieruchomości.

Kilka uchwał dotyczyło klasycznej problematyki zobowiązań, a wśród nich wyróżnić trzeba uchwałę, w której przyjęto, że stosowanie art. 376 k.c. przez analogię jest wyłączone, gdy jeden ze współdłużników *in solidum* odpowiada z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, a drugi – z tytułu czynu niedozwolonego (III CZP 66/07). Po wszechstronnej, dogmatycznej wykładni art. 376 k.c., a także analizie zakorzenionej w doktrynie koncepcji odpowiedzialności *in solidum*, przy uwzględnieniu dyrektyw stosowania analogii, Sąd Najwyższy – odwołując się do swoich licznych wcześniejszych orzeczeń – wykluczył możliwość analogicznego stosowania art. 376 k.c. w sytuacji opisanej w osnowie uchwały. Jako otwartą i zasługującą na uwagę pozostawił natomiast kwestię stosowania w tej sytuacji przez analogię przepisów regulujących odpowiedzialność deliktową, w konkretnych okolicznościach bowiem może się okazać, że dla dochodzącego zwrotu świadczenia oparcie żądania na tym reżimie odpowiedzialności będzie korzystne. Możliwe jest także sięgnięcie do art. 441 § 2 i 3 k.c.

Zagadnienia odpowiedzialności *in solidum* dotyczy także uchwała, w której stwierdzono, że taką właśnie odpowiedzialnością jest odpowiedzialność gminy za szkodę wynikłą z zajmowania lokalu bez tytułu prawnego przez osobę uprawnioną z mocy wyroku do lokalu socjalnego, ponoszoną wspólnie z tą osobą. Uchwała rozstrzyga wątpliwości powstające na tle wykładni art. 18 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266 ze zm.), przewidującego obowiązek zapłaty „odszkodowania” przez osoby zajmujące lokal bez tytułu prawnego oraz przez osoby uprawnione do lokalu zamiennego albo socjalnego, jeżeli sąd orzekł o wstrzymaniu wykonania opróżnienia lokalu do czasu dostarczenia im takiego lokalu, a także obowiązek zapłaty przez gminę odszkodowania – na podstawie art. 417 k.c. – jeżeli nie dostarczyła lokalu socjalnego osobie uprawnionej do niego z mocy wyroku (III CZP 121/07).

Skomplikowane zagadnienie jurystyczne, dotyczące wielu aspektów prawa cywilnego, powstało przy rozstrzyganiu zagadnienia prawnego, czy utrata przesyłki na skutek rozboju połączonego z zatrzymaniem samochodu ciężarowego (tzw. tira) pod pozorem policyjnej kontroli drogowej jest wynikiem działania siły wyższej w rozumieniu art. 65 ust. 2 zd. 1 *in fine* ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. – Prawo przewozowe (tekst jedn.: Dz. U. Nr z 2000 r. Nr 50, poz. 601 ze zm.). Z przepisu tego wynika, że przewoźnik nie ponosi odpowiedzialności, jeżeli utrata, ubytek lub uszkodzenie albo opóźnienie w przewozie przesyłki powstały z przyczyn występujących po stronie nadawcy lub odbiorcy, niewywołanych winą przewoźnika, z właściwości towaru albo wskutek siły wyższej. Sąd Najwyższy udzielił na przedstawione pytanie odpowiedzi negatywnej, opowiadając się za utrwalonym w nauce prawa i orzecznictwie klasycznym, obiektywnym podejściem do pojęcia siły wyższej, oraz dbając o to, żeby było ono wykładane na obszarze prawa cywilnego w sposób jednolity. Uchwała wywoła zapewne duże ożywienie w piśmiennictwie, dotyczy bowiem wielu interesujących problemów cywilistycznych (III CZP 100/07).

Dyskusję wywoła zapewne także uchwała dopuszczająca kumulację roszczeń określonych w art. 448 k.c. w wypadkach naruszenia dobra osobistego (III CZP 54/07). W uchwale podjęta została próba przecięcia kontrowersji występujących w judykaturze oraz w piśmiennictwie; Sąd Najwyższy, odwołując się do licznych argumentów wykładni art. 448 k.c., zaczynając od językowej, a na celowościowej kończąc, opowiedział się za kierunkiem myślenia zapoczątkowanym w uzasadnieniu uchwały pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, i rozwiniętym już po nowelizacji wymienionego przepisu w wyroku z dnia 17 marca 2006 r., I CSK 81/05. Zważywszy, że problem jest bardzo kontrowersyjny, gdyż część judykatury i nauki – a także sędziów Sądu Najwyższego – prezentuje poglądy sprzeciwiające się dopuszczalności kumulacji (np. wyrok z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 115/03).

Dwie uchwały w składzie zwykłym dotyczą problematyki normowanej przez kodeks spółek handlowych. Duże znaczenie praktyczne, także dzięki niekonwencjonalnemu, pragmatycznemu rozstrzygnięciu, ma zwłaszcza uchwała, w której wyjaśniono, że jeżeli po wykreśleniu z rejestru spółki z ograniczoną odpowiedzialnością okaże się, iż pozostała po niej część majątku nieobjęta likwidacją, to dopuszczalne jest ustanowienie likwidatora w celu dokończenia likwidacji (III CZP 143/06). Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że w sytuacjach nietypowych – a taką jest niewątpliwie przeprowadzenie postępowania

likwidacyjnego oraz wykreślenie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z rejestru, i mimo to pozostawienie nierozdysponowanej części majątku (w tym wypadku nieruchomości objętej wpisem do księgi wieczystej na rzecz nieistniejącej już spółki) – należy poszukiwać także nietypowych rozwiązań. Wykluczając możliwość i celowość sięgania do art. 184 k.r.o. lub do art. 666 § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy uznał, że przedwczesne – jak się później okazało – zakończenie postępowania likwidacyjnego uzasadnia ponowne powołanie likwidatora przez odwołanie się – w drodze analogii – do art. 170 k.s.h., przewidującego możliwość wszczęcia postępowania likwidacyjnego wobec spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji, a więc tworu prawnego, który nie zdołał jeszcze uzyskać osobowości prawnej.

W drugiej uchwale dotyczącej spółek handlowych, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, odpowiedzialny solidarnie wraz z pozostałymi członkami zarządu za jej zobowiązania (art. 299 § k.s.h.), który jest wierzycielem spółki z tytułu udzielonej pożyczki, może na podstawie art. 376 k.c., według zasad przewidzianych w tym przepisie, żądać od każdego z pozostałych członków zarządu zwrotu odpowiedniej części wierzytelności (III CZP 75/07). W jej uzasadnieniu zaznaczył, że solidarność członków zarządu nie zależy w tym wypadku od charakteru odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 k.s.h., w związku z czym nie zajął w tym zakresie konkretnego stanowiska. W większości spraw kwalifikacja charakteru tej odpowiedzialności ma jednak podstawowe znaczenie dla wydania orzeczenia lub oceny stawianych zarzutów, toteż – zważywszy na różnorodność stanowisk, także w judykaturze, choć zdecydowanie przeważa pogląd o odszkodowawczym charakterze tej odpowiedzialności – konieczne będzie zmierzenie się z tym problemem przez skład powiększony.

Kilka uchwał dotyczy prawa spółdzielczego. Spośród nich należy wskazać na uchwałę dotyczącą opłat na fundusz termomodernizacyjny. Należy przypomnieć, że termomodernizacja jest jednym z istotnych przejawów działalności spółdzielczej, która znalazła wsparcie w unormowaniu ustawowym. Doświadczenie pokazuje, że wiele spółdzielni stosuje tę metodę modernizacji budynków lub lokali spółdzielczych, w związku z czym w praktyce powstają także pewne problemy prawne. W omawianej uchwale Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w sprawie o zapłatę należności z tytułu opłaty na fundusz termomodernizacyjny utworzony uchwałą rady nadzorczej spółdzielni mieszkaniowej członek spółdzielni może kwestionować zasadność opłaty, przy czym opłata ta

może być pobierana przed przystąpieniem do modernizacji budynku. Nadto stwierdził, że tworzenie specjalnych funduszy na cel modernizacyjny jest uzasadnione zwłaszcza wtedy, gdy spółdzielnia nie ma wystarczających środków, np. pochodzących z wkładów budowlanych.

Ważne dla spółdzielców rozstrzygnięcie znalazło się także w uchwale III CZP 22/07, wyjaśniającej, że osobie, której w okresie obowiązywania ustawy z dnia 17 lutego 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach przydzielono dom jednorodzinny na warunkach spółdzielczego prawa do lokalu takiego jak w spółdzielni budowlano-mieszkaniowej, przysługuje roszczenie o przeniesienie własności domu wraz z prawem do działki na podstawie art. 17¹⁴ i stosowanego w drodze analogii art. 52 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116 ze zm.). Sąd Najwyższy stwierdził, że jakkolwiek na podstawie art. 27 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych do prawa odrębnej własności lokalu w spółdzielni mieszkaniowej mają odpowiednie zastosowanie przepisy o własności lokali, to jednak przepisy te są nieadekwatne do sytuacji, w której przedmiotem odrębnej własności jest dom jednorodzinny. W rozważanym wypadku występuje więc luka w prawie, którą należy wypełnić przez analogiczne zastosowanie art. 52 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Spośród uchwał mieszczących się w problematyce ubezpieczeń wskazać trzeba na uchwałę dotyczącą odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkodę na osobie wyrządzoną przez kierowcę pojazdu jego posiadaczowi lub współposiadaczowi. Sąd Najwyższy, odwołując się do uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 22 kwietnia 2005 r., III CZP 99/04, i nie negując przedstawionych w niej poglądów, podzielił wyrażaną w piśmiennictwie krytyczną ocenę potrzeby statutowania przepisu zamieszczonego w art. 38 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Następnie odczekał *rationem legis* art. 38 ust. 1 pkt 1 *in principio* i wskazał, że stosowanie tego przepisu uzasadnione jest w sytuacjach, w których pojazd został oddany w posiadanie zależne, zarówno do posiadacza zależnego (ubezpieczającego i ubezpieczonego), jak i do posiadacza samoistnego będącego właścicielem. Zdaniem Sądu Najwyższego, głoszony postulat ścieśniającego stosowania omawianego przepisu jedynie do posiadacza zależnego nie uwzględnia faktu,

że realizacja tego postulatu prowadziłaby do zastępowania ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej ubezpieczenia autocasco. W konsekwencji Sąd Najwyższy stwierdził, że w opisanej sytuacji zakład ubezpieczeń odpowiada z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkodę na osobie wyrządzoną przez kierowcę pojazdu jego posiadaczowi lub współposiadaczowi (III CZP 146/06).

Godna odnotowania jest uchwała, w której Sąd Najwyższy zajmował się problematyką przedawnienia roszczenia o wynagrodzenie wynikające z umowy o rejestrację i utrzymanie domeny internetowej. Orzeczenia w tym zakresie budzą szczególne zainteresowanie, dotyczą bowiem zagadnień stosunkowo nowych w praktyce sądowej i wielokrotnie mają charakter precedensowy. Po wyjaśnieniu pojęcia „domena internetowa” Sąd Najwyższy dokonał jurydycznej oceny umów o rejestrację i utrzymanie domeny, niedających się łatwo zakwalifikować do znanych, klasycznych umów cywilnoprawnych. Za najwłaściwszy kierunek poszukiwań Sąd Najwyższy uznał zaliczenie omawianych umów do kategorii umów o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c., do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, stwierdził jednak, że nie ma zasadniczego powodu odsyłania w zakresie przedawnienia wynikających z tych umów roszczeń do przepisów o zleceniu. W konsekwencji Sąd Najwyższy uchwalił, że roszczenie o wynagrodzenie wynikające z umowy o rejestrację i utrzymanie domeny internetowej przedawnia się po upływie terminów przewidzianych w art. 118 k.c. (III CZP 109/07).

Przedawnienia dotyczy także uchwała III CZP 3/07, w której Sąd Najwyższy zajmował się wykładnią art. 390 § 3 k.c. i stosowaniem tego przepisu do roszczenia o zwrot kwoty zapłaconej na poczet świadczenia z umowy przyrzeczonej, która nie została zawarta. Po dokonaniu wnikliwej analizy zagadnienia, sięgającej także do argumentów historycznych i celowościowych, Sąd Najwyższy uznał, że roszczenie o zwrot kwoty zapłaconej na poczet świadczenia wynikającego z umowy przyrzeczonej, która nie została jednak zawarta, nie przedawnia się z upływem szczególnego, krótkiego terminu rocznego ustanowionego w art. 390 § 3 k.c., lecz z upływem terminu ogólnego przewidzianego w art. 118 k.c. Zarazem Sąd Najwyższy stwierdził, że ze względu na charakter roszczenia o zwrot kwoty zapłaconej na poczet świadczenia z umowy przyrzeczonej, która nie została zawarta, nie podlega też ograniczeniom odnoszącym się do wierzytelności z umowy przedwstępnej – ze względu na jej właściwości – przelew tego roszczenia (art. 509 § 1 k.c.).

Na koniec tej części omawianego orzecnictwa należy przywołać uchwałę, w której stwierdzono, że Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez wydanie rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. Nr 137, poz. 1310) w czasie, gdy przepisy tego rozporządzenia, pomimo stwierdzenia przez Trybunał Konstytucyjny ich sprzeczności z Konstytucją i ustawą, dalej obowiązywały i na ich podstawie pobierano opłaty za kartę pojazdu (III CZP 125/07).

Wśród uchwał z dziedziny prawa cywilnego procesowego – jak w roku ubiegłym – zdecydowanie przeważają uchwały dotyczące wykładni ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.). Krytyczna ocena tej ustawy dokonana w poprzednim sprawozdaniu znalazła potwierdzenie w kolejnych siedemnastu uchwałach z tej dziedziny, podjętych w 2007 r. Nie ma potrzeby przytaczania poszczególnych rozstrzygnięć, zwłaszcza że w ubiegłym roku dotyczyły one przeważanie wysokości opłat, warto jednak zaznaczyć, że Sąd Najwyższy ponownie kilkakrotnie wyraźnie podkreślił, iż przepisy omawianej ustawy – głównie ze względu na fiskalny i restrykcyjny charakter – wymagają ścisłej wykładni, która najlepiej jak to możliwe gwarantuje jednakowe wyniki, a tym samym jednolitość praktyki oraz stabilność i pewność prawną. Można postawić tezę, że podjęte dotychczas uchwały spełniają ten postulat, choć wciąż niepokoi i frustruje fakt, że Sąd Najwyższy musi aż tak dużo uwagi poświęcać ustawie, która w normalnych warunkach staje się przedmiotem wypowiedzi najwyższej instancji sądowej tylko w sytuacjach wyjątkowych.

Pozostając przy tematyce kosztów, warto zwrócić uwagę tylko na uchwałę, w której dokonano objaśnienia sformułowania „zakończenie postępowania w danej instancji”, użytego w intertemporalnym przepisie art. 149 ust. 1 ustawy. Sąd Najwyższy stwierdził, że sformułowanie to oznacza chwilę wydania orzeczenia kończącego postępowanie w tej instancji (III CZP 124/06). Oprócz argumentów czysto normatywnych i systemowych, Sąd Najwyższy powołał także względy utylitarne, nakazujące oznaczanie granicy obowiązywania starej i nowej ustawy w sposób przejrzysty, precyzyjny i jednoznaczny. Można wyrazić pogląd, że omawiana uchwała będzie przydatna przy ocenie innych podobnych, często stosowanych przez ustawodawcę, rozwiązań międzyczasowych.

Jak co roku, bardzo ważną grupę stanowią uchwały dotyczące drogi sądowej, których w 2007 r. wydano sześć.

W uchwale III CZP 161/06, przyjęto, że nie jest dopuszczalna droga sądowa przed sądem cywilnym dla dochodzenia przez osobę godną zaufania (w rozumieniu art. 228 § 1 k.p.k.) wynagrodzenia za przechowanie rzeczy oddanej jej na przechowanie w trybie określonym w tym przepisie. Uchwała ta w istocie nie dotyczy drogi sądowej w ogólności, lecz drogi sądowej w postępowaniu cywilnym. Negując tę drogę, Sąd Najwyższy wyraźnie stwierdził, że żądania wynagrodzenia za przechowanie rzeczy oddanej na przechowanie w postępowaniu karnym można dochodzić przed organami procesowymi działającymi w tym postępowaniu, tj. przed prokuratorem lub sądem. Jednocześnie Sąd Najwyższy zakwestionował odmienne poglądy wynikające z wyroku z dnia 15 czerwca 2004 r., II KK 38/03, sugerującego, że oddanie na przechowanie na podstawie art. 228 k.p.k. powoduje powstanie zobowiązaniowego, a więc cywilnoprawnego stosunku przechowania unormowanego w art. 835 i nast. k.c.

Kolejną uchwałą Sąd Najwyższy przesądził, że dopuszczalna jest droga sądowa dla dochodzenia roszczenia o zapłatę, którego podstawę stanowi nie należne pobranie opłaty za wydanie karty pojazdu, określonej w § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. z 2003 r. Nr 137, poz. 1310). Sąd Najwyższy – obok wielu innych argumentów – położył nacisk na stwierdzenie, że powodowie dochodzący zwrotu opłaty oparli swoje żądanie na zdarzeniu rodzącym roszczenia cywilnoprawne; tym samym Sąd Najwyższy podtrzymał konstrukcję roszczenia procesowego jako przedmiotu procesu cywilnego, dystansując się na tym etapie od merytorycznej oceny zgłoszonego żądania (III CZP 35/07).

W uchwale III CZP 47/07, uznano z kolei, że w sprawie z powództwa jednostki prowadzącej parking przeciwko Skarbowi Państwa o zapłatę należności za parkowanie pojazdu, którego własność przeszła na rzecz Skarbu Państwa z mocy prawa na podstawie art. 130a ust. 10 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn.: Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 ze zm.), droga sądowa jest niedopuszczalna. U podstaw rozstrzygnięcia legło stwierdzenie, że stosunek prawny, którego przedmiotem jest „parkowanie”, określane także jako „przechowanie” usuniętych pojazdów, nie ma charakteru cywilnoprawnego; jest to typowy stosunek administracyjnoprawny powstały na skutek władczych działań organów administracyjnych.

Droga postępowania administracyjnego jest właściwa także w sprawach o roszczenia żołnierzy zawodowych o wypłatę odsetek ustawowych należnych na podstawie art. 9 ust. 3a ustawy z dnia 17 grudnia 1974 r. o uposażeniu żołnierzy niezawodowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r. Nr 76, poz. 693 ze zm.), a od dnia 1 lipca 2004 r. na podstawie art. 75 ust. 3 ustawy z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (Dz. U. Nr 179, poz. 1750 ze zm.), co Sąd Najwyższy przesądził w uchwale III CZP 106/07. Po wszechstronnej analizie skomplikowanego stanu normatywnego stwierdził, że obok argumentów prawnych za zajęтым stanowiskiem przemawiają także względy pragmatyczne, gdyż rozwiązanie lokujące całość spraw wynikających ze stosunku służbowego żołnierza zawodowego w postępowaniu administracyjnym spełnia wymagania racjonalności i kompleksowości, sprzyja szybkiemu i jednolitemu załatwianiu problemów, a w szczególności nie powoduje sztucznego rozszczepiania drogi dochodzenia roszczeń o uposażenie i o świadczenia akcesoryjne w stosunku do tych roszczeń. Na uwagę zasługuje także stwierdzenie Sądu Najwyższego, któremu można przypisać walor uniwersalny, a mianowicie, że zapewnienie drogi przed sądem administracyjnym – mimo jego kasatoryjnego charakteru – spełnia konstytucyjne wymagania gwarancji prawa do sądu.

Kilka uchwał dotyczy środków odwoławczych oraz postępowania zainicjowanego tymi środkami.

Na szczególną uwagę zasługują trzy niemal jednobrzmiące uchwały, z których wynika, że sąd okręgowy, rozpoznając zażalenie na odmowę czynności notarialnej, orzeka jako sąd odwoławczy, który – w razie uwzględnienia zażalenia – uchyla zaskarżoną odmowę (III CZP 38/07, III CZP 41/07 i III CZP 42/07). Wszystkie zostały bardzo szczegółowo uzasadnione, przy czym szczególną uwagę poświęcono rozważaniom historycznym, bardzo istotnym w tych sprawach, gdyż zażalenie na odmowę dokonania czynności notarialnej ma charakter reliktowy. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał, że *de lege lata* uzasadnione jest wyodrębnienie tzw. postępowania notarialnego, w toku którego notariusz realizuje swoje funkcje i wypełnia ciężące na nim obowiązki, podejmując określone w ustawie czynności lub odmawiając ich podjęcia. Postępowanie notarialne zakończone odmową dokonania czynności jest zatem odpowiednikiem sądowego postępowania pierwszoinstancyjnego, a zażalenie na tę odmowę instrumentem realizacji nadzoru judykacyjnego nad notariuszem.

Podejmując uchwałę III CZP 8/07, Sąd Najwyższy wypełnił lukę ustawy procesowej, powodującą brak jasnej odpowiedzi na pytanie, czy i jaki środek odwoławczy przysługuje na postanowienie sądu pierwszej instancji oddalające wnioski o zlecenie kuratorowi sądowemu przymusowego odebrania osoby (art. 598⁶ k.p.c.) i udzielił na to pytanie odpowiedzi twierdzącej.

Istotnym orzeczeniem opisującym charakter postępowania apelacyjnego jest uchwała, w której przyjęto, że wykładnia prawa dokonana przez Sąd Najwyższy, wiążąca sąd, któremu sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania (art. 398²⁰ k.p.c.), może uzasadniać powołanie przez stronę na podstawie art. 381 k.p.c. nowych faktów i dowodów (III CZP 162/06). W uzasadnieniu wyrażono pogląd bardziej ogólny, a mianowicie, że obostrzenia przewidziane w art. 381 k.p.c. są wyrazem dążenia do koncentracji materiału procesowego, a nie ograniczania rozpoznawczych i kontrolnych funkcji apelacji.

Na temat nieważności postępowania Sąd Najwyższy orzekł, że w razie ogłoszenia wyroku przez sędziego, który nie brał udziału w jego wydaniu, zachodzi sprzeczność składu sądu z przepisami prawa, a zatem nieważność postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. (III CZP 160/06). Rozstrzygnięte w tej uchwale zagadnienie prawne wyłoniło się w sytuacji, w której doszło do ogłoszenia wyroku przez sędziego, który nie uczestniczył ani w sporządzaniu, ani w podpisywaniu sentencji. Sąd Najwyższy uznał, że ze względu na funkcje wyroku, a także jego powagę i solenność, wszystkie czynności wchodzące w zakres aktu wyrokowania powinny być dokonywane przez sędziów, przed którymi odbyła się rozprawa, chyba że ustawa przewiduje wyjątki. Takim wyjątkiem jest możliwość ogłoszenia „odroczonego” wyroku bez udziału wszystkich sędziów wydających wyrok (art. 326 § 2 k.p.c.).

Bardzo ważne znaczenie dla praktyki sądowej – dla oceny właściwości rzeczowej sądu oraz dopuszczalności skargi kasacyjnej – ma uchwała pre-sądząca, że sprawa o wyłączenie współnika ze spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 266 k.s.h.) jest sprawą o prawa majątkowe (III CZP 56/07). Dzięki wszechstronnemu i przekonywującemu uzasadnieniu uchwała ta przecina występujące dotychczas spory oraz ujednocila judykaturę. Należy wyrazić pogląd, że argumenty, którymi posłużył się Sąd Najwyższy, mogą być pomocne także przy ocenie majątkowego lub niemajątkowego charakteru innych spraw wytaczanych przed sądy, w których ta kwestia nie jest dostatecznie jasna.

Dwie uchwały dotyczą zwrotu kosztów procesu, w jednej (III CZP 95/06), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że podatek od towarów i usług (VAT) nie wchodzi w skład niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata z wyboru (art. 98 § 3 k.p.c.), natomiast w drugiej (III CZP 130/06) orzekł, że wygrywającym proces współuczestnikom, o których mowa w art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c., reprezentowanym przez tego samego radcę prawnego, sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika.

Należy także zwrócić uwagę na uchwałę wyjaśniającą, że zarządzenie przewodniczącego o rozpoznaniu sprawy w postępowaniu odrębnym nie wiąże sądu, a rozpoznanie sprawy w innym postępowaniu wymaga zarządzenia przewodniczącego lub postanowienia sądu (III CZP 11/07).

Kilka uchwał dotyczy postępowania nieprocesowego. Odnotowania wymaga przede wszystkim uchwała, w której Sąd Najwyższy – oddalając odmienne sugestie piśmiennictwa – potwierdził i umocnił dotychczasową wieloletnią praktykę, że dokonanie podziału rzeczy wspólnej *quoad usum* następuje w postępowaniu nieprocesowym, a podstawę tego podziału stanowią przepisy art. 199 zd. 2 i art. 201 zd. 2 k.p.c. (III CZP 94/07).

Kontynuację dotychczasowego orzecznictwa wyraża także uchwała potwierdzająca dopuszczalność odpowiedniego stosowania w postępowaniu nieprocesowym art. 318 k.p.c., a więc ferowania postanowień wstępnych w takim pojęciu, w jakim w procesie funkcjonują wyroki wstępne. W konsekwencji Sąd Najwyższy przyjął, że w postępowaniu o dział spadku, w którym jeden ze spadkobierców jest jednocześnie zapisobiercą, sąd może wydać postanowienie wstępne co do istnienia zapisu (III CZP 17/07).

Istotna jest uchwała stwierdzająca, że w trybie postępowania nieprocesowego rozpoznawana jest sprawa o zmianę treści lub sposobu wykonywania służebności drogi koniecznej, wszczęta przez właściciela nieruchomości władnącej (III CZP 70/07). Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że prawodawca przyznał roszczenie o zmianę treści lub sposobu wykonywania służebności gruntowej wyłącznie właścicielowi nieruchomości obciążonej, mimo istnienia oczywistego interesu w dokonaniu takiej zmiany także po stronie właściciela nieruchomości władnącej. Sposobem wypełnienia tej luki jest uznanie, że potrzeba zmiany służebności występująca po stronie właściciela nieruchomości władnącej jest równoznaczna z legitymacją do zgłoszenia wniosku o ustanowienie nowej

(zmienionej, rozszerzonej) drogi koniecznej, zapewniającej odpowiedni dostęp do drogi publicznej.

Nie można także pominąć uchwały III CZP 149/06, wyjaśniającej, że spadkobierca wydziedziczony może żądać sporządzenia spisu inwentarza, jeżeli uprawdopodobni, że jest uprawniony do zachowku (art. 637 § 1 k.p.c.).

Wiele uchwał podjętych w 2007 r. dotyczyło postępowania egzekucyjnego. Spośród nich należy wskazać na uchwałę przesądzającą, że przepisy art. 1046 § 3 – 8 k.p.c. stosuje się także w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym na podstawie wyroku nakazującego wydanie altany posadowionej na terenie rodzinnych ogrodów działkowych, w której dłużnik faktycznie zaspokaja swoje potrzeby mieszkaniowe (III CZP 157/06).

Duże znaczenie ma także uchwała, zgodnie z którą art. 976 § 1 k.p.c. określa wyczerpująco podmioty, których udział w licytacji nieruchomości dłużnika jest wyłączony, a do nabycia własności nieruchomości w toku egzekucji sądowej nie ma zastosowania art. 37 k.r.o. (III CZP 13/07).

Istotnym wkładem do objaśniania zakresu stosowania art. 759 § 2 k.p.c. jest uchwała, z której wynika, że sąd może na podstawie tego przepisu z urzędu zmienić prawomocne postanowienie komornika wadliwie ustalające wysokość opłaty egzekucyjnej (III CZP 16/07). Nie można pominąć również uchwały, w której Sąd Najwyższy przyjął, że organ egzekucyjny nie jest uprawniony do badania wymagalności świadczenia, które dłużnik ma spełnić w wykonaniu obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem (art. 72 § 2 k.k. i art. 74 k.k.), po nadaniu takiemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności (III CZP 51/07).

Dwie ważne uchwały dotyczyły zagadnień ustrojowych sądownictwa. W uchwale III CZP 85/07, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych referendarz sądowy jest uprawniony do orzekania w przedmiocie zwolnienia od kosztów sądowych w sprawie ze skargi na czynności komornika wniesionej w postępowaniu egzekucyjnym wszczętym przed tym dniem, odmówił natomiast – ze względów kompetencyjnych – zajęcia stanowiska co do zgodności z Konstytucją unormowań ustawy o kosztach sądowych powierzających referendarzom sądowym podejmowanie określonych czynności w postępowaniu cywilnym.

Duże znaczenie dla rozważań o ustroju sądów oraz konstytucyjnym podziale władz ma uchwała III CZP 81/07, zgodnie z którą uprawnienie do delegowania sędziego do pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie (art. 77 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) przysługuje wyłącznie Ministrowi Sprawiedliwości i nie może być przenoszone na inne osoby; tylko w razie nieobsadzenia stanowiska Ministra Sprawiedliwości lub jego czasowej niezdolności do wykonywania obowiązków, uprawnienie to może wykonać Prezes Rady Ministrów lub inny wskazany przez Prezesa Rady Ministrów członek Rady Ministrów (art. 36 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów, tekst jedn.: Dz. U. z 2003 r. Nr 24, poz. 199 ze zm.). Stanowisko Sądu Najwyższego – wszechstronnie uzasadnione, osadzające problem w kontekście ustrojowym i konstytucyjnym – nie zostało podzielone przez pełny skład Sądu Najwyższego. W odpowiedzi na wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 14 sierpnia 2007 r. o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego, sprowadzającego się do pytania: „Czy Minister Sprawiedliwości jest zobowiązany do wykonywania uprawnienia do delegowania sędziego do pełnienia obowiązków w innym sądzie na podstawie art. 77 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) osobiście, czy też może być ono wykonywane na zasadach przewidzianych w ustawie z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów (tekst jedn.: Dz. U. z 2003 r. Nr 24, poz. 199 ze zm.) przez inne osoby?” pełny skład Sądu Najwyższego uznał, że uprawnienie do delegowania sędziego do pełnienia obowiązków w innym sądzie przysługuje nie tylko Ministrowi Sprawiedliwości, ale także sekretarzowi stanu i podsekretarzowi (BSA I-4110-5/07).

Należy również wskazać uchwałę będącą pierwszą wypowiedzią Sądu Najwyższego dotyczącą legalizacji dokumentów klauzulą *apostille*. Sąd Najwyższy orzekł, że po przystąpieniu Polski do Konwencji znoszącej wymóg legalizacji zagranicznych dokumentów urzędowych sporządzonej w dniu 5 października 1961 r. w Hadze (Dz. U. z 2005 r. Nr 112, poz. 938 i 939) jedyną czynnością wymaganą w celu poświadczenia autentyczności podpisu, charakteru, w jakim działała osoba, która podpisała dokument oraz, w razie potrzeby, tożsamości pieczęci lub stempla, jakim został on opatrzony, jest dołączenie *apostille* określonej w art. 4 Konwencji. Nie zwalnia to sądu z obowiązku badania, czy dokument opatrzony *apostille* spełnia, określone w prawie państwa,

w którym dokument został sporządzony, wymagania dotyczące formy danej czynności prawnej (III CZP 21/07).

Wiele istotnych zagadnień prawnomaterialnych i procesowych Sąd Najwyższy wyjaśnił w orzeczeniach wydanych w postępowaniu kasacyjnym. Ze względu na ich różnorodną tematykę zostaną przedstawione te najważniejsze, zwłaszcza o charakterze precedensowym.

Z problematyki prawnomaterialnej dotyczącej ochrony dóbr osobistych na uwagę zasługuje wyrok, w którym Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że rozdzielanie przez osobę uprawnioną do pochówku prochów zmarłego do dwóch odrębnych urn i złożenie do grobu jednej z nich, a zatrzymanie drugiej do własnej dyspozycji jest działaniem bezprawnym, mogącym naruszać dobro osobiste (kult pamięci zmarłego) innej osoby uprawnionej (II CK 237/07).

Zajmując się omawianą problematyką w innym wyroku, wyjaśnił, czym w istocie jest na gruncie art. 23 k.c. prawo do zachowania nietykalności mieszkania. Stwierdził, że prawo to nie oznacza wyłącznie prawa do ochrony przed bezpośrednią ingerencją w sferę fizycznego korzystania z mieszkania, lecz chroni również przed bezprawnym wtargnięciem w sferę określonego stanu psychicznego i emocjonalnego, jaki daje każdemu człowiekowi poczucie bezpieczeństwa i niezakłóconego posiadania miejsca, w którym koncentruje on swoje istotne sprawy życiowe i chroni prywatność. Sąd ponadto wyraził pogląd, że posiadanie zezwolenia na prowadzenie danej działalności nie wyłącza uznania jej za bezprawną, gdy powoduje ona naruszenie dóbr osobistych. Działalnością taką może być prowadzenie zakładu pogrzebowego w bezpośrednim sąsiedztwie innych zamieszkałych nieruchomości (IV CSK 264/07).

W wyroku V CSK 249/07, Sąd Najwyższy wypowiedział się w przedmiocie dwóch zagadnień prawnych, istotnych przy ochronie dóbr osobistych (art. 23 i 24 k.c.), potwierdzając możliwość osobistej odpowiedzialności osoby fizycznej, która naruszyła cudze dobro osobiste pełniąc funkcję organu osoby prawnej i występując w tym charakterze. Uzewnętrzniona wówczas dwupodmiotowość działania piastuna osoby prawnej uzasadnia bowiem dwupodmiotową odpowiedzialność tych osób, w interesie pokrzywdzonego. Wskazał również na przekroczenie granicy swobody wypowiedzi w sytuacji, w której podłoże informacyjne stawianych publicznie zarzutów opiera się na źródłach niepełnych i dwuznacznych. Zjawisko nierzetelnej informacji przy emisji programu

telewizyjnego odnotowano także w sprawie V CSK 192/07, w której poszkodowanym powodem była Fundacja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Autor reportażu działał tu według przyjętego z góry założenia, opartego przede wszystkim na sugestiach i wybranych fragmentach informacji niedających się dowodowo zweryfikować, co kolidowało z wymaganiami określonymi w art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego.

Precedensowe znacznie w kwestii ochrony dóbr osobistych ma wykładnia dokonana przez Sąd Najwyższy w wyroku V CSK 431/06, w myśl której osadzenie skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności w przeludnionych celach, przy braku oddzielenia urządzeń sanitarnych od reszty pomieszczenia i niezapewnienie wszystkim skazanym osobnego miejsca do spania, może stanowić naruszenie dóbr osobistych: godności i prawa do intymności oraz uzasadniać odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 24 i 448 k.c. Ciężar dowodu, że warunki w zakładzie karnym odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, spoczywa wówczas na stronie pozwanej (art. 6 w związku z art. 24 k.c.).

Należy podkreślić, że znaczenie tego wyroku wyraźnie wykracza poza jednostkowe rozstrzygnięcie, gdyż – w nawiązaniu do obowiązujących Polskę konwencji i orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – określa prawne skutki nieprzestrzegania obowiązujących standardów ochrony praw człowieka, przypominając władzy ustawodawczej i wykonawczej o konieczności nienaruszania tych standardów w krajowym porządku prawnym. Wyrok ten był przedmiotem wielu wypowiedzi i publicznego zainteresowania.

Sąd Najwyższy wyjaśnił także, że do czynności prawnych dokonanych z naruszeniem przepisów o właściwości i zakresie reprezentacji Skarbu Państwa stosuje się odpowiednio art. 103 § 1 i 2 k.c. Wystarcza, że zgoda Rady Ministrów wymagana przez art. 33 ust. 3 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r. Nr 171, poz.1397 ze zm.) istnieje w chwili przyjęcia przez Ministra Skarbu Państwa oferty nabycia akcji na podstawie tego przepisu (II CK 162/07).

W zakresie problematyki prawnorzeczowej na szczególną uwagę zasługuje wyrok, w którym przyjęto, że następcy prawnemu właściciela nieruchomości, który zawarł z przedsiębiorstwem energetycznym umowę, na podstawie której przekazane zostało zakładowi energetycznemu do bezpłatnego

używania – wybudowane na nieruchomości tego właściciela – pomieszczenie z przeznaczeniem na stację transformatorową, w zasadzie nie przysługuje roszczenie o wydanie tego pomieszczenia, gdy istnienie stacji transformatorowej jest konieczne, a zmiana jej położenia niemożliwa (I CSK 223/06).

Jako zasługujące na odnotowanie ze względu na praktyczne zastosowanie oraz wagę rozstrzyganych zagadnień prawnych należy wskazać postanowienie, w którym Sąd Najwyższy wypowiedział się na temat zagadnienia konfuzji. W sprawie zakończonej tym orzeczeniem przyjęto, że służebność gruntowa nie wygasa w następstwie nabycia przez właściciela nieruchomości władnącej udziału we współwłasności nieruchomości obciążonej tą służebnością. Według Sądu, skutek taki jest wykluczony z tego względu, że służebność gruntowa, będąca ograniczonym prawem rzeczowym, nie może obciążać jedynie udziału we współwłasności obciążonej nieruchomości, lecz nieruchomość jako całość (IV CSK 40/07).

W wyroku IV CSK 169/07 Sąd Najwyższy przyjął, że przewidziane w art. 285 § 2 k.c. zwiększenie użyteczności nieruchomości władnącej, stanowiące cel służebności gruntowej, można wiązać także z określoną organizacją gospodarczego sposobu korzystania z tej nieruchomości, jeżeli przynosi on wymierne korzyści (jest tańszy, szybszy, mniej uciążliwy). Sąd zaznaczył, że użyteczność ta nie musi cechować się niezmiennością.

Postanowienie IV CSK 118/07 zasługuje na uwagę ze względu na poruszone w nim kwestie budzące dotychczas spory w judykaturze oraz w doktrynie. Sąd Najwyższy przyjął, że roszczenie o „zwrotne” przewłaszczenie nieruchomości przewidziane w umowie, której celem było zabezpieczenie spłaty długu, jest roszczeniem warunkowym w rozumieniu art. 19 ust. 3 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jedn.: Dz. U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm.). Wniosek taki Sąd poprzedził wnikliwą analizą pojęcia warunku w rozumieniu art. 89 k.c. i zasadniczą dla tego wniosku konkluzją, że zapłata długu, od której zależało nabycie przez dłużnika wskazanego wyżej roszczenia, może być za taki warunek uznana. Wbrew przyjmowanym zazwyczaj poglądom, Sąd stwierdził, że zapłata długu nie zawsze jest zdarzeniem zależnym wyłącznie od woli stron, a ponadto, że cecha ta nie może być traktowana jako konstytutywny element określonego wyżej pojęcia. Zdaniem Sądu, ocena ta przesądza o braku przeszkód, aby spełnienie świadczenia kwalifikować jako zdarzenie przyszłe i niepewne, a w konsekwencji jako warunek, o którym mowa art. 89 k.c. Można założyć, że przyjęte przez Sąd

stanowisko o warunkowym charakterze umowy o przewłaszczenie na zabezpieczenie oraz będący jego następstwem wnioski o warunkowym charakterze roszczenia o powrotne przeniesienie przedmiotu zabezpieczenia, jako nieod osobnione w orzecznictwie, mogą mieć istotne znaczenie dla dalszej praktyki sądowej.

Celowe wydaje się także powołanie dwóch innych wyroków (IV CSK 158/07 i IV CSK 209/07), w których Sąd Najwyższy, dokonując wykładni art. 95 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz. U. z 1999 r. Nr 140, poz. 939 ze zm.) w brzmieniu nadanym mu ustawą z dnia 9 kwietnia 1999 r. o zmianie ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 1999 r. Nr 40, poz. 399), która to wykładnia wywoływała już w orzecznictwie i literaturze kontrowersje, przyjął, że do uzyskania wpisu tzw. hipoteki bankowej w księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości stanowiącej własność dłużnika banku nie jest konieczne złożenie przez tego dłużnika w formie aktu notarialnego oświadczenia woli o ustanowieniu hipoteki na rzecz banku. Według Sądu, analizowany przepis wprowadził wyjątek od wyrażonej w art. 245 § 2 k.c. zasady przewidującej formę aktu notarialnego dla oświadczenia woli właściciela nieruchomości o ustanowieniu na niej ograniczonego prawa rzeczowego. Należy zaznaczyć, że stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy może mieć znaczenie w sprawach, w których konieczne będzie badanie prawidłowości wpisu tzw. hipotek bankowych, ustanowionych na podstawie art. 95 Prawa bankowego w brzmieniu, jakie stało się przedmiotem wykładni przeprowadzonej w wymienionych wyżej wyrokach.

Niezwykle ważne z punktu widzenia praktyki rozstrzygnięcie zawiera także wyrok, zgodnie z którym, zawarte w art. 208 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn.: Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2163 ze zm.) sformułowanie „za zezwoleniem właściwego organu nadzoru budowlanego” nie może być uznane za równoważne decyzji lokalizacyjnej lub pozwoleniu na budowę, lecz obejmuje inne decyzje organu nadzoru budowlanego, w których organ ten w istocie zalegalizował obiekty budowlane wykonane bez pozwolenia na budowę (I CSK 212/07).

Z zakresu prawa zobowiązań na szczególną uwagę zasługują wybrane orzeczenia Sądu Najwyższego.

Doniosła z punktu widzenia społecznego problematyka ochrony praw konsumentów została poruszona w wyroku, w którym przyjęto, że nie jest do-

zwolone zastrzeżenie we wzorcu umownym kary umownej rażąco wygórowanej (I CSK 484/06).

Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że zgoda inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą (art. 647 § 1 k.c.) może być wyrażona w każdy sposób (art. 60 k.c.) bez konieczności przedstawiania inwestorowi umowy z podwykonawcą lub jej projektu z odpowiednią dokumentacją (II CSK 108/07).

W wyroku II CK 289/07, przyjęto, że zabronioną publiczną reklamą leków określonych w art. 57 ust.1 pkt.1 i 3 ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne (tekst jedn.: Dz. U. z 2004 r. Nr 53, poz. 533 ze zm.), jest także publiczne reklamowanie promocyjnej obniżki cen tych leków przez porównanie obniżonej ceny z ceną wyższą, sugerujące okresową sprzedaż leku po niższej cenie. Czyn ten jest też czynem nieuczciwej konkurencji przewidzianym w art.16 ust.1 pkt 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (tekst jedn.: Dz. U. z 2003 r. Nr 153, poz.1503 ze zm.).

Warto zwrócić uwagę na dwa rozstrzygnięcia, które zawiera wyrok I CSK 4/07. Sąd Najwyższy przyjął w nim, że w razie zastrzeżenia przez strony, iż pożyczona suma stanowi równowartość określonej kwoty w innej walucie (art. 358¹ § 2 k.c.), kwotę podlegającą zwrotowi ustala się według kursu walutowego z dnia wymagalności roszczenia o zwrot pożyczki. Natomiast na gruncie art. 481 § 2 zd. 2 k.c. wyrażono pogląd, że przepis ten stosuje się, gdy ustalona w umowie stopa oprocentowania wierzytelności jest wyższa od stopy ustawowej obowiązującej w chwili powstania opóźnienia.

Precedensowy charakter ma pierwsza wypowiedź Sądu Najwyższego na temat rozliczeń majątkowych po ustaniu faktycznego związku osobisto-majątkowego osób tej samej płci, zawarta w wyroku IV CSK 301/07. Sąd Najwyższy stwierdził, że do takich rozliczeń nie można w drodze analogii stosować przepisów dotyczących podziału majątku wspólnego małżonków oraz że brak uniwersalnej podstawy takich rozliczeń. Rozliczenie następuje na podstawie przepisów kodeksu cywilnego, odpowiednich do ustalonego stanu faktycznego, uwzględniających konkretną postać i treść stosunków istniejących w czasie trwania związku.

Duże znaczenie należy przypisać stanowisku wyrażonemu w wyroku na tle wykładni art. 446 § 3 k.c., które może wywierać wpływ na kształtujący się w

tym zakresie nowy kierunek w orzecznictwie, wyprzedzający planowane zmiany ustawowe. Sąd Najwyższy, sygnalizując występujące zarówno w judykaturze, jak i doktrynie rozbieżności, uznał, że w zakresie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, o którym mowa w powołanym przepisie, mieści się nie tylko zmiana dotycząca sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, lecz także zmiana w sferze obejmującej ich dobra niematerialne. Odszkodowanie przewidziane w art. 446 § 3 k.c. może zatem służyć także naprawieniu szkód niemajątkowych, związanych z powstałymi na skutek śmierci osoby najbliższej trudnościami życiowymi, poczuciem osamotnienia, potrzebą uzyskania pomocy innych osób (IV CSK 192/07).

Ze względu na znaczenie dla praktyki przedstawienia wymaga stanowisko, jakie Sąd Najwyższy zajął w orzeczeniu formułującym tezę, że może być uznany za „osobę trzecią” w rozumieniu art. 822 § 1 k.c., uprawnioną do uzyskania odszkodowania od ubezpieczyciela na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC, współposiadacz pojazdu mechanicznego, który w chwili zajścia wypadku komunikacyjnego był pasażerem pojazdu kierowanego przez inną osobę. Sąd wyjaśnił ponadto, że należałoby przyjąć inaczej, gdyby poszkodowany i kierujący pojazdem sprawca wypadku byli współmałżonkami bądź wspólnikami spółki, a jednocześnie współposiadaczami tego pojazdu (IV CSK 107/07).

Warto także powołać wyrok, w którym Sąd Najwyższy przyjął, że konstrukcja tzw. zaliczalnej kary umownej, przewidująca możliwość dochodzenia odszkodowania przenoszącego jej wysokość, nie stanowi przeszkody do miarowania tej kary na podstawie art. 484 § 2 k.c. Jako kryterium oceny jej rażącego wygórowania można – zdaniem Sądu – przyjąć relację jej wysokości do wysokości odszkodowania należnego wierzycielowi na zasadach ogólnych (IV CSK 181/07).

Orzeczeniem z zakresu innej problematyki, które należy wskazać, jest wyrok, w którym Sąd Najwyższy, przyłączając się do dominującego w orzecznictwie nurtu, stwierdził, że żądanie zapłaty skierowane do Narodowego Funduszu Zdrowia za udzielone świadczenia ponadlimitowe jest prawnie zasadne wtedy, gdy do wykonania ich doszło w sytuacjach określonych w art. 7 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (tekst jedn.: Dz. U. z 2007 r. Nr 14, poz.89) i art. 30 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodzie lekarza i dentysty (tekst jedn.: Dz. U. z 2005 r. Nr 226, poz.1943 ze zm.), gdyż przepisy te są źródłem bezwzględnie obowiązku lekarzy i zakładów opieki

zdrowotnej podjęcia interwencji medycznych w opisanych tam sytuacjach. Zdaniem Sądu, określone w umowach ilościowe limity świadczeń zdrowotnych nie dotyczą przypadków, w których zachodzi potrzeba natychmiastowego udzielenia świadczeń zdrowotnych ze względu na zagrożenie życia lub zdrowia pacjenta. Wyrok ten ma niewątpliwie istotne znaczenie ze względu na wagę poruszonych w nim problemów oraz znaczną liczbę spraw sądowych, w których wymagają one rozstrzygnięcia (IV CSK 60/07).

Konsekwencje błędów w sztuce lekarskiej oraz niewłaściwej opieki dotykające pacjentów w placówkach służby zdrowia są oceniane w wielu procesach sądowych. Wyjaśniając kontrowersję co do podstaw prawnych żądań odszkodowawczych pacjentów, Sąd Najwyższy przyjął, że roszczenie o zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. oraz roszczenie o zadośćuczynienie będące następstwem zawinionego naruszenia praw pacjenta (art. 19a ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej) mają samodzielny charakter, określając zasady odpowiedzialności sprawców szkody za odrębne czyny bezprawne (V CSK 76/07).

Powszechność korzystania z obrotu bezgotówkowego i usług bankowych wywołuje konieczność prawnego kwalifikowania czynności bankowych. Ma to znaczenie m.in. dla określenia konsekwencji omyłek i awarii systemu transmisyjnego ujawnionych w banku, po zawarciu umowy rachunku bankowego. Skutki prawne omyłkowego wpisu na rachunku klienta (omyłkowego uznania rachunku) są oceniane rozmaicie. Sąd Najwyższy uznał, że omyłkowy wpis na rachunku klienta może oznaczać stan wzbogacenia po jego stronie (V CSK 255/07).

Istotne znaczenie dla obrotu gospodarczego ma wyrok dotyczący odstąpienia od umowy wzajemnej. Precedensowa wykładnia art. 491 § 2 k.c. oznacza, że odstąpienie od umowy wzajemnej, w której świadczenie jednej ze stron ma charakter ciągły, wywołuje skutek *ex nunc* (V CSK 30/07).

W praktyce orzeczniczej pojawiają się wątpliwości na tle stosowania przepisów dotyczących skargi pauliańskiej. W wyroku Sąd Najwyższy wyjaśnił, że sporadyczne kontakty gospodarcze pomiędzy dłużnikiem działającym z pokrzywdzeniem wierzyciela a osobą trzecią, którym towarzyszą innego rodzaju relacje (o charakterze majątkowym i niemajątkowym) mogą rodzić stosunek bliskości, o jakim mowa w art. 527 § 3 k.c. (V CSK 473/06). W innym orzeczeniu stwierdził, że zbycie w toku sprawy wierzytelności, dla ochrony której po-

wód na podstawie art. 527 § 1 k.c. domaga się uznania czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną, nie powoduje utraty legitymacji czynnej.

Dla międzynarodowego obrotu handlowego precedensowe znaczenie ma wyrok V CSK 456/06. Wynika z niego, że uprawnienie kupującego do żądania dostarczenia zastępczych towarów – przewidziane w art. 46 ust. 2 Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów, sporządzonej w Wiedniu dnia 11 kwietnia 1980 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 45, poz. 28) – ma charakter prawa kształtującego. Kupujący, który zażądał od sprzedawcy dostarczenia zastępczych towarów, nie może więc wstrzymać się z zapłatą ceny na podstawie art. 71 ust. 1 tej Konwencji.

W obecnym stanie prawnym istnieje duże podobieństwo między umową o dzieło a umową o roboty budowlane, w szczególności wskutek działań legislacyjnych dostosowujących tę drugą umowę do zmienionej rzeczywistości gospodarczej. Judykatura stara się określić stopień i zakres wzajemnego oddziaływania obu uregulowań. W wyroku V CSK 63/07 Sąd Najwyższy uzasadnił możliwość zastosowania do umowy o roboty budowlane art. 632 k.c. w drodze analogii.

Precedensowe orzeczenie zapadło na gruncie przepisów dotyczących dziedziczenia testamentowego. Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego, upływ terminu przewidzianego w art. 945 § 2 k.c. wyłącza możliwość powołania się na nieważność testamentu zarówno przez osobę zainteresowaną, jak i uwzględnienia tej nieważności przez sąd z urzędu (I CSK 140/07).

Jako interesujące orzeczenie, które dotyka problematyki prawnorodzinnej, należy wskazać wyrok wydany w sprawie, w której oboje małżonkowie dochodzili od spółdzielni mieszkaniowej zwrotu, jako świadczenia nienależnego, zwaloryzowanej kwoty nadpłaconego wkładu budowlanego związanego z przydziałem w czasie trwania małżeństwa lokalu użytkowego, który służył tylko jednemu z nich do prowadzenia działalności gospodarczej, przy czym środki na pokrycie tego wkładu pochodziły z majątku wspólnego małżonków. W sprawie tej Sąd Najwyższy uznał, że brak jest podstaw do odmowy zastosowania waloryzacji sądowej na podstawie art. 358¹ § 4 k.c., gdyż przewidziane w tym przepisie wyłączenie nie dotyczy sytuacji, w której waloryzacji takiej domaga się obok podmiotu prowadzącego przedsiębiorstwo także osoba niewykazująca takiej aktywności, a świadczenie zostało spełnione z majątku wspólnego. Sąd ponadto zauważył, że wskazane wyłączenie należy odnosić

jedynie do wierzytelności związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa, które z reguły wynikają z zobowiązań umownych należących do sfery obrotu gospodarczego (IV CSK 360/06).

W grupie orzeczeń dotyczących prawa spółek handlowych należy odnotować wyrok, w którym Sąd Najwyższy podkreślił, że kodeks spółek handlowych wyraźnie odróżnia wydanie dokumentu akcji (art. 328 § 5, art. 335, 451 § 2 k.s.h.) od przeniesienia jego posiadania (art. 339 k.s.h.) (I CSK 11/07).

Należy także wymienić wyrok, który, choć wydany na tle uregulowań kodeksu handlowego, może mieć jeszcze w pewnych sytuacjach zastosowanie. Sąd Najwyższy odniósł się w nim do problematyki zawierania umów przez spółkę z członkiem jej zarządu. Przyjął, przyłączając się do jednego z panujących w orzecznictwie poglądów, że art. 203 k.h., który reguluje powyższą kwestię, obejmuje swym zakresem wszystkie umowy, bez względu na to, czy są one związane ze sprawowaniem funkcji członka zarządu spółki, czy też nie. Ponadto Sąd, podzielając wyrażone wcześniej w judykaturze stanowisko, stwierdził, że w ramach szczególnej regulacji powołanego wyżej przepisu, przyznającego zgromadzeniu wspólników uprawnienie do ustanowienia pełnomocnika do zawarcia umowy, udzielenie osobie trzeciej umocowania do działania w imieniu spółki przez jej jedynego wspólnika jest skuteczne także wówczas, gdy zostanie ono przez niego podpisane jako członka jej zarządu (IV CSK 106/07).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa pogląd, że odpowiedzialność członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za zobowiązania spółki, w sytuacji gdy egzekucja przeciwko niej okazała się bezskuteczna (art. 299 k.s.h.), ma charakter odszkodowawczy. W wyroku V CSK 55/07, Sąd Najwyższy zajął inne stanowisko, uznające odpowiedzialność przewidzianą w art. 299 k.s.h. za ustawową odpowiedzialność gwarancyjną, zbliżoną do poręczenia. Stanowisko to zostało zaakceptowane w piśmiennictwie.

Przedstawiona rozbieżność ma nie tylko charakter teoretyczny, ale wpływa również na sposób dochodzenia roszczenia wierzyciela przeciwko członkowi spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz na wynik sporu. Wymaga zatem rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy w składzie powiększonym.

Z zakresu problematyki prawa spółdzielczego należy przede wszystkim powołać, mający istotne znaczenie w tej dziedzinie, wyrok, w którym Sąd Najwyższy zawarł istotne stwierdzenie, że w świetle art. 22¹ k.c. członek spół-

dzielni mieszkaniowej, któremu przysługuje spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego, należy uznać za konsumenta w rozumieniu art. 385¹ pkt 3 k.c., co bezpośrednio rzutuje na ocenę zgodności z prawem i skuteczności zawartego w statucie spółdzielni mieszkaniowej zakazu potrącania wierzytelności jej członka z wierzytelnością przysługującą spółdzielni. Okoliczność ta nie jest także obojętna dla oceny z punktu widzenia art. 24 Prawa spółdzielczego (bezprawności i zawinienia) zachowania członka spółdzielni odmawiającego uiszczenia opłat eksploatacyjnych między innymi z powodu istniejącej – jego zdaniem – nadpłaty i możliwości wzajemnego potrącenia tych wierzytelności, które zostało wykluczone w statucie spółdzielni. Można zakładać, że stanowisko wyrażone we wskazanym wyżej wyroku będzie miało istotny walor praktyczny ze względu na nierzadkie przypadki formułowania w statutach spółdzielni mieszkaniowych postanowień niedozwolonych z punktu widzenia ochrony konsumenta (IV CSK 122/07).

Istotne znaczenie należy także przypisać wyrokowi, w którym Sąd Najwyższy podzielił, wyrażony już wcześniej, pogląd, że art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116 ze zm.), będący wyrazem zasady bezwynikowej działalności gospodarczej spółdzielni mieszkaniowej, nie upoważnia rady nadzorczej ani walnego zgromadzenia do podjęcia uchwały obciążającej członków obowiązkiem pokrycia nadwyżki kosztów nad przychodami, które wynikały z gospodarowania zasobami mieszkaniowymi spółdzielni. Wypowiedź ta ma niewątpliwie istotne znaczenie nie tylko dla praktyki sądowej, ale również dla funkcjonowania spółdzielni (IV CSK 78/07).

Sąd Najwyższy stwierdził także, że uchwała o podziale spółdzielni, będąca podstawą dokonanego w rejestrze wpisu, nie może być kwestionowana z powodu jej niezgodności z prawem w drodze zarzutu zgłoszonego w sprawie o zapłatę objętych tą uchwałą należności, wytoczonej przez spółdzielnię, która uległa podziałowi, spółdzielni, która w wyniku takiego podziału powstała (IV CSK 21/07). Zajmując przedstawione stanowisko, Sąd odwołał się do podobnych poglądów wyrażonych w piśmiennictwie oraz w judykaturze.

Zasada równości praw wynikających ze stosunku członkostwa (art. 18 § 1 Prawa spółdzielczego) nie ma charakteru absolutnego, ponieważ obok równości bezwzględnej można wyróżnić względną równość członków spółdzielni. Sąd Najwyższy wskazał, że zasada równości bezwzględnej nie może mieć

zastosowania do podziału nadwyżki bilansowej, uzależnionej z natury rzeczy od wniesionych udziałów lub osobistej działalności członków (V CSK 125/07).

Interesujące rozstrzygnięcie dotyczyło wykładni przepisów ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora. W wyroku I CSK 31/07 przyjęto, że objęta immunitetem parlamentarnym „inna działalność związana nieodłącznie ze sprawowaniem mandatu” w rozumieniu art. 6a w związku z art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (tekst jedn.: Dz. U. z 2003 r. Nr 221, poz. 2199 ze zm.) to taka działalność, która bezpośrednio i wprost wynika z funkcji parlamentarzysty, a jej związek ze sprawowaniem mandatu nie budzi wątpliwości, jest oczywisty.

W ważnym z praktycznego punktu widzenia wyroku I CSK 32/07, wyrażono pogląd, że dochodzenie naprawienia szkody wyrządzonej wykonaniem orzeczenia o przepadku lub konfiskacie mienia (art. 10 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, Dz. U. Nr 34, poz. 149 ze zm.) następuje w procesie cywilnym. Jedną z przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa stanowi orzeczenie wskazanej wyżej kary przez polskie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub organy pozasądowe (art. 1 ustawy).

Nadal liczne kontrowersje budzą zagadnienia związane z komercjalizacją i prywatyzacją. W wyroku I CSK 97/07 wyjaśniono, że przewidziane w art. 37 ust. 1 w zw. z art. 2 pkt 6 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (tekst jedn.: Dz. U. 2002 r. Nr 171, poz. 1398 ze zm.) uprawnienie do nieodpłatnego nabycia pakietu akcji prywatyzowanego gospodarstwa rolnego związane jest z faktem dostarczenia do tego przedsiębiorstwa określonej ilości surowca z konkretnego gospodarstwa rolnego, a nie z liczbą osób prowadzących to gospodarstwo.

Bardzo często przedmiotem orzecznictwa Sądu Najwyższego była problematyka prawa prasowego. W godnym uwagi wyroku I CSK 376/06 wyrażono pogląd, że wydawca i redaktor naczelny dziennika nie mają obowiązku publikowania ogłoszeń i reklam, gdy jednak odmowa ma charakter dyskryminujący powinna być uzasadniona przesłanką sprzeczności opublikowania ogłoszenia lub reklamy z linią programową pisma bądź charakterem publikacji (art. 36 ust. 4 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe, Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.).

Z dziedziny prawa o aktach stanu cywilnego na uwagę zasługuje wyrok, w którym Sąd Najwyższy wyjaśnił, że sprostowanie aktu stanu cywilnego, przewidziane w art. 31 ustawy z dnia 29 września 1986 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. 2004 r. Nr 161, poz. 1688 ze zm.), nie może nastąpić z powodu zmian poszczególnych elementów stanu cywilnego danej osoby, które miały miejsce po sporządzeniu tego aktu. Sprostowaniu, o którym mowa w powołanym wyżej przepisie, podlegają jedynie błędy lub nieścisłości powstałe w dacie sporządzenia aktu (IV CSK 119/07).

Za ważki, ze względu na rodzaj i sposób rozwiązania analizowanych w nim zagadnień z zakresu prawa autorskiego, należy uznać wyrok wydany w sprawie, w której Sąd Najwyższy odniósł się zarówno do zagadnień materialnoprawnych, jak i procesowych. Odchodząc od utrwalonych w tym zakresie w orzecznictwie poglądów, Sąd przyjął m.in., że twórcom utworów stworzonych lub włączonych do utworu audiowizualnego na mocy umowy z jego producentem nie przysługuje roszczenie o dodatkowe wynagrodzenie z tytułu reemisji tego utworu w sieciach kablowych. Sąd stwierdził ponadto, że zakresem kognicji Komisji Prawa Autorskiego objęte są nie tylko spory dotyczące samego zawarcia umowy o reemisję programów w sieci kablowej pomiędzy operatorem telewizji kablowej a organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, lecz również spory dotyczące treści tej umowy (IV CSK 303/06).

Z zakresu prawa upadłościowego i naprawczego na powołanie zasługuje wyrok wydany w sprawie, w której Sąd Najwyższy analizował relacje zachodzące pomiędzy przepisami ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. Nr 60, poz. 535 ze zm.) dotyczącymi bezskuteczności czynności upadłego a przepisami kodeksu cywilnego dotyczącymi skargi pauliańskiej. W sprawie tej Sąd doszedł do istotnej konkluzji, że możliwość zastosowania art. 531 § 2 k.c. do oceny skutków rozporządzenia korzyścią uzyskaną przez osobę trzecią na podstawie bezskutecznej z mocy prawa czynności prawnej z upadłym nie oznacza pozbawienia syndyka masy upadłości legitymacji do wystąpienia przeciwko osobie trzeciej z powództwem, którego podstawę stanowi art. 127 i 134 w zw. z art. 131 Prawa upadłościowego i naprawczego (IV CSK 184/07).

Dla praktyki gospodarczej istotne są wskazania zamieszczone w wyroku V CSK 23/07. Wynika z nich, że jeżeli indos powierniczy w celu inkasa służy wyłącznie interesom indosanta, przepisy art. 10 i 17 Prawa wekslowego nie

wyłączają podnoszenia wobec indosatariusza przez dłużnika wekslowego zarzutów przysługujących mu przeciwko indosantowi.

W wyroku II CSK 124/07, Sąd Najwyższy stwierdził, że podpis w akcie notarialnym osoby, która nabyła umiejętność pisania tylko swego imienia i nazwiska, spełnia wymagania określone w art. 92 § 1 pkt 8 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r. Nr 42, poz. 369 ze zm.).

Wśród licznych orzeczeń z dziedziny prawa procesowego, na omówienie w pierwszej kolejności zasługują te spośród nich, w których rozstrzygano o zasadniczej z punktu widzenia praktyki wymiaru sprawiedliwości kwestii dopuszczalności drogi sądowej.

Zagadnienie to pojawiło się kilkakrotnie przy rozpoznawaniu skarg kasacyjnych w sprawach, w których strony występowały ze zróżnicowanymi roszczeniami.

Należy tu powołać wyrok, w którym Sąd Najwyższy wyraził stanowisko, że dopuszczalna jest droga sądowa w sprawie z powództwa spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej zrzeszonej w Krajowej Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej o stwierdzenie nieważności uchwały zarządu Kasy Krajowej, wydanej na podstawie art. 35 pkt 5 ustawy z dnia 14 grudnia 1995 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (Dz. U. z 1996 r. Nr 1, poz. 2 ze zm.) (IV CSK 342/06). Podstawą tego poglądu było uznanie, że zaskarżona uchwała zarządu Kasy Krajowej wymagająca, aby w składzie rad nadzorczych zrzeszonych w niej kas oszczędnościowo-kredytowych zasiadały co najmniej trzy osoby posiadające kwalifikacje ustalone w tej uchwale, nie zalicza się do czynności nadzorczych w ścisłym tego słowa znaczeniu, których katalog zawiera powołana ustawa. Okoliczność ta, zdaniem Sądu, przesądza o braku przeszkód do zaskarżenia takiej uchwały na drodze sądowej. Stosunek członkostwa w spółdzielni, którą jest Kasa Krajowa, mimo pewnej swoistości, ma niewątpliwie charakter cywilnoprawny. Ponieważ działania podejmowane w celu określenia norm dopuszczalnego ryzyka w działalności kas (art. 35 pkt 5 wskazanej ustawy), do jakich należy zaliczyć także wprowadzenie pewnych szczególnych wymagań przewidzianych w przedmiotowej uchwale, są działaniami podejmowanymi w ramach tego stosunku, mogą być one bez przeszkód kwestionowane na drodze sądowej. Jako podstawę powództwa o ustalenie nieważności opisanej uchwały wskazano art. 189 k.p.c.

Kwestia dopuszczalności drogi sądowej była przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego w odmiennym kontekście procesowym na tle sprawy o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. W wyroku został wyrażony już wielokrotnie w judykaturze pogląd, że rozstrzygnięcie czy dana nieruchomość nie podpada pod działanie art. 2 ust. 1 lit. e dekretu z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (jedn. tekst: Dz. U. z 1945 r. Nr 3, poz. 13 ze zm.) może jedynie nastąpić w drodze decyzji administracyjnej (IV CSK 350/06).

W innym wyroku, wydanym w sprawie, w której powód dochodził zapłaty równowartości mienia pozostawionego poza obecnymi granicami Państwa Polskiego w związku z wojną rozpoczętą w 1939 r., Sąd Najwyższy podtrzymał wyrażone poprzednio stanowisko, że sformułowane w ten sposób żądanie może być dochodzone jedynie w drodze administracyjnej na podstawie ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 169, poz. 1418), że zatem droga sądowa do jej uzyskania została przez ustawodawcę wyłączona (IV CSK 376/06).

W kwestii dopuszczalności skargi kasacyjnej jednoznaczne stanowisko Sąd Najwyższy zajął w postanowieniu, w którym przyjęto, że dopuszczalna jest skarga kasacyjna w sprawie o uznanie wyroku zagranicznego sądu polubownego (I CSK 330/06).

Do istotnych zarówno z punktu widzenia oceny dopuszczalności skarg kasacyjnych, jak i właściwego stosowania przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych, należy zaliczyć postanowienie wydane w sprawie, w której została przeprowadzona analiza pojęcia sprawy gospodarczej w rozumieniu art. 398² § 1 k.p.c. z odwołaniem się do jej definicji zawartej w art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz. U. Nr 33, poz. 175 ze zm.) i porównaniem z definicją przewidzianą w art. 479¹ § 1 k.p.c. W wyniku tej analizy Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że sprawa nie traci charakteru sprawy gospodarczej nie tylko w sytuacji, gdy po jej wytoczeniu strona będąca przedsiębiorcą traci taki status, lecz także wówczas, gdy w jej miejsce jako ogólny następca prawny wstępuje osoba, która nie jest przedsiębiorcą (IV CZ 99/06).

Niewątpliwie walor praktyczny ma wyrok, z którego wynika, w jaki sposób należy prawidłowo formułować zarzuty kasacyjne naruszenia niektórych

przepisów Konstytucji RP. Sąd Najwyższy stwierdził, że bezskuteczne jest podnoszenie przez skarżącego zarzutu naruszenia art. 77 Konstytucji przewidującego prawo każdej osoby do wynagrodzenia szkody, jaka została jej wyrządzona na skutek niezgodnego z prawem działania organu władzy publicznej, bez równoczesnego powiązania go z zarzutem naruszenia art. 8 ust. 2 Konstytucji, który zawiera nakaz bezpośredniego stosowania jej przepisów (IV CSK 340/06). Mając na względzie, że w pewnej liczbie spraw podstawę prawną żądań pozwu stanowią właśnie przepisy Konstytucji, powołany wyrok może być przy ocenie kasacyjnych zarzutów ich naruszenia szczególnie przydatny.

Wśród orzeczeń dotyczących innych istotnych zagadnień prawoprocesowych na uwagę zasługuje wyrok, w którym poruszono kwestię możliwości dopuszczenia dowodu z urzędu przez sąd po upływie terminu prekluzyjnego przewidzianego w art. 479¹² § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy wprowadzie nie wykluczył takiej możliwości, gdy za działaniem z urzędu przemawiają szczególne względy, lecz stwierdził, że w sprawach gospodarczych jest ona jeszcze bardziej ograniczona niż w sprawach, które statusu takiego nie mają. Wyjaśnił także, że gdy strona złożyła wniosek o przeprowadzenie dowodu po upływie terminu prekluzyjnego, ocena tej możliwości i zdolność do działania w procesie nie może uzasadniać podejmowania inicjatywy dowodowej przez sąd i naprawiania błędów strony w tym zakresie (IV CSK 346/06).

Szczególnie ciekawe rozstrzygnięcie z zakresu problematyki aktywności sądu w postępowaniu dowodowym zawiera wyrok, w którym przyjęto, że jeżeli przewłaszczający kwestionuje prawidłowość zaspokojenia się przez wierzyciela w drodze sprzedaży przewłaszczonej rzeczy, to choćby ciężar dowodu tej okoliczności spoczywał na nim, to sąd powinien z urzędu dopuścić dowód z opinii biegłego na tę okoliczność, gdy zebrany materiał dowodowy nie pozwala na stanowcze rozstrzygnięcie w tym względzie, a zaniechanie złożenia przez przewłaszczającego wniosku o przeprowadzenie wspomnianego dowodu może być w okolicznościach sprawy uznane za usprawiedliwione (I CSK 27/07).

Praktyczne wskazania co do związania sądu przedmiotem żądania zostały zamieszczone w wyroku, w którym Sąd stwierdził, że art. 321 § 1 k.p.c. nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu powództwa na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu w razie dochodzenia przez powoda zapłaty tytułem zwrotu pożyczki (art. 720 k.c.) (V CSK 25/07).

Z wielu orzeczeń, w których Sąd Najwyższy rozstrzygał istotne kwestie procesowe, należy ponadto wskazać:

– wyrok, w którym Sąd wypowiedział się na temat prawomocności materialnej orzeczeń; stwierdził, że wyrok oddalający powództwo o ustalenie z powodu braku interesu prawnego w jego wytoczeniu korzysta po uprawomocnieniu się z powagi rzeczy osadzonej jedynie w zakresie ustalenia braku tego interesu i powagą nie jest objęte ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, skoro ustalenia takie nie zostały w sprawie poczynione (IV CSK 63/07);

– postanowienie, w którym przyjęto, że wezwanie do wyjaśnienia znaczenia, jakie strona nadała złożonemu wnioskowi jest czynnością pomocniczą, a zatem zastosowanie się do tego wezwania po upływie wyznaczonego terminu nie może pociągać za sobą sankcji przewidzianej w art. 167 k.p.c., tj. bezskuteczności podjętej przez stronę czynności (IV CZ 21/07);

– wyrok, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, odmiennie niż w wyroku z dnia 19 lutego 2002 r. (II CKN 1071/00), że w sprawie o zwolnienie zajętej rzeczy od egzekucji powód może po dokonaniu przez komornika sprzedaży tej rzeczy zmienić swoje pierwotne roszczenie na żądanie zwolnienia od egzekucji kwoty pieniężnej uzyskanej z jej sprzedaży (IV CSK 271/07);

– wyrok, w którym uznano, że powołanie się na wynikający z treści weksla poteterminowy charakter indosu (art. 20 ust. 1 zdanie drugie Prawa wekslowego) nie podlega ograniczeniom przewidzianym w art. 495 § 3 zdanie pierwsze k.p.c., gdyż charakter indosu jest kwestią kwalifikacji prawnej oświadczenia wierzyciela wekslowego skierowanego na przeniesienie praw z weksla, która w toczącym się postępowaniu musi być brana pod uwagę z urzędu (IV CSK 92/07).

Z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego na szczególną uwagę zasługuje postanowienie, w którym wyrażono pogląd, że w postępowaniu o uznanie zagranicznego orzeczenia mają prawo uczestniczyć wszystkie osoby, które brały udział w postępowaniu zagranicznym w charakterze strony lub uczestnika postępowania, a przepisy o interwencji głównej i ubocznej nie mają zastosowania w tym postępowaniu. W tym samym postanowieniu Sąd Najwyższy przesądził także, że z art. 323 k.p.c. wynika, że sędzia musi wziąć udział w całej rozprawie bezpośrednio poprzedzającej wydanie orzeczenia (I CSK 330/06).

Za bardzo ciekawe i mające znaczny walor edukacyjny należy uznać postanowienie wydane w dość skomplikowanej sprawie zawierającej element międzynarodowy. Sąd Najwyższy rozstrzygnął w niej kilka zagadnień zarówno procesowych, jak i materialnoprawnych, przy czym zasadnicze znaczenie należy przypisać stanowisku, że umowa o zawieranie transakcji dewizowych na rynku międzybankowym zawarta między zleceniodawcą – konsumentem mieszkającym w Polsce – a zleceniobiorcą mającym siedzibę w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej w sposób dorozumiany przez akceptację on line jej treści udostępnionej na stronie internetowej nie czyni zadość wymaganiu formy pisemnej przewidzianemu w art. II ust. 1 i 2 Konwencji o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych sporządzonej w dniu 10 czerwca 1958 r. w Nowym Jorku (Dz. U. z 1962 r. Nr 9, poz. 41), co powoduje bezskuteczność powoływania się na ten zapis. W uzasadnieniu postanowienia Sąd poświęcił wiele miejsca na omówienie wymagań, jakie w świetle powołanych wyżej przepisów Konwencji, a także art. 1162 § 2 k.p.c., musi spełniać oświadczenie woli składane przez strony, aby można było mówić o zachowaniu formy pisemnej (IV CSK 200/06).

W wyroku II CSK 60/07, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że jeżeli w sprawie zachodzi potrzeba stosowania prawa materialnego zagranicznego, sąd drugiej instancji stosuje prawo obce z urzędu niezależnie od podniesienia tej kwestii po raz pierwszy w apelacji i od wykazania przez stronę skarżącą treści tego prawa.

Warto także wskazać na postanowienie, w którym przyjęto, że ambasada państwa obcego w Polsce nie ma zdolności sądowej (I CSK 6/07).

Niezwykle interesujące rozstrzygnięcia dotyczące stosowania przez sądy polskie rozporządzenia Rady (WE) nr 44/01 zawiera postanowienie, w którym Sąd Najwyższy przyjął, że wniosek o stwierdzenie, na podstawie przepisów rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych, wykonalności orzeczenia sądu zagranicznego, sąd pierwszej instancji rozpoznaje na posiedzeniu jawnym wyłącznie z udziałem wnioskodawcy. Ponadto przesądzono, że w postępowaniu tym interwencja uboczna nie jest dopuszczalna (I CSK 434/06).

Na uwagę zasługuje wyrok, w którym podkreślono, że uchylene wyroku sądu polubownego przez sąd powszechny może nastąpić wyłącznie z przy-

czyn wymienionych w art. 1206 k.p.c., a sąd powszechny nie może w ramach postępowania o uchylenie wyroku sądu rozpoznawać merytorycznie sporu pomiędzy stronami postępowania arbitrażowego (I CSK 82/07).

W postanowieniu III CZP 55/07, Sąd Najwyższy dostrzegł, że kwestia legitymacji procesowej w postępowaniu o stwierdzenie wykonalności orzeczenia zagranicznego sądu arbitrażowego, w którym mają zastosowanie przepisy Konwencji o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych z dnia 10 czerwca 1958 r. (Dz. U. z 1962 r. Nr 9, poz. 41), nie była dotychczas podejmowana w judykaturze ani szerzej omawiana w piśmiennictwie, analizowano ją natomiast w odniesieniu do spraw o wykonanie orzeczeń zagranicznych sądów państwowych. Odwołując się do judykatury dotyczącej tych orzeczeń uznał, że względu na podobieństwo problematyki oraz identyczność skutków orzeczeń o stwierdzeniu wykonalności, że w postępowaniu o stwierdzenie wykonalności wyroku zagranicznego sądu arbitrażowego legitymację procesową bierną ma podmiot, przeciwko któremu – zgodnie z prawem państwa pochodzenia wyroku – wnioskodawca może się powołać na ten wyrok w celu jego wykonania.

Z punktu widzenia praktyki orzeczniczej Sądu Najwyższego wciąż żywa jest kwestia, od jakich orzeczeń przysługuje skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem. W postanowieniu I CNP 24/07 wyrażono pogląd, że skarga ta jest dopuszczalna od prawomocnego postanowienia sądu drugiej instancji w przedmiocie zatwierdzenia lub zmiany planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji.

W związku ze skargami o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia uzasadniającymi wadliwość skarżonego orzeczenia zmianą kierunku judykatury wynikającą z późniejszych uchwał Sądu Najwyższego, w postanowieniu III CNP 37/07 sformułowano tezę, że zmiana kierunku orzecznictwa spowodowana lub potwierdzona uchwałą Sądu Najwyższego podjętą w składzie powiększonym nie może być uważana za „wypadek wyjątkowy” w rozumieniu art. 424¹ § 2 k.p.c.

Na szczególną uwagę zasługuje ponadto wyrok, którym skarga została uwzględniona. Rozstrzygnięcie takie wciąż należy do rzadkości. W wymienionym orzeczeniu Sąd Najwyższy ponownie poruszył zasadniczą z punktu widzenia oceny zasadności skargi, kwestię wykładni pojęcia niezgodności orzeczenia z prawem. Podtrzymując dotychczasowe poglądy judykatury co do de-

finicji tego pojęcia, Sąd powtórzył, że ma ono charakter autonomiczny ze względu na specyfikę wykonywania władzy sądowniczej i oznacza sprzeczność orzeczenia z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć bądź jego wydanie w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego stosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy. Dodatkowo Sąd stwierdził, że przyjęta definicja pozostaje w zgodzie z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Istotność omawianego wyroku wyraża się zwłaszcza w konkretyzacji opisanego pojęcia w realiach rozpoznawanej sprawy. Sąd przyjął mianowicie, że jako sprzeczne ze standardami orzekania należy ocenić wyrokowanie na podstawie twierdzeń jednej ze stron, niemających usprawiedliwienia w zgromadzonym materiale sprawy, a ponadto budzących zasadnicze zastrzeżenia w świetle dowodów przedstawionych przez stronę drugą. W ten sposób doszło do pogwałcenia podstawowej zasady wyrażonej w art. 6 k.c., statuującej obowiązek udowodnienia faktów przez stronę, która wywodzi z nich skutki prawne (IV CNP 70/07).

Sąd Najwyższy badał także prawidłowość odrzucenia skargi z powodu jej niewłaściwego opłacenia (IV CZ 67/07), oraz z powodu braku pełnomocnictwa do jej wniesienia (IV CZ 76/07). W obu tych orzeczeniach wypowiedział się na temat charakteru postępowania wszczętego skargą, przyjmując w ślad za utrwalonym stanowiskiem judykatury, że jest ono postępowaniem nowym i odrębnym w stosunku do postępowania zakończonego zaskarżonym skargą orzeczeniem. Zdaniem Sądu, skarga ta nie ma nawet charakteru nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jaki się niekiedy jej przypisuje, lecz stanowi swoisty i nadzwyczajny instrument umożliwiający dochodzenie roszczenia odszkodowawczego od Skarbu Państwa. Konsekwencją akceptacji stanowiska o autonomiczności postępowania ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia było w pierwszej sprawie podtrzymanie wyrażanego już w orzecznictwie poglądu, że zwolnienie od kosztów sądowych udzielone stronie w toku postępowania rozpoznawczego nie rozciąga się na postępowanie wywołane wniesieniem skargi, w drugiej natomiast sprawie kontynuacją stanowiska, że umocowanie adwokata bądź radcy prawnego do reprezentowania strony w sprawie ze skargi nie może wynikać z treści pełnomocnictwa udzielonego przez nią w sprawie prawomocnie zakończonej kwestionowanym skargą orzeczeniem. Z tych samych założeń wychodziły zresztą Sądy drugiej instancji, odrzucając skargi.

Sąd Najwyższy wyjaśnił dwie kwestie mające istotne znaczenie głównie dla stosowania ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, usuwając zarazem – dzięki szerokiej i wnikliwej argumentacji – występujące w orzecznictwie rozbieżności. Zgodnie z treścią postanowienia III CZ 12/07, roszczenie o zakazanie niedozwolonych działań, przewidziane w art. 18 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (tekst jedn.: Dz. U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1503 ze zm.), oraz roszczenie o złożenie stosownego oświadczenia, przewidziane w art. 18 ust. 1 pkt 3 tej ustawy, są roszczeniami majątkowymi. Zdaniem Sądu Najwyższego, art. 26 ust. 1 pkt 3 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, ustanawiający opłatę stałą w sprawach o ochronę dóbr osobistych, stosuje się jedynie do roszczeń niemajątkowych o ochronę dóbr osobistych.

Problematyki stosowania przepisów ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.), która w orzecznictwie sądów powszechnych nadal wywołuje wiele wątpliwości, dotyczy postanowienie wydane w sprawie, w której Sąd Najwyższy zajmował się stosunkowo nowym i ważkim zagadnieniem, dotyczącym konieczności uiszczenia przez stronę zwolnioną od kosztów sądowych opłaty podstawowej od skargi kasacyjnej w sprawach wszczętych przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 14 grudnia 2006 r. o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2007 r. Nr 21, poz. 123). Według stanowiska Sądu opłata ta, mimo zniesienia ustawą z dnia 14 grudnia 2006 r. obowiązku jej uiszczenia, nadal musi być we wskazanych sprawach wnoszona. Przemawia za tym treść art. 2 ustawy z dnia 14 grudnia 2006 r. stanowiącego, że do spraw wszczętych przed dniem wejścia w życie tej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. W tym zakresie nie ma zatem zastosowania art. 149 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych, przewidujący obowiązek stosowania w sprawach wszczętych przed dniem wejścia w życie tej ustawy przepisów dotychczasowych do czasu zakończenia postępowania w danej instancji. Należy zauważyć, że ze względu na uregulowanie zawarte w art. 130² § 3 i 4 k.p.c. stanowisko zajęte w przedstawionym postanowieniu może znajdować zastosowanie nie tylko w odniesieniu do skarg kasacyjnych (IV CZ 75/07).

Sąd Najwyższy wyjaśnił również m.in., że apelacja, w której kwestionuje się rozstrzygnięcie sądu drugiej instancji w odniesieniu do powództwa głównego i powództwa wzajemnego, podlega opłacie sądowej będącej sumą opłat obliczanych osobno od wartości przedmiotu zaskarżenia każdego z tych po-

wództw (V CZ 35/07). Wskazał także, że od skargi kasacyjnej w sprawie o ustalenie ojcostwa opłata stała wynosi 600 zł (V CZ 92/07).

Istotne znaczenie dla praktyki sądowej ma orzeczenie, dotyczące sposobu dokumentowania wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych. Sąd Najwyższy wskazał mianowicie, że oświadczenie strony o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania (art. 102 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych) nie musi być złożone na „urzędowym druku”, powinno natomiast zawierać informacje określone w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 sierpnia 2006 r. w sprawie określenia wzoru oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania osoby fizycznej ubiegającej się o zwolnienie od kosztów sądowych w postępowaniu cywilnym (Dz. U. Nr 27, poz. 200) (V CZ 11/07).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ujawniła się rozbieżność na tle zasięgu czasowego zwolnienia od kosztów sądowych udzielonego stronie przez sąd powszechny. O tym, czy zwolnienie to rozciąga się na postępowanie kasacyjne, rozstrzygnie Sąd Najwyższy w składzie powiększonym.

W sprawach dotyczących istotnych kwestii procesowych, w których treść rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd Najwyższy uzależniona była od oceny znaczenia i skutków orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, na szczególną uwagę zasługuje sprawa zakończona postanowieniem, w którym Sąd Najwyższy, odrzucając zażalenie na postanowienie sądu drugiej instancji o kosztach procesu, stwierdził, że środek ten stronie nie przysługuje, podtrzymując tym samym stanowisko reprezentowane dotychczas w orzecznictwie. Według Sądu, nie można w tym zakresie uznać za wiążący wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 marca 2007 r., SK 3/05, którym orzeczono o częściowej niekonstytucyjności nieobowiązującego już art. 393¹⁸ § 3 k.p.c., którego brzmienie zbliżone było do brzmienia art. 394¹ k.p.c. stanowiącego podstawę oceny dopuszczalności przedmiotowego zażalenia. Dla uzasadnienia swojego stanowiska, że orzeczenie o niekonstytucyjności konkretnego przepisu nie odnosi się i nie wywiera skutku w stosunku do innych, nawet tożsamy z normą objętą sentencją wyroku, przepisów, Sąd Najwyższy odwołał się do poglądów wyrażonych w orzecznictwie samego Trybunału Konstytucyjnego. W ocenie Sądu, nie ma podstaw do powzięcia wątpliwości co do konstytucyjności art. 394¹ k.p.c. w zakresie, w jakim uniemożliwia on zaskarżenie postanowienia w przedmiocie kosztów procesu zasądzonych po raz pierwszy przez sąd drugiej instancji. Wyrażona w Konstytucji zasada dwuinstancyjności nie odnosi

się do orzeczeń wydanych przez sąd odwoławczy także wtedy, gdy rozstrzyga on daną kwestię po raz pierwszy, gdyż – co przyjmuje się jednolicie w orzecznictwie i literaturze – działa on zawsze jako sąd drugiej instancji.

Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych

Nadal pierwszoplanowym zadaniem Izby jest dążenie do ujednoczenia orzecznictwa sądowego, w tym zwłaszcza wykładni prawa materialnego i procesowego. Najważniejsze znaczenie w tym zakresie mają rozstrzygnięcia zapadające w formie uchwał (składów powiększonych Izby i składów zwykłych), w których udzielane są odpowiedzi na pojawiające się pytania dotyczące wątpliwości interpretacyjnych poszczególnych regulacji prawnych i to zarówno w ramach Izby, jak i w sądach niższej instancji. W 2007 r. odnotowano spadek liczby uchwał podejmowanych w składach powiększonych (zapadły 3 uchwały, w 2006 r. – 14 uchwał). Związane to było głównie z tym, że w roku poprzednim wiele kwestii, które stanowiły przedmiot różnic interpretacyjnych wśród sędziów Izby, zostało wyjaśnionych i rozstrzygniętych w składach powiększonych, co zapewniło większą zwartość orzecznictwa w ramach całej Izby. Mniej też zapadło uchwał, w których udzielone zostały odpowiedzi na pytania sądów niższych instancji przez trzyosobowe składy Sądu Najwyższego. Zagadnień takich w 2007 r. wpłynęło do Izby 34, przy czym w 25 przypadkach podjęto stosowne uchwały, zaś w 9 odmówiono udzielenia odpowiedzi na skierowane pytania prawne.

Spośród zagadnień prawnych, które pojawiły się w działalności uchwałodawczej Sądu Najwyższego z zakresu prawa pracy, na uwagę zasługuje w szczególności uchwała składu siedmiu sędziów dotycząca sposobu wynagradzania nauczycieli przeprowadzających egzaminy maturalne.

W sprawie tej Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Sądu Najwyższego z wnioskiem o podjęcie uchwały mającej na celu wyjaśnienie przepisów art. 42 ust. 2 pkt 1 i 2 oraz art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela – czy przeprowadzanie egzaminów maturalnych przez nauczycieli w charakterze egzaminatorów jest pracą w ramach limitu 40 godzin pracy tygodniowej, o jakim mowa w art. 42 ust. 2 pkt 2 Karty Nauczyciela w celu realizacji innych czynności i zajęć wynikających z zadań statutowych szkoły, czy też pracą wykonywaną powyżej tygodniowego obowiązkowego

wymiaru godzin, zgodnie z definicją godziny ponadwymiarowej wskazaną w art. 35 ust. 2 Karty. Odpowiedź na to pytanie rzutowała bowiem na sposób wynagradzania nauczycieli przeprowadzających egzaminy maturalne. Rozstrzygnięcia wymagało, czy wynagradzanie to mogło się ograniczać jedynie do przyznania im jednorazowo dodatków motywacyjnych w wysokości wyższej niż otrzymywanej dotychczas, czy też wynagrodzenie to powinno przybrać formę dodatku za pracę w godzinach ponadwymiarowych. Udzielając odpowiedzi na to pytanie Sąd Najwyższy opowiedział się za tą drugą ewentualnością. Przesądził, że uczestnictwo nauczyciela w przeprowadzeniu egzaminu maturalnego stanowi realizację zajęć dydaktycznych w rozumieniu art. 42 ust. 2 pkt 1 Karty Nauczyciela, a zatem odpłatną pracę, która może być powierzona w celu realizacji programu nauczania w godzinach ponadwymiarowych (art. 35 ust. 1 i 2 Karty). Podkreślił, że przeprowadzanie egzaminów maturalnych przez nauczycieli-egzaminatorów jest wykonywaniem obowiązków pracowniczych w ramach zatrudnienia w szkole i z tego względu nie powinno być wynagradzane odrębnie, poza wynagrodzeniem przysługującym nauczycielowi ze stosunku pracy. Uczestnictwo nauczycieli w tych egzaminach jest realizacją zajęć dydaktycznych w ramach programu nauczania, a nie wykonywaniem innych czynności i zajęć wynikających z zadań statutowych szkoły co oznacza, że jest ono objęte zakresem pojęcia godzin ponadwymiarowych, o którym mowa w art. 42 ust. 2 pkt 1 i art. 35 ust. 1 Karty Nauczyciela. Tylko takie rozumienie wskazanych przepisów realizuje ogólne zasady prawa pracy: sprawiedliwego wynagradzania, adekwatnego do ilości i jakości pracy, a zarazem uwzględniającego różnice w przypadku świadczenia różnej pracy (pracy różnej wartości) (III PZP 1/07).

Drugie rozstrzygnięcie zapadłe w składzie powiększonym dotyczyło interpretacji art. 101 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Zgodnie z tym przepisem, w razie śmierci sędziego jego rodzinie przysługuje odprawa pośmiertna na zasadach przewidzianych w Kodeksie pracy dla rodzin pracowników. Skład trzyosobowy Sądu Najwyższego zwracając się z pytaniem prawnym do składu powiększonego powziął wątpliwość, czy przepis ten odnosi się tylko do takich stanów faktycznych, w których umiera sędzia w stanie czynnym, czy także do sytuacji, w których umiera sędzia w stanie spoczynku. W uchwale składu siedmiu sędziów przesądzono, że przepis odnosi się tylko do śmierci sędziego w stanie czynnym. Uchwalono, że

w razie śmierci sędziego w stanie spoczynku jego rodzinie nie przysługuje odprawa pośmiertna (II PZP 6/06).

Trzy uchwały dotyczyły problematyki wynagrodzenia za pracę. W pierwszej z nich przyjęto, że posłużenie się w zakładowym układzie zbiorowym pracy sformułowaniem, że pracownicy otrzymają nagrody „zależnie od decyzji organu uprawnionego do podziału zysku” oznacza powstanie po ich stronie roszczenia o te nagrody, chyba że z niewątpliwego zgodnego zamiaru stron układu wynika, iż ich wolą było uzależnienie powstania prawa do nagrody z zysku od wcześniejszej decyzji walnego zgromadzenia akcjonariuszy o przeznaczeniu określonej części zysku na te nagrody. Sąd Najwyższy podkreślił, że nagrody z zysku, które zwyczajowo są od wielu dziesięcioleci przyznawane przez zakłady pracy, z uwagi na treść art. 105 k.p. nie mogą być uznane za nagrody w jego rozumieniu. Przysługują one bowiem ogółowi pracowników danego pracodawcy i uwzględniają tę część ich pracy, która może zostać ustalona i zmierzona dopiero po zakończeniu roku obrachunkowego oraz po obliczeniu zysku. Zysk nie jest jedynie rezultatem zabiegów kadry zarządzającej czy efektem splotu czynników o charakterze ekonomicznym, ale w określonej części jest konsekwencją pracy danego zespołu pracowniczego, a to z kolei świadczy o tym, iż tzw. nagroda z zysku jest w istocie w pewnym zakresie rodzajem wynagrodzenia (jego pewnej części) odłożonego w czasie. Nie bez znaczenia jest także to, że do kwestii tej w wielu zakładach pracy w ten właśnie sposób podchodzi się zwyczajowo, tj. że nagrody z zysku są corocznie (jeżeli zysk zostaje wypracowany) zwyczajowo przyznawane pracownikom. Wprowadzenie układu zbiorowy pracy jest źródłem prawa pracy i jako taki nie może być utożsamiany z umową o pracę, lecz należy pamiętać o tym, iż jest to akt normatywny o wielu cechach szczególnych. Są one konsekwencją tego, iż do jego stworzenia dochodzi w drodze rokowań między stroną pracowniczą i pracodawcą, a on sam jest rezultatem ich zgodnej woli. Usprawiedliwia to, do pewnego stopnia sięgnięcie do analogii z art. 56 k.c. w związku z art. 300 k.p., z którego między innymi wynika, iż umowa o pracę wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustalonych zwyczajów. Ustalony zwyczaj w zakresie kształtowania nagród z zysku i ich wysokości może i powinien być brany pod uwagę przy wyjaśnianiu treści postanowień układów zbiorowych pracy. Nie można pominąć także intencji i woli jego stron. W wyjaśnianiu znaczenia przepisów układu zbiorowego pracy obok wykładni autentycznej, która z mocy art. 241⁶ k.p. dokonywana jest przez strony układu istot-

na jest także tzw. wykładnia subiektywna, polegająca na ustaleniu zamierzeń i woli podmiotów upoważnionych do ustanowienia danego aktu normatywnego. Wnioski wypływające z tej wykładni nie są rozstrzygające, bo z chwilą jego zawarcia układ zbiorowy jako akt normatywny zaczyna „żyć własnym życiem”, a wspólne wyjaśnienia stron dotyczące treści postanowień układowych nie wiążą sądu, nie mogą być one jednakże pomijane czy lekceważone (II PZP 3/07).

Premii (nagrody) z zysku dotyczyła również kolejna uchwała. Zgodnie z jej treścią, pracownik uprawniony na podstawie zakładowego układu zbiorowego pracy i regulaminu premiowania do premii z zysku nie ma roszczenia o wypłatę premii za dany rok, jeżeli sprawozdanie finansowe pracodawcy za ten rok, wskutek utworzenia rezerwy na podstawie ustawy o rachunkowości, nie wykazało zysku. Istota sprawy sprowadzała się do odpowiedzi na pytanie, czy w procesie o przyznanie indywidualnej premii sąd może badać decyzje pracodawcy dotyczące gospodarki finansowej przedsiębiorstwa, wysokości utworzonej rezerwy celowej, a także prawidłowości sporządzenia sprawozdania finansowego, warunkujących powstanie zysku. Sąd Najwyższy przesądził, iż jest to niedopuszczalne. Oznaczałoby to bowiem uznanie dopuszczalności dokonania przez sąd zmiany sprawozdania finansowego, zatwierdzonego (w okolicznościach tej konkretnej sprawy) uchwałą zwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy, względnie nakazanie pracodawcy zmiany zatwierdzonego sprawozdania finansowego ze względu na inną ocenę przez sąd wysokości rezerwy celowej. Oznaczałoby to również wykroczenie przez sąd poza ramy orzekania wyznaczone regulaminem premiowania jako źródłem prawa do premii. W procesie o prawo do premii sąd bada spełnienie przewidzianych regulaminem przesłanek prawa do premii. W razie ich spełnienia powstaje prawo do premii. Sąd nie bada zasadności zamieszczenia w regulaminie określonych przesłanek, gdyż konstruowane są one z punktu widzenia celu danej premii przez podmiot wprowadzający premiowanie. Przesłanki premii nie mogą jednak pozostawać w sprzeczności z przepisami prawa układowego, a także przepisami prawa ustawowego o charakterze ściśle obowiązującym (art. 9 k.p.) (I PZP 5/07).

Ostatnia z uchwał dotyczących tej problematyki, odnosi się do wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wynagrodzenie pracownika wynikające z jego osobistego zaszeregowania określonego stawką godzinową lub miesięczną, stanowiące zgodnie z art. 134 § 1² k.p. (w

brzmieniu obowiązującym przed 1 stycznia 2003 r.) podstawę obliczania dodatków za pracę w godzinach nadliczbowych na podstawie art. 134 § 1 k.p., nie obejmuje: dodatku specjalnego za trudną pracę, określonego w § 12 i załączniku nr 6 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 3 lipca 1996 r. w sprawie zasad wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń dla pracowników niebędących nauczycielami, zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez organy administracji rządowej oraz dodatku za wysługę lat, o którym mowa w § 6 cyt. rozporządzenia. Orzeczenie to jest niezwykle istotne dla praktyki. Uzasadnienie uchwały zawiera bowiem wyjaśnienie znaczenia określenia „wynagrodzenie pracownika wynikające z jego osobistego zaszeregowania określonego stawką godzinową lub miesięczną”, które stanowiło podstawę obliczania dodatków za pracę w godzinach nadliczbowych, tak przed dniem 1 stycznia 2003 r., jak i na gruncie obecnie obowiązującego prawa. Sąd Najwyższy wywiódł, że pojęcie wynagrodzenia pracownika wynikające z jego osobistego zaszeregowania, określonego stawką godzinową lub miesięczną odnosi się do stawki wynagrodzenia zasadniczego ustalonej przez strony w umowie o pracę lub innym akcie będącym podstawą stosunku pracy. Wynagrodzenie zasadnicze jest jedynym koniecznym i występującym w każdym wynagrodzeniu za pracę ekwiwalentem świadczonej pracy. Jest ono główną częścią wynagrodzenia, ale może być też jego składnikiem wyłącznym. Wynagrodzenie to najściślej łączy się z rodzajem wykonywanej pracy stanowiąc bezpośrednią zapłatę za tę pracę (i wymagane do jej wykonywania kwalifikacje). Znajduje to potwierdzenie w kodeksie pracy, między innymi, w art. 78 § 2 k.p. W wymienionym przepisie pojęcie „stawek wynagrodzenia za pracę określonego rodzaju lub na określonym stanowisku”, będące synonimem stawek wynagrodzenia zasadniczego, zostało przeciwstawione innym (dodatkowym) składnikom wynagrodzenia. Sąd zwrócił uwagę, że te inne (dodatkowe) składniki wynagrodzenia nie wynikają z osobistego zaszeregowania pracownika, określonego stawką godzinową lub miesięczną. Nie są one bezpośrednią zapłatą za pracę określonego rodzaju lub na określonym stanowisku, lecz przysługują pracownikowi po spełnieniu dodatkowych przesłanek. Tytułem do nich są np. określone dodatkowe wyniki pracy (premie), wykonywanie pracy w warunkach szkodliwych dla zdrowia, zwiększona odpowiedzialność itd. Wynagrodzenie zasadnicze stanowi z reguły podstawę wyliczenia wysokości tych składników (II PZP 4/07).

Istotne wyjaśnienia, tym razem w zakresie czasu pracy, zawiera uchwała, w której Sąd Najwyższy odniósł się do regulacji czasu pracy pracowników zakładów opieki zdrowotnej zawartej w ustawie z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej. Problemy interpretacyjne zrodziły się na kanwie brzmienia art. 32g ust. 1 tej ustawy, zgodnie z którym czas pracy pracowników zatrudnionych w zakładzie opieki zdrowotnej co do zasady w przyjętym okresie rozliczeniowym nie może przekraczać 7 godzin 35 minut na dobę i przeciętnie 40 godzin na tydzień oraz art. 32 h ust. 1 tej ustawy, który stanowi, iż w przyjętym okresie rozliczeniowym, nie dłuższym niż 12 tygodni, czas pracy nie może przekroczyć liczby godzin wynikających z pomnożenia normy dobowej czasu pracy, określonej w art. 32g, przez liczbę kalendarzowych dni roboczych z wyłączeniem dodatkowych dni wolnych od pracy, o których mowa w art. 129¹ § 1 k.p. oraz niedziel i świąt przypadających w danym okresie rozliczeniowym. Istotne dla rozstrzygnięcia było również ustalenie, jaki wpływ na wykładnię tych przepisów ma skreślenie w kodeksie pracy art. 129¹ k.p. Istota sprawy sprowadzała się przy tym do odpowiedzi na pytanie, czy praca pracowników medycznych świadczona z przekroczeniem normy dobowej wynoszącej 7 godzin i 35 minut przy jednoczesnym zachowaniu tygodniowej normy czasu pracy wynoszącej przeciętnie 40 godzin na tydzień stanowi pracę w godzinach nadliczbowych? Sąd Najwyższy pośrednio udzielił na nie odpowiedzi twierdzącej. Przyjął bowiem, że pracownicy zakładów opieki zdrowotnej korzystają z prawa do przeciętnie pięciodniowego tygodnia pracy (art. 129 § 1 k.p.) wobec czego określenie „dodatkowe dni wolne od pracy, o których mowa w art. 129¹ § 1 k.p.”, użyte w art. 32h ust.1 cyt. ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r., po uchyleniu art. 129¹ k.p. ustawą z dnia 1 marca 2001 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy, należy rozumieć jako „dni wolne od pracy w pięciodniowym tygodniu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym” (I PZP 6/07).

W innej uchwale analizowano problem zwolnienia pracownika samorządowego z powodu niezłożenia w terminie oświadczenia majątkowego. Zgodnie z art. 24k ust. 3 i 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, jeżeli zastępca wójta, kierownik jednostki organizacyjnej gminy, osoba zarządzająca i członek organu zarządzającego gminną osobą prawną oraz osoba wydająca decyzje administracyjne w imieniu wójta nie złożą w terminie oświadczenia majątkowego, to właściwy organ odwołuje ich albo rozwiązuje z nimi umowę o pracę najpóźniej po upływie 30 dni od dnia, w którym upłynął termin do złożenia oświadczenia lub informacji. Odwołanie i rozwiązanie umo-

wy o pracę w tym trybie jest równoznaczne z rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Sąd Najwyższy podkreślił, iż wykładając te przepisy należy mieć na względzie zasady wynikające z wyroków Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 lipca 2004 r., K 20/03 oraz z dnia 13 marca 2007 r., K 8/07, dotyczących przepisów o podobnym charakterze. Przepisom tym należy więc nadać takie znaczenie, aby nie budziło ono wątpliwości co do zgodności z Konstytucją i eliminowało nieproporcjonalność sankcji w stosunku do rodzaju i sposobu naruszenia obowiązków pracowniczych. Sąd wyjaśnił, że niedopuszczalne jest przyjęcie, iżby do rozwiązania umowy o pracę w tym trybie wystarczające było samo stwierdzenie niewykonania podstawowego obowiązku pracowniczego polegającego na niezłożeniu oświadczenia majątkowego lub złożeniu go po terminie. W takiej sytuacji należy badać także winę pracownika. Uznanie, że wina nie jest przesłanką rozwiązania umowy o pracę w trybie art. 24k ust. 3 i 4 ustawy o samorządzie gminnym prowadziłoby bowiem do niezgodności tych przepisów z podstawowymi zasadami prawa pracy, a nawet z Konstytucją. Niezłożenie w terminie oświadczenia majątkowego może być przez pracownika zawinione w różnym stopniu (od winy umyślnej, poprzez rażące niedbalstwo do najłżejszej winy nieumyślnej). Może też być całkowicie niezawinione. W przypadkach braku zawinienia oraz lżejszych postaci winy, sankcja w postaci rozwiązania umowy o pracę w sposób równoznaczny z rozwiązaniem na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. (bez wypowiedzenia z winy pracownika z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych), byłaby nieproporcjonalna do zachowania pracownika. Wobec tego art. 24k ust. 4 ustawy o samorządzie gminnym należy odczytać w ten sposób, że nie tylko zrównuje on w skutkach ten tryb rozwiązania umowy o pracę z rozwiązaniem na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p., ale że ustanawia on rodzaj rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika na podstawie art. 52 k.p. Uchwalono, że do rozwiązania umowy o pracę w trybie określonym w art. 24k ust. 3 i 4 ustawy o samorządzie gminnym z osobą wydającą decyzje administracyjne w imieniu wójta stosuje się art. 52 § 3 k.p., nie stosuje się natomiast art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 24 czerwca 1983 r. o społecznej inspekcji pracy. Ten ostatni wniosek umotywowano tym, że przepisy ustanawiające szczególną ochronę trwałości stosunku pracy (a więc także art. 13 ust. 1 ustawy o społecznej inspekcji pracy) nie mają zastosowania w przypadkach, gdy rozwiązanie stosunku pracy jest prawnym obowiązkiem pracodawcy (I PZP 4/07).

W kolejnej uchwale rozpatrywano charakter prawny odwołania pracownika w oparciu o art. 70 k.p. Z zasady, że odwołanie ze stanowiska nie wymaga uzasadnienia i może nastąpić w dowolnym momencie wywiedziono, iż w oświadczeniu woli pracodawcy o odwołaniu pracownika, które jest równoznaczne z wypowiedzeniem umowy o pracę, zbędne jest wskazanie przyczyny uzasadniającej rozwiązanie stosunku pracy (III PZP 6/06).

Szczegółowej kwestii dotyczącej stosunku służbowego asesora sądowego dotyczyła uchwała, w której stwierdzono, że wypowiedzenie asesorowi sądowemu tego stosunku i zwolnienie go ze stanowiska przez sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości – bez upoważnienia wynikającego z zarządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ustalenia zakresu czynności członków Kierownictwa Ministerstwa Sprawiedliwości (art. 37 ust. 2 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów) – nie jest nieważne z mocy prawa (I PZP 3/07).

Wiele istotnych zagadnień podjęto również w uchwałach z zakresu ubezpieczeń społecznych.

W 2007 roku w sprawach ubezpieczeniowych zapadła tylko jedna uchwała w składzie siedmiu sędziów, która dotyczyła szczególnie istotnej kwestii dla ogółu ubezpieczonych – ustalenia prawa do świadczenia zdrowotnego. Skład trzyosobowy Sądu Najwyższego w pytaniu prawnym przekazanym na skład siedmioosobowy wyraził wątpliwość, czy w razie nieobjęcia umową o udzielanie świadczeń zdrowotnych, o której mowa w art. 72 ust. 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2003 r. o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia (dalej ustawa o NFZ), określonego świadczenia zdrowotnego ubezpieczony może żądać ustalenia przez NFZ, że przysługuje mu prawo do tego świadczenia. Rozstrzygnięcie tej kwestii było istotne również z tego względu, że choć zagadnienie powstało na gruncie nieobowiązującej już ustawy o NFZ, to problem ten nie stracił na aktualności także pod rządami nowej ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 r.). Skład powiększony Sąd Najwyższy podkreślił, że podstawowym argumentem przemawiającym za udzieleniem przeczącej odpowiedzi na przedstawione pytanie jest brak jednoznacznego unormowania prawa do dochodzenia uprawnienia do określonego świadczenia zdrowotnego, które nie zostało zakontraktowane przez NFZ w umowach o udzielanie świadczeń zdrowotnych. W stanie prawnym właściwym dla rozpoznawanej sprawy zgoda na ewentualne wydawanie indywidualnych

decyzji o sfinansowaniu przez instytucję ubezpieczeniową określonego świadczenia zdrowotnego konkretnemu ubezpieczonemu mogła znajdować umocowanie jedynie w art. 148 ust. 1 ustawy o NFZ (obecnie art. 109 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej), zgodnie z którym do kompetencji Prezesa Funduszu należy rozpatrywanie indywidualnych spraw z zakresu ubezpieczenia zdrowotnego, w szczególności spraw dotyczących ustalenia prawa do świadczeń. Jednakże przepisy ustawy o NFZ nie precyzują, co należy rozumieć pod pojęciem „ustalenia prawa do świadczeń” oraz nie określają zasad, na jakich ma się odbywać takie „ustalenie”. Na tej podstawie wskazano, że prawo ubezpieczeń zdrowotnych nie przewiduje refundowania indywidualnych kosztów leczenia, podkreślając brak możliwości bezpośredniego ubiegania się o świadczenie przez osobę ubezpieczoną w NFZ. Według Sądu dodatkowym argumentem za udzieleniem przeczącej odpowiedzi na postawione pytanie, jest ograniczony poziom środków finansowych, jakimi dysponuje NFZ. Limituje to zakres świadczeń zdrowotnych finansowanych z powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, co nie narusza Konstytucji RP, ponieważ zgodnie z jej art. 68 ust. 2, warunki i zakres udzielania świadczeń zdrowotnych określa ustawa. W konsekwencji ubezpieczony ma prawo do świadczeń zdrowotnych w ramach środków finansowych posiadanych przez NFZ. Ustawa o NFZ nie przewiduje innego niż umowa o udzielanie świadczeń zdrowotnych sposobu ustalenia zakresu tych świadczeń przysługujących osobom objętym powszechnym ubezpieczeniem zdrowotnym, skoro nakłada na NFZ obowiązek finansowania jedynie tych świadczeń, które zostały określone w umowach zawartych ze świadczeniodawcami. Przepis art. 148 ust. 1 ustawy o NFZ, należało zatem odczytywać w ten sposób, że dotyczył on tylko ustalenia uprawnień do świadczeń w sensie ogólnym „na zasadach przewidzianych w ustawie”, nie zaś uprawnienia do konkretnego świadczenia zdrowotnego. Na podstawie tej argumentacji rozstrzygnięto, że w razie nieobjęcia umową o udzielenie świadczeń zdrowotnych, o której mowa w art. 72 ust. 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2003 r. o powszechnym ubezpieczeniu w NFZ, określonego świadczenia zdrowotnego ubezpieczony nie mógł żądać ustalenia przez NFZ, że przysługuje mu prawo do danego świadczenia zdrowotnego (art. 148 ust. 1 tej ustawy) (III UZP 4/06).

Istotne dla szerokiej rzeszy ubezpieczonych jest także rozstrzygnięcie uchwały, która dotyczyła konsekwencji nieopłacenia w terminie składki na dobrowolne ubezpieczenie chorobowe z tytułu prowadzenia pozarolniczej dzia-

łalności gospodarczej. Z art. 14 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, (w brzmieniu nadanym przez art. 1 ustawy nowelizującej z dnia 23 grudnia 1999 r.) wynika, że ubezpieczenie chorobowe ustaje od pierwszego dnia miesiąca kalendarzowego, za który nie opłacono w terminie składki należnej na to ubezpieczenie. ZUS na wniosek ubezpieczonego może jednak wyrazić zgodę na opłacenie składki po terminie. Niezwykle ważne dla ubezpieczonych jest przesądzenie we wskazanej uchwale, że sąd, rozpoznający odwołanie od decyzji organu rentowego odmawiającej wypłaty zasiłku chorobowego, bada nie tylko zachowanie terminu do opłacenia składki na dobrowolne ubezpieczenie chorobowe ale także zasadność odmowy wyrażenia przez ZUS zgody na opłacenie składki po terminie. Choć w ustawie nie zostały określone przesłanki „wyrażenia zgody” na opłacenie składki po terminie, to nie oznacza to przyznania ZUS-owi niczym nieskrępowanego uznania w uwzględnieniu lub nieuwzględnieniu wniosku o wyrażenie zgody. ZUS wyposażony w tę kompetencję winien jest ujawnić, jakimi przesłankami kierował się odmawiając zgody, a sąd poddaje je ocenie. Sąd Najwyższy nie znalazł żadnych racji, dla których miałyby być wyłączone spod kontroli sądowej przesłanki odmowy przyznania zasiłku chorobowego. Jak podkreślono, za takim spojrzeniem mógłby przemawiać wyłącznie przepis ustawy mający dostateczne oparcie konstytucyjne (I UZP 6/06).

Ważnego praktycznego problemu – czy dodatkowe wynagrodzenie roczne (tzw. trzynastka) powinno być przy obliczaniu podstawy wymiaru emerytury i renty doliczone do wynagrodzenia z tego roku, za który przysługiwało, czy do wynagrodzenia z tego roku, w którym zostało faktycznie wypłacone – dotyczyła kolejna uchwała. Przesądzono w niej, że przy obliczaniu podstawy wymiaru emerytury i renty w sposób określony w art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych dodatkowe wynagrodzenie roczne przewidziane w ustawie z dnia 12 grudnia 1997 r. o dodatkowym wynagrodzeniu rocznym dla pracowników jednostek sfery budżetowej dolicza się do wynagrodzenia z tego roku, za który przysługiwało (§ 6 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia 1985 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru emerytur i rent) (I UZP 5/06).

Dwie uchwały dotyczyły szczegółowych kwestii związanych z prawem do ponownego obliczenia podstawy wymiaru emerytury.

W pierwszej z nich rozstrzygnięto, że: 1. Na podstawie art. 111 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach, w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 2004 r., emeryt pobierający wcześniej rentę z tytułu niezdolności do pracy nie ma prawa do ponownego obliczenia (przeliczenia) emerytury, z uwzględnieniem kwoty bazowej obowiązującej w dniu złożenia wniosku o emeryturę, według podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 10 kolejnych lat kalendarzowych wybranych z 20 lat kalendarzowych, poprzedzających bezpośrednio rok kalendarzowy, w którym złożył wniosek o rentę. 2. Podstawę wymiaru emerytury dla osoby, która wcześniej pobierała rentę z tytułu niezdolności do pracy, można ustalić na nowo (art. 21 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej) dla tego nowego świadczenia (emerytury), z uwzględnieniem kwoty bazowej obowiązującej w dacie złożenia wniosku o emeryturę, tylko przy zachowaniu zasad określonych w jej art. 15 (I UZP 7/06).

W drugiej z nich Sąd Najwyższy przyjął, że protokół komisji weryfikacyjnej działającej na podstawie rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 6 lutego 2004 r. w sprawie ewidencjonowania przez pracodawców okresów zatrudnienia na stanowiskach, na których okresy pracy górniczej zalicza się w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury oraz na niektórych innych stanowiskach pracy górniczej nie może stanowić przesłanki do wznowienia postępowania w celu ponownego ustalenia wysokości świadczenia w trybie art. 114 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach (II UZP 3/07).

Kwestii odnoszących się do wąskiego kręgu zainteresowanych dotyczyły także następujące rozstrzygnięcia w sprawie prawa do emerytury.

W pierwszej uchwale przesądzono, że prawo do emerytury na podstawie art. 184 ustawy o emeryturach i rentach może nabyć dziennikarz, który spełnia określone w tym przepisie warunki, niezależnie od tego, czy wiek przewidziany w art. 32 tej ustawy osiągnął w czasie wykonywania pracy dziennikarskiej (II UZP 14/06).

Kolejna uchwała dotyczyła przesłanek uzyskania statusu repatrianta w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 9 ustawy o emeryturach i rentach. Uznano w niej, że przy ustalaniu prawa do emerytury warunkiem niezbędnym uwzględnienia okresu składkowego wymienionego w tym przepisie jest – po wejściu w życie ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji – przedstawienie przez wnio-

skodawcę pozytywnej decyzji o uznaniu go za repatrianta w oparciu o art. 16 tej ustawy (I UZP 1/07).

Osobnego omówienia wymagają uchwały w sprawach proceduralnych.

W przeważającej części dotyczą one uregulowań w zakresie kosztów sądowych w sprawach pracowniczych zawartych w ustawie z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Przedmiotem analizy była w szczególności relacja między art. 35 ust. 1 a art. 96 ust. 1 pkt 4 tej ustawy. Pierwszy z tych przepisów stanowi, że w sprawach z zakresu prawa pracy pobiera się opłatę podstawową w kwocie 30 zł wyłącznie od apelacji, zażalenia, skargi kasacyjnej i skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Jednakże w sprawach, w których wartość przedmiotu sporu przewyższa kwotę 50 000 zł, pobiera się od wszystkich podlegających opłacie pism procesowych opłatę stosunkową. Drugi przepis przewiduje, że nie ma obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, między innymi, pracownik wnoszący powództwo do sądu pracy, z zastrzeżeniem art. 35. Wątpliwości dotyczyły szczególnie interpretacji art. 35 ustawy, czy należy go odczytywać jako przepis regulujący podmiotowo-przedmiotowe zwolnienie od opłat sądowych, czy też jako przepis ustanawiający wyłącznie wysokość opłat od niektórych podlegających opłacie pism procesowych wnoszonych w sprawach z zakresu prawa pracy, wszczętych zarówno z powództwa pracownika, jak i z powództwa pracodawcy. Opowiedziano się za tą drugą możliwością. Konsekwencją tego było podjęcie uchwał, stwierdzających, że zarówno w sprawie z zakresu prawa pracy toczącej się z powództwa pracodawcy, w której wartość przedmiotu sporu nie przewyższa 50 000 zł, jak i w takiej sprawie wytoczonej przez pracownika – odpowiednio – pozwany pracownik i pozwany pracodawca powinni uiścić od swojej apelacji opłatę podstawową w kwocie 30 zł (II PZP 1/07 i II PZP 5/06).

Redakcja przepisu art. 35 ustawy o kosztach sądowych nasunęła także wątpliwości, czy w sprawach o roszczenia pracownika z zakresu prawa pracy, w których wartość przedmiotu sporu nie przekracza kwoty 50 000 zł pozwany pracodawca, który nie należy do podmiotów wymienianych w art. 94 ustawy, jak również nie należy do podmiotów zwolnionych przez sąd od kosztów sądowych, jest w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy zwolniony od obowiązku ponoszenia opłat sądowych na zasadach określonych w art. 113 ust. 1 ustawy, których pracownik wygrywający sprawę nie miał obowiązku uiścić. Kwestia ta zo-

stała rozstrzygnięta w uchwale, w której wyjaśniono, że sąd w orzeczeniu kończącym w instancji sprawę z zakresu prawa pracy, w której wartość przedmiotu sporu nie przewyższa kwoty 50 000 zł obciąża pozwanego pracodawcę na zasadach określonych w art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych kosztami sądowymi, których nie miał obowiązku uiścić pracownik wnoszący powództwo lub odwołanie do sądu (art. 96 ust. 1 pkt 4 tej ustawy) z wyłączeniem opłat od pism wymienionych w art. 35 ust. 1 zd. 1 tej ustawy (I PZP 1/07).

Kolejna wątpliwość dotycząca przepisu art. 35 cyt. ustawy sprowadzała się do pytania, czy w sprawie z zakresu prawa pracy, w której wartość przedmiotu sporu przekracza kwotę 50 000 zł, od apelacji, której wartość przedmiotu zaskarżenia nie przekracza tej kwoty, pobiera się opłatę podstawową w kwocie 30 zł, zgodnie z art. 35 ust. 1 zd. 1 ustawy o kosztach sądowych, czy zgodnie z art. 35 ust. 1 zd. 2 tejże ustawy opłatę stosunkową obliczoną od wartości przedmiotu sporu, czy też opłatę stosunkową obliczoną od wartości przedmiotu zaskarżenia. Sąd Najwyższy podjął uchwałę, że w sprawie z zakresu prawa pracy z powództwa pracownika, w której wartość przedmiotu sporu przekracza 50 000 zł, od apelacji pozwanego pracodawcy, w przypadku gdy wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa od tej kwoty, pobiera się opłatę stosunkową obliczoną od wartości przedmiotu zaskarżenia (art. 35 ust. 1 zd. 2 ustawy o kosztach sądowych) (II PZP 5/07).

Kontynuacją tej linii orzeczniczej są dwie uchwały.

W pierwszej z nich stwierdzono, że w sprawach o roszczenia pracownika z zakresu prawa pracy, w których wartość przedmiotu sporu przekracza 50 000 zł, pracownik wnoszący powództwo ma obowiązek uiszczenia opłaty stosunkowej od pozwu (art. 96 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 35 ust. 1 zd. 2 ustawy o kosztach sądowych) (II PZP 7/07). W drugiej doprecyzowano zaś, że w sprawie z zakresu prawa pracy z powództwa pracownika, w której wartość przedmiotu sporu przewyższa kwotę 50 000 zł, od apelacji powoda, w przypadku gdy wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa od tej kwoty, pobiera się opłatę stosunkową obliczoną od wartości przedmiotu zaskarżenia (art. 35 ust. 1 zd. 2 ustawy o kosztach sądowych) (II PZP 6/07).

Dwie uchwały podjęte przez Sąd Najwyższy dotyczyły pojęcia sprawy z zakresu prawa pracy zdefiniowanego w art. 476 k.p.c.

W jednej uznano, że sprawą taką jest sprawa o zwrot nienależnie pobranych świadczeń ze stosunku pracy dochodzonych od członka zarządu (by-

tego członka zarządu) spółki akcyjnej jednocześnie zatrudnionego w niej na podstawie umowy o pracę (II PZP 2/07). W kolejnej przesądzono zaś, że przymiotu sprawy z zakresu prawa pracy nie można przypisać sprawie o roszczenie pracownika z tytułu naruszenia dóbr osobistych wniesionej przeciwko osobie fizycznej niebędącej pracodawcą (I PZP 7/07).

Rozważany też był problem powagi rzeczy osądzonej. Chodziło o rozstrzygnięcie, czy po dacie wejścia w życie art. 401¹ k.p.c. (po 17 października 1997 r.) zmiana stanu prawnego wynikająca z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, może stanowić przesłankę merytorycznego rozpoznania odwołania od decyzji ZUS z powodu zmiany okoliczności, których istnienie było przyczyną oddalenia pierwotnego odwołania, czy też ze względu na obowiązywanie art. 401¹ k.p.c. w czasie wnoszenia ponownego odwołania od decyzji ZUS odwołanie takie należy odrzucić. Analizując sprawę w tym kontekście Sąd Najwyższy uznał (II UZP 2/07), że prawomocny wyrok oddalający odwołanie ubezpieczonej od decyzji ZUS odmawiającej jednorazowego odszkodowania ze względu na to, że zdarzenie było wypadkiem przy pracy w uspołecznionym zakładzie pracy nie ma powagi rzeczy osądzonej (art. 199 § 1 pkt 2 w związku z art. 366 k.p.c.) w sprawie o jednorazowe odszkodowanie z tego samego zdarzenia, wniesionej po zmianie stanu prawnego wynikającej z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 kwietnia 2002 r. (P 5/01).

Problematyka spraw rozpoznawanych w postępowaniu kasacyjnym z zakresu prawa pracy stanowiła kontynuację tego, co miało miejsce w latach ubiegłych – dominowały sprawy dotyczące m. in. przekształcenia, ustalenia treści lub ustania stosunku pracy i roszczeń z tego tytułu.

Wzorem lat ubiegłych w orzecznictwie Izby wiele orzeczeń odnosiło się do zakazu dyskryminacji.

Na uwagę zasługuje wyrok, w którym uznano, że do naruszenia zasady równego traktowania pracowników (art. 11² k.p.) i zasady niedyskryminacji w zatrudnieniu (art. 11³ k.p.) może dojść tylko wtedy, gdy różnicowanie sytuacji pracowników wynika wyłącznie z zastosowania przez pracodawcę niedozwolonego przez ustawę kryterium, co opiera się wprost na założeniu, iż dyferencjacja praw pracowniczych nie ma w tym przypadku oparcia w odrębnościach związanych z obowiązkami ciążącymi na danych osobach, sposobem ich wypełnienia, czy też ich kwalifikacjami. Sąd Najwyższy stwierdził, że nie ma moż-

liwości uznania, iż działania pozwanego pracodawcy naruszały zasadę równego traktowania pracowników oraz zasadę niedyskryminacji. Skoro ustalono, iż pracownicy niemieccy, z punktu widzenia potrzeb pracodawcy, mieli kwalifikacje wyższe niż powodowie, a i zadania przed nimi postawione wykraczały poza obowiązki skarżących, to sytuacja obu tych grup pracowniczych nie była jednakowa w rozumieniu art. 11² k.p. Przepis art. 11² k.p. uzależnia zaś prawo do jednakowego traktowania od jednakowego wypełniania takich samych obowiązków, podobnie jak przepis art. 18^{3c} k.p., który prawo do jednakowego wynagrodzenia przyznaje pracownikom wykonującym pracę przynajmniej o jednakowej wartości, to jest wymagającą porównywalnych kwalifikacji oraz porównywalnej odpowiedzialności i wysiłku. Takie kryteria ustalania wynagrodzeń, jak w szczególności rodzaj wykonywanej pracy i kwalifikacje wymagane przy jej wykonywaniu, ilość pracy i jej jakość, są dopuszczalnymi przyczynami różnicowania jego wysokości, co wynika wprost z treści art. 78 k.p. (II PK 14/07).

W innym wyroku dotyczącym omawianej problematyki przyjęto założenie, że postanowienia wewnątrzzakładowych przepisów płacowych dotyczących nabycia prawa do nagrody jubileuszowej powinny respektować zasadę wyrażoną w art. 18^{3c} k.p. Wykluczenie z okresów pracy uprawniających do nagrody jubileuszowej okresów pracy tylko dlatego, że odbyte zostały w prywatnym zakładzie pracy, uzasadnia zarzut nierównego traktowania w zatrudnieniu. Sąd Najwyższy dokonując wykładni § 2 zarządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1989 r. w sprawie ustalania okresów pracy i innych okresów uprawniających do nagrody jubileuszowej oraz zasad jej obliczania i wypłacania stwierdził, że upaństwowienie prywatnego zakładu pracy lub jego przejęcie przez społeczniony zakład pracy, które nastąpiło w okresie zatrudnienia pracownika, powoduje zaliczenie całego okresu pracy w tym zakładzie pracy do okresu uprawniającego do nagrody jubileuszowej. Sąd podniósł, że pracownicy mają prawo do jednakowego wynagrodzenia za równą pracę lub za pracę o jednakowej wartości. Kwalifikacji poszczególnych wypłat na rzecz pracownika, jako posiadających charakter wynagrodzenia za pracę lub pozbawionych takiego charakteru, dokonuje abstrakcyjnie doktryna, a w konkretnych sprawach – sądy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyraźnie zarysowała się tendencja do szerokiego rozumienia pojęcia wynagrodzenia za pracę (II PK 38/07).

W jednym z wyroków Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że instytucja mobbingu jest kwalifikowanym deliktem prawa pracy, a sankcje za jego stosowanie są zdarzeniami prawa pracy, które sądy pracy osądzają przede wszystkim na podstawie art. 94³ k.p., chociaż odbywa się to z uwzględnieniem dorobku judykatury cywilistycznej z zakresu orzekania o zadośćuczynieniu za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 i art. 448 k.c.), jak i kompensaty szkody wywołanej rozstrojem zdrowia (art. 444 § 1 k.c.) (II PK 228/06).

Z kolei w innym wyroku Sąd przyjął, że długotrwałość nękania lub zastraszania pracownika w rozumieniu art. 94³ § 2 k.p. musi być rozpatrywana w sposób zindywidualizowany i uwzględniać okoliczności konkretnego przypadku. Nie jest zatem możliwe sztywne wskazanie minimalnego okresu niezbędnego do zaistnienia mobbingu. Z treści art. 94³ § 2 i 3 k.p., wynika jednak, że dla oceny długotrwałości istotny jest moment wystąpienia wskazanych w tych przepisach skutków nękania lub zastraszania pracownika oraz uporczywość i stopień nasilenia tego rodzaju działań (I PK 176/06).

Warto odnotować też wyrok Sądu Najwyższego dotyczący ochrony dóbr osobistych pracownika. Sąd uznał w nim, że stanowisko organu nadzoru pedagogicznego o braku wystarczających kwalifikacji do nauczania konkretnych przedmiotów w szkole, które nie zawiera sformułowań zmierzających do poniżenia, ośmieszenia lub upokorzenia nauczyciela, nie narusza dóbr osobistych ocenianego pracownika nawet wtedy, gdyby ocena o braku wystarczających kwalifikacji nauczycielskich okazała się nieuzasadniona (II PK 42/07). Sąd Najwyższy podzielił stanowisko sądu niższej instancji, iż uznanie przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 12 maja 2004 r., U 1/04, za niekonstytucyjne powierzenie kuratorowi oświaty ustalenie, czy dany kierunek studiów jest zbliżony do nauczanego przedmiotu lub rodzaju prowadzonych zajęć, wcale nie oznacza automatycznej dyskwalifikacji czynności nadzorczych kuratorium oświaty negujących wymagane kwalifikacje nauczycielskie, jeżeli te same w sobie nie wyczerpują przesłanki bezprawnego działania tego organu nadzoru pedagogicznego wynikającej z art. 24 § 1 k.c. Kurator oświaty może legalnie oceniać kwalifikacje nauczycieli w ramach ustawowych kompetencji do sprawowania nadzoru pedagogicznego, w związku z którymi ocenia się, między innymi, zgodność zatrudnienia nauczycieli z wymaganymi kwalifikacjami.

W orzecznictwie Izby w 2007 r. wiele orzeczeń związanych było z problematyką dotyczącą klauzuli konkurencyjnej. Interesującym orzeczeniem jest wyrok (I PK 207/06), w którym Sąd stanął na stanowisku, że: 1. Zwolnienie

byłych pracowników z zakazu konkurencji po ustaniu stosunku pracy nie jest równoznaczne z godzeniem się przez byłego pracodawcę na ujawnienie (upowszechnienie) informacji przez pracowników lub na uczynienie z nich dowolnego użytku, zwłaszcza sprzecznego z interesem pracodawcy. 2. Także po rozwiązaniu stosunku pracy byli pracownicy zobowiązani są do zachowania w tajemnicy posiadanych informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa (art. 11 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji). 3. Decyzja byłego pracodawcy, czy i od których byłych pracowników (od wszystkich czy tylko niektórych) oraz w jakiej wysokości dochodzić odszkodowania za łamanie zakazu konkurencji po ustaniu stosunku pracy, jest decyzją indywidualną, podejmowaną w stosunku do każdego z kontrahentów osobno. W sprawie tej istotny problem prawny sprowadzał się do rozstrzygnięcia, jak należy rozumieć „ustanie przyczyn uzasadniających zakaz konkurencji” według art. 101² § 2 k.p., w szczególności, czy ustanie tych przyczyn może być związane ze zwolnieniem innych pracowników, zatrudnionych na analogicznych stanowiskach, z którymi również zawarto klauzule konkurencyjne, z zakazu prowadzenia działalności konkurencyjnej. Sąd uznał, że obowiązek zachowania w tajemnicy wszelkich informacji poufnych, o których pracownik dowiedział się w związku z wykonywaniem obowiązków pracowniczych, a których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę, został dodatkowo potwierdzony przez zawarcie umowy o zakazie konkurencji. Pozwani nie zostali zwolnieni przez pracodawcę z tego zakazu ani nie zawarli z nim porozumienia o rozwiązaniu umowy o zakazie konkurencji. Zgodnie z zasadą *pacta sunt servanda* obowiązywał ich przez okres przewidziany w umowie zakaz podejmowania działalności gospodarczej o charakterze konkurencyjnym w stosunku do byłego pracodawcy, który to zakaz złamali następnego dnia po ustaniu stosunków pracy, podejmując działalność w utworzonej przez siebie jako wspólników spółce jawnej.

Również interesującym orzeczeniem z zakresu tej problematyki jest wyrok (II PK 13/07), z którego tezy wynika, że: niezawarcie na piśmie umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy, której warunki zostały wcześniej uzgodnione przez strony, nie daje pracownikowi, niezależnie od przyczyny takiego stanu rzeczy, podstawy żądania odszkodowania ustalonego w projekcie umowy zgodnie z art. 101² § 1 k.p. jako rekompensaty za powstrzymanie się od konkurencji z pracodawcą przez okres w niej wskazany. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że odszkodowanie ustalone w projekcie umowy o zakazie

konkurencji nie było należne, skoro ze względu na niezawarcie klauzuli konkurencyjnej w formie pisemnej umowa ta nie doszła do skutku. Powód nie był związany zakazem konkurencji i nie mógł ponieść z tego tytułu szkody. Co więcej, niezawarcie klauzuli konkurencyjnej, jest obiektywnie rzeczą biorąc stanem dla pracownika korzystniejszym niż skrepowanie zakazem konkurencyjnym z pracodawcą. Celem umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy jest ograniczenie możliwości zarobkowania pracownika przez oznaczony okres. Z tego względu za czas związania klauzulą pracownikowi przysługuje odszkodowanie, a nie wynagrodzenie, co jest przejawem przyjętego przez ustawodawcę założenia, że pracownik w okresie tym ponosi szkodę. Założenia tego nie przekreśla złożony charakter rozważanego odszkodowania, które łączy w sobie elementy rekompensaty za szkodę majątkową i niemajątkową, a ze względu, między innymi, na trudność wykazania jej wysokości ma ono charakter gwarancyjny.

Podobnie jak w poprzednich latach wiele orzeczeń dotyczyło przejścia zakładu pracy na innego pracodawcę. W wyroku (I PK 323/06), Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że skutek przewidziany w art. 23¹ § 1 k.p. następuje z mocy prawa i jest niezależny od woli i zamiarów stron stosunku pracy, które swoimi zachowaniami o charakterze czynności prawnych lub tylko czynności faktycznych nie mogą tego skutku unicestwić. W ustalonym w rozpoznawanej sprawie stanie faktycznym przedsiębiorstwo nabyło od spółki z o.o. zakład (grunt, budynki wraz z wyposażeniem, w tym środki trwałe), a w związku z tym – w następstwie zbycia składników majątkowych – doszło do przejścia zakładu pracy na innego pracodawcę w rozumieniu art. 23¹ k.p. W ustalonych okolicznościach z dniem 15 kwietnia 2005 r., majątek zakładu przejęło przedsiębiorstwo stając się z mocy prawa pracodawcą powoda. Pozwana spółka z o.o. nie mogła zatem skutecznie, po 15 kwietnia 2005 r., wypowiedzieć powodowi umowy o pracę, ponieważ nie była już wtedy jego pracodawcą.

W innym orzeczeniu dotyczącym tej problematyki (I PK 212/07), Sąd Najwyższy przyjął, że części zakładu pracy w rozumieniu art. 23¹ § 1 k.p. nie można utożsamiać wyłącznie ze składnikami materialnymi, ponieważ mogą ją także stanowić zadania zakładu pracy. Tym samym Sąd podtrzymał poglądy wyrażone w sprawach: I PKN 133/99, I PK 362/03, I PK 103/04, II PK 391/04.

Z interesujących orzeczeń należy wymienić wyrok (I PK 269/06), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że porozumienie rozwiązujące stosunek pracy, które zmierza do wyłączenia automatyzmu prawnego kontynuacji stosunku

pracy w przypadku przejścia zakładu pracy na innego pracodawcę jest nieważne ze względu na sprzeczność z bezwzględnie obowiązującą normą art. 23¹ § 1 k.p. Ponadto, zgodnie z art. 23¹ § 1 k.p. pracodawca przejmujący zakład pracy nie może zmienić warunków pracy pracownika na jego niekorzyść z powodu samego przejęcia zakładu pracy, bez względu na to, czy pracownik wyraża zgodę na taką zmianę, czy nie. W sprawie tej wykładnia przepisu art. 23¹ § 1 k.p. była dokonywana w odniesieniu do art. 3 ust. 1 dyrektywy 77/187/EWG, w sprawie zbliżania ustawodawstw Państw Członkowskich odnoszących się do ochrony praw pracowniczych w przypadku przejęcia przedsiębiorstw, zakładów lub części przedsiębiorstw lub zakładów, oraz utrwalonego orzecznictwa ETS (np. w sprawie *Foreningen af Arbejdsledere i Danmark v Daddy' s Dance Hall*, w sprawie *Anne Watson Rask and Kirsten Christensen v Iss Kantineservice A/S.*, w sprawie *Renato Collino i Luisella Chiappero v. Telecom Italia SpA*, oraz w sprawie *Serene Martin i inni v. South Bank University*).

Opierając się na podobnej argumentacji Sąd Najwyższy w innym wyroku stwierdził, że zgoda pracownika na pogorszenie warunków pracy (np. obniżenie wynagrodzenia) w związku z przejściem zakładu pracy na innego pracodawcę może być zakwestionowana (na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 300 k.p. jako naruszająca bezwzględnie obowiązujący przepis art. 23¹ k.p.), jeżeli pogorszenie to zostało spowodowane samym faktem transferu (I PK 297/06).

Wypowiadając się w kwestii skutków przejścia zakładu pracy, w jednym z wyroków Sąd Najwyższy uznał, że z automatyzmu zmiany pracodawcy w wyniku przejścia zakładu pracy na innego pracodawcę oraz wyjątkowego charakteru unormowania zawartego w art. 23¹ § 1 k.p., który wprowadza ograniczenie zasady swobody umów – swobody decydowania przez strony stosunku zobowiązaniowego o zmianie kontrahenta (art. 353¹ k.c. w związku z art. 300 k.p.) wynika, że w przypadku, gdy ustalenie związania pracownika z przejętą częścią zakładu pracy okaże się w świetle zebranych dowodów niemożliwe, należy przyjąć, że zmiana pracodawcy go nie dotyczy (II PK 245/06). Wyrażone w powyższej tezie stanowisko Sądu Najwyższego jest zbieżne z wyrokiem w sprawie I PKN 304/00 oraz orzecznictwem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (por. wyrok *Arie Botzen and others v Rotterdamsche Droogdok Maatschappij BV.*).

Kolejne orzeczenia Sądu Najwyższego dotyczą kwestii związanych z wypowiedzeniem umowy o pracę. Dokonując analizy przepisu art. 47 k.p. Sąd

stanął na stanowisku, że wykładnia art. 47 k. p. nie pozwala na przyjęcie, że okres zatrudnienia u innego pracodawcy podlega odliczeniu od okresu pozostawania bez pracy, za który przysługuje wynagrodzenie, ani też, że kwota wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy podlega zmniejszeniu o kwotę wynagrodzenia uzyskanego poza rozwiązaniem stosunku pracy (II PK 211/06). Zdaniem Sądu, z powołanego przepisu nie wynika wprost możliwość umniejszania przedmiotowego wynagrodzenia o jakiegokolwiek należności, które były pracownik uzyskał w okresie pozostawania bez pracy, przez które rozumie się pozostawanie poza stosunkiem pracy, który został rozwiązany.

Innym wyrokiem, z zakresu tej samej problematyki jest wyrok (II PK 199/06), w którym przyjęto, że z art. 51 § 1 k.p., którego zdanie drugie stanowi, że okres pozostawania bez pracy, za który nie przyznano wynagrodzenia, nie uważa się za przerwę w zatrudnieniu, pociągającą za sobą utratę uprawnień uzależnionych od nieprzerwanego zatrudnienia, wynika, że przepis ten zapobiega utracie uprawnień, a zatem odnosi się do uprawnień już nabytych przed bezprawnym rozwiązaniem stosunku pracy. Nie stwarza on zatem podstawy do uzyskania w okresie pozostawania bez pracy nowych uprawnień, jak np. prawa do nabycia akcji pracowniczych prywatyzowanego przedsiębiorstwa. Sąd Najwyższy uznał, że orzeczenie o przywróceniu do pracy restytuuje stosunek pracy na przyszłość, tj. doprowadza ono do powstania stosunku pracy, jaki istniał przed zakwestionowanym rozwiązaniem umowy o pracę. Wynika stąd, że orzeczenie to nie działa wstecz i nie unieważnia oświadczenia pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę od dnia, w którym zostało ono złożone.

Na uwagę zasługują również dwa kolejne wyroki Sądu Najwyższego, dokonujące interpretacji art. 45 § 1 k.p. W pierwszym z nich Sąd uznał, że w razie niezgodnego z prawem rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę bez wypowiedzenia w okresie wadliwego wypowiedzenia pracownikowi przysługuje roszczenie przewidziane w art. 45 § 1 k.p. (II PK 277/06). W drugim Sąd stwierdził, że nieprawidłowa kwalifikacja prawna naganego zachowania pracownika stanowiącego przyczynę wypowiedzenia podaną w oświadczeniu pracodawcy nie przesądza o niezgodności z prawem lub bezzasadności wypowiedzenia w rozumieniu art. 45 § 1 k.p. (I PK 79/07).

Trzy kolejne orzeczenia dotyczą problematyki ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych. W pierwszym z nich Sąd Najwyższy uznał, że pracownik narusza swe podstawowe obowiązki, gdy wykonuje w godzinach przeznaczonych na pracę, bez zgody pracodawcy inne niż praca czynności a

gdy działanie takie nie jest sporadyczne można mówić o ciężkim naruszeniu w rozumieniu art. 52 § 1 pkt 1 k.p. (I PK 5/07). W drugim Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że: 1. Pracodawca może poinformować pracownika o jego obowiązkach w zakresie przestrzegania w zakładzie pracy zasad współżycia społecznego (art. 100 § 2 pkt 6 k.p.) przez zapoznanie go z obowiązującymi w zakładzie pracy zasadami etyki. Natomiast zakwestionowanie przez pracownika istnienia wskazanych przez pracodawcę zasad etyki nie jest jeszcze naruszeniem obowiązku pracowniczego. 2. Pracodawca może zobowiązać pracownika do udzielenia informacji w zakresie dotyczącym pracy, niesprzecznym z umową o pracę oraz prawem (niebędącym dyskryminacją i nienaruszającym dóbr osobistych), a odmowa wykonania takiego polecenia stanowi naruszenie podstawowego obowiązku pracowniczego. 3. Pracodawca może określić zasady zachowania w tajemnicy informacji dotyczących przedsiębiorstwa, a jeżeli nie narusza to istotnych elementów treści stosunku pracy, to nie jest konieczne dokonanie wypowiedzenia zmieniającego i odmowa przestrzegania tych zasad może być zakwalifikowana jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczego w rozumieniu art. 52 § 1 pkt 1 k.p. (I PK 228/06). W trzecim Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że świadome złożenie przez pracownika zatrudnionego na stanowisku likwidatora szkód niezgodnego z prawdą oświadczenia o okolicznościach powstania szkody w jego samochodzie ubezpieczonym przez ubezpieczyciela będącego jednocześnie jego pracodawcą może być uznane za szczególnie naganne i ciężkie naruszenie obowiązku dbałości o dobro zakładu pracy (II PK 214/06).

Zagadnienia ciężkiego naruszenia obowiązków pracodawcy dotyczył wyrok, w którym Sąd Najwyższy uznał, że przepis art. 55 § 1¹ k.p. nie wprowadza wymagania, aby ciężkie naruszenie przez pracodawcę podstawowych obowiązków było wyłączną przyczyną rozwiązania przez pracownika umowy o pracę. Sporadyczne niewypłacanie pracownikowi drobnej części wynagrodzenia nie jest ciężkim naruszeniem przez pracodawcę podstawowego obowiązku (art. 55 § 1¹ k.p.). Przy naruszeniu przez pracodawcę zachowaniem ciągłym jego podstawowych obowiązków, pracownik może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracodawcy najpóźniej w okresie miesiąca od dnia powzięcia wiadomości o ostatnim naruszeniu (art. 55 § 2 w związku z art. 52 § 2 k.p.) (III PK 17/07).

Przepisy ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pra-

owników stały się podstawą rozstrzygnięć Sądu Najwyższego w dwóch wartych odnotowania wyrokach. W jednym z nich Sąd uznał, że pracownik, który – odwołując się od wypowiedzenia umowy o pracę dokonanego na podstawie art. 10 ust. 1 w związku z art. 1 ust. 1 tej ustawy – domaga się przywrócenia do pracy, powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu odprawy przewidzianej w art. 8 ust. 1 tej ustawy niezależnie od tego, czy kwestionuje istnienie przyczyny wypowiedzenia. Sąd argumentował, że odprawa pieniężna przewidziana w art. 8 ust. 1 w związku z art. 10 ust. 1 tej ustawy, przysługuje pracownikowi wyłącznie wówczas, gdy z przyczyn wskazanych w cyt. ustawie nastąpiło rozwiązanie umowy o pracę. Dlatego świadczenie to staje się wymagalne dopiero z chwilą rozwiązania łączącego strony stosunku pracy. Odprawa jest świadczeniem należnym pracownikowi niezależnie od odszkodowania zasądanego na jego rzecz na podstawie art. 45 § 1 k.p. ze względu na „formalne” wadliwości wypowiedzenia. Podstawa prawna wypłaty odprawy odpada nie tylko w przypadku, gdy wskazana przez pracodawcę i określona w przepisach cyt. ustawy przyczyna wypowiedzenia okazała się nieprawdziwa, ale także wtedy, gdy przyczyna ta faktycznie istniała, jednakże skutek dokonanego przez pracodawcę wypowiedzenia w postaci rozwiązania stosunku pracy został unieczystwiony w wyniku przywrócenia pracownika do pracy i w konsekwencji – restytucji stosunku pracy. W takim przypadku odprawa staje się świadczeniem nie należnym w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. i podlegającym zwrotowi na warunkach określonych w art. 405 – 409 k.c. w związku z art. 410 § 1 k.c. (II PK 21/07). Drugim orzeczeniem jest wyrok, którego tezy brzmią: 1. Ustawę o grupowych zwolnieniach stosuje się także do wypowiedzenia zmieniającego (art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników, w związku z art. 42 § 1 k.p.). 2. Niezawarcie porozumienia lub niewyदानie regulaminu, o których mowa w art. 3 tej ustawy powoduje nabycie przez pracownika roszczeń przewidzianych w art. 45 k.p. (III BP 5/07).

Interesującym orzeczeniem wydanym w Izbie w 2007 r. jest wyrok w sprawie zwolnienia pracownika z pracy z powodu strajku. Zarówno z przebiegu postępowania przed Sądami niższych instancji, jak i z ich rozważań prawnych oraz ustaleń dokonanych w sprawie, wynikało dla Sądu Najwyższego, że podstawową przyczyną rozwiązania z powodem stosunku pracy było, „ciężkie naruszenie przez niego obowiązku dbałości o dobro zakładu pracy, przez świadome zorganizowanie nielegalnego strajku i udział w tym strajku”. Sąd

Najwyższy stwierdził, że ocena legalności strajku wymaga przede wszystkim zestawienia ustalonych w konkretnej sprawie zdarzeń, poprzedzających strajk i składających się na jego przebieg, z wzorcem legalnego strajku wynikającym z przepisów prawa. Dokonując w/w zabiegów Sąd sformułował następującą tezę:

– Prawo do strajku należy do podstawowych praw człowieka oraz wolności związkowych. W związku z tym wątpliwości związane z wykładnią przepisów regulujących strajk powinny być, zgodnie z zasadą *in dubio pro liberata* te rozstrzygane na rzecz, a nie przeciwko wolności strajku.

– Kryterium oceny legalności strajku są przepisy ustawy, a nie postanowienia statutu związku lub uchwał związkowych (art. 35 ust. 3 ustawy z dnia 23 maja 1990 r. o związkach zawodowych w związku z art. 26 ust. 2 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych).

– Strajk może być nielegalnym w różnym stopniu, w zależności od zakresu i wagi naruszenia przepisów ustawy, a stopień nielegalności strajku (naruszenia przepisów ustawy) ma istotny wpływ na odpowiedzialność za jego zorganizowanie, kierowanie akcją strajkową lub udział w strajku.

– Zorganizowanie i przeprowadzenie referendum strajkowego w sposób umożliwiający swobodne wyrażenie woli przez głosujących pracowników, jako istotny warunek legalności strajku, podlega kontroli sądowej (art. 20 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych) (I PK 209/06).

Wielokrotnie w orzeczeniach Sądu Najwyższego pojawiła się problematyka związana ze szczególną ochroną trwałości stosunku pracy niektórych pracowników. W jednym z nich Sąd wypowiedział się na temat nadużycia prawa do ochrony stosunku pracy, wynikającego z art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (I PK 82/07). W sprawie tej pozwany szpital, pomimo negatywnej oceny organizacji związkowej, rozwiązał z powodem umowę o pracę, uzasadniając swą decyzję niewłaściwym traktowaniem pacjentów szpitala, co miało wpływ na ich opinie o pozwanym i na jego kondycję finansową. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że brak zgody związku zawodowego nie daje bezwzględnej ochrony stosunku pracy pracownika będącego członkiem zarządu związku. Działalność związkowa nie może być pretekstem do nieuzasadnionego uprzywilejowania pracownika w sferach niedotyczących sprawowania przez niego funkcji. Przeciwny sposób myślenia o

ochronie trwałości stosunku pracy działaczy związkowych byłby dyskryminujący dla pracowników, którzy członkami związku zawodowego nie są albo nie sprawują w nich żadnej funkcji. Dlatego też Sąd podzielił opinię, że ochrona z art. 32 ustawy związkowej nie jest „absolutnie bezwzględna” i w zależności od zachowania pracownika oraz okoliczności sprawy pozwala nie uwzględnić roszczenia o przywrócenie do pracy na podstawie art. 8 k.p. Zastosowanie klauzuli z art. 8 k.p. i stwierdzenie nadużycia prawa do ochrony stosunku pracy na podstawie art. 32 ust. 1 ustawy związkowej, może być uzasadnione nie tylko w sytuacji ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków (art. 52 § 1 k.p.).

W innym wyroku dotyczącym tej problematyki Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że: 1. Pracownik, będący członkiem zakładowej organizacji związkowej, w sprawach dotyczących swego stosunku pracy może być reprezentowany wyłącznie przez tę organizację, do której należy (art. 23² k.p., art. 7 ust. 2 i art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych). 2. Zakładowa organizacja związkowa prawidłowo wypełnia obowiązek nałożony przepisem art. 30 ust 2¹ ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych tylko wówczas, gdy informacja przekazana pracodawcy określa jednoznacznie pracowników korzystających z jej obrony (II PK 305/06). Identyczne stanowisko jak w tezie drugiej powyższego wyroku, Sąd Najwyższy zajął w sprawie II PK 27/07.

W kolejnym wyroku (I PK 275/06), Sąd Najwyższy stwierdził, że na mocy art. 32 ust. 9 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych pracownik pełniący z wyboru funkcję związkową poza zakładową organizacją związkową podlega ochronie wskazanej w przepisie art. 32 ust. 1 tej ustawy w okresie urlopu bezpłatnego udzielonego dla wykonywania tej funkcji oraz w okresie wykonywania doraźnych czynności związanych z tą funkcją i ochrona ta wygasa rok po upływie tych okresów. Sąd argumentował, że zmiana treści przepisu art. 32 ustawy o związkach zawodowych, dokonana z dniem 1 lipca 2003 r. – w tym również w zakresie dotyczącym ochrony stosunku pracy pracowników pełniących z wyboru funkcję poza zakładową organizacją związkową – prowadzi do ograniczenia zakresu ochrony. Ochronę członków zarządu zakładowej organizacji związkowej ograniczono do imiennie wskazanych uchwałą zarządu i to na czas wskazany w uchwale, w miejsce bezwarunkowej dotychczas ochrony wszystkich członków zarządu.

O szczególnej ochronie stosunku pracy kobiet w ciąży traktuje wyrok, którego teza brzmi: przepis art. 177 § 1 k.p. nie daje podstawy do uznania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron zawartym z pracodawcą przez pracownicę, która nie była w ciąży a zaszła w ciążę przed określonym w porozumieniu terminem rozwiązania umowy (II PK 24/07).

Prowadząc dalsze rozważania w zakresie szczególnej ochrony pracowników, Sąd Najwyższy uznał, że objęcie ochroną stosunku pracy pracownika niezdolnego do pracy wskutek choroby w okresie pierwszych trzech miesięcy pobierania świadczenia rehabilitacyjnego następuje choćby pracownik nie mógł wobec pracodawcy wykazać pobierania świadczenia rehabilitacyjnego bezpośrednio po okresie pobierania zasiłku, o którym mowa w art. 53 § 1 pkt 1 lit. "b" k.p. (II PK 263/06). Sąd uzasadniał, że uprawnienie pracodawcy rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia zależy od „pobierania świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze 3 miesiące”. Nie może więc pracodawca wywodzić uprawnienia do rozwiązania umowy o pracę warunkami w przepisie nieprzewidzianymi, w szczególności wymaganiem, ażeby pracownik niezwłocznie po wyczerpaniu okresu zasiłkowego „udokumentował” wobec pracodawcy, że przysługuje mu prawo do świadczenia rehabilitacyjnego.

Kolejna grupa orzeczeń dotyczyła problematyki wynagrodzenia za pracę. W tym przedmiocie warto odnotować następujące wyroki Sądu Najwyższego.

W sprawie, której przedmiotem sporu było wynagrodzenie za pracę powódki w godzinach nadliczbowych w soboty, niedziele i święta w sklepie pozwanej w okresie od dnia 1 stycznia 2002 r. do dnia 31 stycznia 2005 r., stwierdzono, że w zależności od ustaleń faktycznych wypłacenie pracownikowi przez pracodawcę wynagrodzenia wyższego niż określone w umowie o pracę, może stanowić dorozumianą zmianę umowy lub zapłatę za pracę w godzinach nadliczbowych (art. 29 k.p. w związku z art. 60 k.c., art. 151¹ oraz art. 151¹¹ k.p.) (III PK 2/07).

Odnótować też należy wyrok, w którym uznano, że w sytuacji, gdy układ zbiorowy pracy określa obiektywne i sprawdzalne warunki przyznania świadczenia, stwierdzenie w nim, że pracodawca „może” przyznać pracownikowi premię nie odbiera mu charakteru premii. Stwierdzenie to wyraża jedynie prawo pracodawcy do merytorycznej oceny spełnienia warunków do nabycia pra-

wa do premii, która podlega weryfikacji w postępowaniu sądowym. W tezie drugiej tego wyroku przyjęto, że w tak zwanym „układzie warunkującym” uzyskanie prawa do premii, obejmującym ogół przesłanek, od których zależy uzyskanie uprawnień premiowych, mogą być zawarte, jako negatywny warunek premii, osiągnięcie zysku przez przedsiębiorstwo będące pracodawcą lub istnienie jego płynności finansowej. Spełnienie takiego warunku podlega kontroli sądu (I PK 3/07).

Kolejne dwa wyroki Sądu Najwyższego wiążą się z zastosowaniem art. 322 k.p.c. do roszczeń o wynagrodzenie. W pierwszym z nich (I PK 61/07) Sąd uznał, że przepis art. 322 k.p.c. ma zastosowanie w sprawie o wynagrodzenie za pracę, jeśli przepisy określające jego wysokość skonstruowane zostały w sposób uniemożliwiający sądowi ścisłe ustalenie wysokości wynagrodzenia. Sąd Najwyższy poparł w tym zakresie pogląd wyrażony już w wyroku I PKN 465/99, iż sprawa o wynagrodzenie za pracę jest sprawą o dochód; dochód przysługujący pracownikowi w postaci zapłaty za świadczoną na rzecz pracodawcy pracę w ramach stosunku pracy, a jeśli tak, to brak możliwości ścisłego udowodnienia wysokości żądania lub nadmierne trudności w udowodnieniu tejże wysokości, uprawnia i zarazem zobowiązuje Sąd do zasądzenia odpowiedniej sumy według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. W drugim wyroku Sąd uznał, że miarkowanie według art. 322 k.p.c. odnosi się do faktów, a nie do prawa, stąd przy rozliczaniu wynagrodzenia za czas pracy nie mogą być pomijane przepisy prawa o nadgodzinach, dodatku nocnym, dodatku za pracę w dzień wolny i wzrostach podstaw wymiaru wynagrodzenia urlopowego oraz za czas niezdolności do pracy (II PK 275/06).

W orzecznictwie Izby w 2007 r. wiele orzeczeń poruszało problem odpraw należnych pracownikom.

W jednym z wyroków Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że strony mogą w umowie o pracę określić korzystniejszy dla pracownika sposób ustalania wysokości odpraw, obliczanych na podstawie ekwiwalentu za urlop (art. 18 k.p. oraz § 2 ust. 1 pkt 7 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 maja 1996 r. w sprawie sposobu ustalania wynagrodzenia w okresie niewykonywania pracy oraz wynagradzania stanowiącego podstawę obliczania odszkodowań, odpraw, dodatków do wynagrodzenia i innych należności przewidywanych w Kodeksie pracy) (III PK 20/07).

Wypowiadając się w kwestii obowiązku pracodawcy wypłacenia odprawy pieniężnej pracownikowi, Sąd Najwyższy uznał, że pracodawca ma obowiązek wypłacenia pracownikowi odprawy pieniężnej przewidzianej w art. 8 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników w dniu ustania stosunku pracy, jeżeli u podłoża wypowiedzenia umowy o pracę leżą przyczyny niedotyczące pracownika, nawet jeśli są one pozorne. Zasądzenie na rzecz pracownika odszkodowania z tytułu niezgodnego z prawem wypowiedzenia umowy o pracę w związku ze stwierdzeniem pozorności wskazanych przez pracodawcę przyczyn niedotyczących pracownika (art. 45 § 1 k.p.) oznacza natomiast odpadnięcie podstawy do wypłaty odprawy pieniężnej nadając jej tym samym charakter świadczenia nienależnego (art. 410 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p.) (II PK 29/07).

Wiele interesujących orzeczeń dotyczyło odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy.

Zaliczyć do nich należy wyrok (II PK 5/07), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że wadliwe zaświadczenie pracodawcy zaniżające podstawę wymiaru składek, stanowiące nienależyte wykonanie ciążącego na nim zobowiązania, na podstawie którego pracownik otrzymywał niższe świadczenie rentowe, powoduje to, że przedawnienie odszkodowania biegnie od wymagalności szkody a nie od daty wydania zaświadczenia (art. 471 k.c. w związku z art. 96 i 97 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 o z.e.p. i art. 118 oraz art. 120 k.c.). Sąd uzasadnił, że wydanie nieprawidłowego zaświadczenia nie mogło być uznane za czyn niedozwolony, dlatego zdarzenie to nie było początkiem terminu przedawnienia. Stanowiło ono nienależyte wykonanie zobowiązania, które rodzi obowiązek odszkodowawczy dopiero od powstania szkody. Działanie pracodawcy powodujące szkodę czasowo nie może być ograniczone tylko do wydania nieprawidłowego zaświadczenia. Pracodawca zobowiązany jest po wydaniu weryfikować nieprawidłowe zaświadczenia dla celów rentowych, stąd skoro tego nie uczynił, to po jego stronie występowało trwałe zaniechanie powodujące dalszą szkodę, gdyż dopiero zmiana zachowania i wydanie prawidłowego zaświadczenia ją eliminuje. Powstanie szkody rodzi wymagalność odszkodowania i rozpoczyna bieg przedawnienia. Należy więc przyjąć, że bieg przedawnienia odnosił się osobno do szkody wynikającej z każdej niższej renty z ubezpieczenia społecznego.

Na uwagę zasługuje również wyrok (II PK 78/07), w którym uznano, że jeżeli w przypadku śmierci pracownika – współżywiciela rodziny wskutek wypadku przy pracy, następuje utrata dochodów wnoszonych do wspólnego rodzinnego gospodarstwa domowego, to świadomość tak rozumianej szkody powinna wystąpić – uwzględniając przeciętny stan wiedzy, świadomości, rozeznania i zdolności rozumienia – już w momencie śmierci tego pracownika. Również powzięcie wiadomości co do osoby zobowiązanej do naprawienia szkody nie może być utożsamiane z momentem, w którym poszkodowany, w innym postępowaniu sądowym, znajduje potwierdzenie prawomocnym wyrokiem swojego wcześniejszego przekonania i swojej wcześniejszej wiedzy, że zgon pracownika był następstwem wypadku przy pracy. Sąd, uzasadniając swoje stanowisko powołał się na ugruntowany już pogląd, że organ rentowy rozpoznający wniosek o świadczenia z tytułu wypadku przy pracy nie jest związany prawomocnym wyrokiem wydanym w sprawie z powództwa pracownika przeciwko pracodawcy o ustalenie lub zmianę protokołu powypadkowego w zakresie uznania zdarzenia za wypadek przy pracy (art. 365 § 1 k.p.c.) oraz, że wyrok taki nie ma powagi rzeczy osądzonej w sprawie toczącej się na skutek odwołania od decyzji organu rentowego (art. 366 k.p.c.). Stanowisko takie wyrażone zostało w uchwale Sądu Najwyższego, II UZP 8/04, a także w wyroku II UKN 129/98. Zasada ta działa również w odwrotną stronę, a więc rozstrzygnięcie w sprawie ubezpieczeniowej, u którego podstaw leży uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy, nie wiąże w sprawie z powództwa pracownika bądź członków rodziny zmarłego pracownika o roszczenia odszkodowawcze dochodzone na podstawie przepisów prawa cywilnego. Roszczenia te mają za zadanie kompensować szkodę do jej pełnej wysokości, a więc także w takim zakresie, w jakim nie wyrównały jej świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Nie oznacza to wszakże, że dopóki nie wystąpiono o świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego, dopóty istnieje przeszkoda procesowa w dochodzeniu roszczeń na podstawie prawa cywilnego.

W orzecznictwie Izby wystąpiły również orzeczenia dotyczące zagadnień związanych ze zbiorowym prawem pracy. W jednym z nich Sąd Najwyższy podkreślił, że nie wymaga dokonania wypowiedzeń zmieniających ustalenie w protokole dodatkowym do zakładowego układu zbiorowego pracy odmiennego od dotychczas ustalonego w układzie sposobu dochodzenia do deklarowanych w nim minimalnych stawek wynagrodzenia (I PK 328/06). W innym wyroku uznano, że po utracie mocy obowiązującej art. 241⁷ § 4 k.p., od

dnia 26 listopada 2002 r., w związku z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 listopada 2002 r., K 31/01 pracodawca nie jest związany postanowieniami rozwiązanego układu zbiorowego pracy i wypowiedzianego regulaminu wynagradzania i może złożyć pracownikom wypowiedzenie zmieniające warunki umowy o pracę na ich niekorzyść w porównaniu z warunkami wynikającymi z układu lub regulaminu wynagradzania (I PK 256/06).

Kolejna grupa orzeczeń, jaką należy wyodrębnić w orzecznictwie Izby dotyczy stosunku pracy pracowników zakładów opieki zdrowotnej. W jednym z nich (I PK 172/06), uznano, że z art. 112 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych wynika szczególny obowiązek nałożony na pracowników Narodowego Funduszu Zdrowia – powstrzymywania się od prowadzenia działalności gospodarczej, którego naruszenie może uzasadniać rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia. W uzasadnieniu wyroku Sąd stwierdził, że sens nakładania tego rodzaju obowiązków (powstrzymania się od prowadzenia działalności gospodarczej) na pracowników sfery publicznej jest dość oczywisty, mają one na celu unikanie powstawania sytuacji korupcyjnych. Pracownicy sfery publicznej muszą liczyć się z różnymi ograniczeniami wyływającymi z ważnych społecznych względów. Ranga naruszonego przez powoda obowiązku z jednej strony a konsekwencja w jego nieprzestrzeganiu z drugiej strony (praca w prywatnej przychodni) mogłyby uzasadniać rozważenie rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia.

W innym wyroku (II PK 323/06), Sąd Najwyższy uznał, że powołanie na stanowisko ordynatora i zawarcie na czas określony umowy o pracę na tym stanowisku z lekarzem uprzednio zatrudnionym w tym samym zakładzie opieki zdrowotnej na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, nie powoduje powstania nowego stosunku pracy, lecz stanowi czasową zmianę treści poprzedniego stosunku pracy (art. 44a ust. 5 i ust. 7 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej).

Tak jak w poprzednich latach, Sąd Najwyższy zajmował się interpretacją art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców (tzw. „ustawa 203”). W wyroku (II PK 23/07) przyjął, że przepis art. 4a tej ustawy nie stanowi podstawy ustalania najniższego wynagrodzenia pracownika zatrudnionego w samodzielnym publicznym zakładzie opieki zdrowotnej po dniu 31 grudnia 2002 r. również wówczas, gdy pracownik ten nabył prawo do przyrostów wy-

nagrodzenia określonych w tym przepisie w związku z pozostawaniem w stosunku pracy z innym samodzielnym publicznym zakładem opieki zdrowotnej. Zakres podmiotowy art. 4a ustawy obejmował wyłącznie pracowników zatrudnionych w dniu 31 grudnia 2000 r. i 1 stycznia 2001 r. w poszczególnych samodzielnych publicznych zakładach opieki zdrowotnej, a tym samym przewidziane w nim przyrosty mogły dotyczyć wyłącznie wynagrodzenia pobieranego przez pracownika w dniu 31 grudnia 2000 r. u danego pracodawcy będącego takim zakładem. Nie ma podstaw do przyjęcia, że określone w art. 4a ustawy przyrosty wynagrodzenia ukształtowały najniższe wynagrodzenie pracowników samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej w tym sensie, że prawo do nich zostaje zachowane niezależnie od zmiany pracodawcy, nawet wówczas, gdy nowy pracodawca posiada status samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej.

W orzecznictwie Izby należy wyodrębnić także grupę orzeczeń, która dotyczy stosunków pracy w spółkach prawa handlowego. W jednym z wyroków, Sąd Najwyższy uznał, że umowa o pracę zawarta na czas pełnienia funkcji prezesa zarządu spółki ma charakter umowy o pracę na czas wykonania określonej pracy. Użytego w art. 25 § 1 k.p. pojęcia „czas wykonania określonej pracy” nie należy pojmować w sensie wynikowym (jak przy umowie o dzieło), lecz w znaczeniu czynnościowym (I PK 213/06). W innym Sąd Najwyższy stwierdził, że ze względu na sposób reprezentacji pracodawcy będącego spółką z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 3¹ § 1 k.p. w związku z art. 201 § 1 i art. 205 § 1 k.s.h.) umowa o pracę nie jest dotknięta nieważnością, jeżeli jeden z członków zarządu spółki złożył w imieniu pracodawcy oświadczenie woli w formie pisemnej (podpisał umowę), a drugi we współdziałaniu z nim, bez zachowania tej formy (I PK 241/06).

Problematyki służby cywilnej dotyczy wyrok, w którym Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że przepis art. 25 ust. 5 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o służbie cywilnej nie stanowił dla pracownika, kończącego służbę przygotowawczą z wynikiem pozytywnym, materialnoprawnej podstawy roszczenia o nawiązanie stosunku pracy na czas nieokreślony (II PK 7/07). Sąd stwierdził, że przepis ten nie daje żadnej odpowiedzi na pytanie, jakiego rodzaju powiązanie ma wystąpić pomiędzy oceną komisji egzaminacyjnej a decyzją dyrektora generalnego, tak co do rozwiązania stosunku pracy przed upływem okresu, na który umowę zawarto, jak i nawiązania umowy o pracę na czas nieokreślony. Względy logiczne prowadzą do wniosku, że negatywna ocena łączy się z

rozwiązaniem umowy o pracę, zaś pozytywna – z nawiązaniem stosunku pracy na czas nieokreślony, co nie oznacza jednak obowiązku zawarcia takiej umowy. Zdanie egzaminu przed komisją nie jest bowiem samoistnym zdarzeniem prawnym, którego bezpośrednim skutkiem jest nawiązanie stosunku pracy.

W przedmiocie bezpodstawnego wzbogacenia Sąd Najwyższy wypowiedział się w następujących wyrokach. W jednym z nich stwierdził, że nie jest bezpodstawnie wzbogaconym w rozumieniu art. 405 k.c. pracownik, który pobrał nagrody przyznane mu przez pracodawcę działającego przez upoważniony do tego organ, chociażby później pracodawca powołał się na to, że wadliwie udzielił upoważnienia (I PK 358/06). Z kolei w innym uznał, że odpowiednie stosowanie art. 411 pkt 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. w stosunkach między pracownikiem (spełniającym nienależne świadczenie na rzecz pracodawcy), a wzbogaconym pracodawcą powinno uwzględniać, że pracownik (dbający o dobro zakładu pracy i jego mienie – art. 100 § 2 pkt 4 k.p.) może czuć się zobowiązany do spełnienia świadczenia obawiając się o kondycję zakładu pracy, działając w poczuciu lojalności wobec pracodawcy i licząc na zwrot spełnionego świadczenia (II PK 356/06).

W dwóch orzeczeniach Sąd Najwyższy zajął się zagadnieniem przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody na osobie, a w szczególności odmową stosowania art. 442 § 1 zd. 2 k.c. po wydaniu wyroku przez Trybunał Konstytucyjny w sprawie SK 14/05. W pierwszym z nich Sąd stwierdził, że odroczenie wejścia w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego (art. 190 ust. 3 Konstytucji) stwierdzającego sprzeczność przepisu ustawy z Konstytucją nie jest przeszkodą do uznania przez sąd, że ten przepis był sprzeczny z Konstytucją od jego uchwalenia i z tej przyczyny sąd może odmówić jego zastosowania od dnia wejścia tego przepisu w życie; oraz że sąd może odmówić stosowania przepisu art. 442 § 1 zd. 2 k.c. w odniesieniu do szkód na osobie powstałych od dnia jego wejścia w życie. Roszczenia z tytułu tych szkód ulegają przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (art. 442 § 1 zd. 1 k.c.) (III PK 96/06). W drugim orzeczeniu Sąd przyjął, że mimo odroczenia przez Trybunał Konstytucyjny (w wyroku SK 14/05) utraty mocy obowiązującej przepisu art. 442 § 1 zd. 2 k.c., przepis ten od daty wyroku Trybunału nie mógł stanowić podstawy orzeczenia. Wydanie orzeczenia ze świadomością, że jest ono obarczone wadą prowadzącą do konieczności wznowienia postępowania

(na podstawie art. 401¹ k.p.c.) naruszałoby konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu. Związanie Sądu Najwyższego zasadą prawną ustępuje w razie odjęcia przepisowi, którego ona dotyczy, domniemania jego zgodności z Konstytucją (I PK 6/07).

Pojęciem sprawy z zakresu prawa pracy zajął się Sąd Najwyższy w wyroku, w którym uznano, że sprawa o świadczenia z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych jest sprawą z zakresu prawa pracy i świadczenia te podlegają przedawnieniu jak roszczenia ze stosunku pracy (II PK 25/07).

Problematyki źródeł prawa pracy dotyczył wyrok Sądu Najwyższego, w którym przyjęto, że umowa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w zakresie odnoszącym się do praw i obowiązków pracowników będących wspólnikami jest źródłem prawa pracy (art. 9 k.p.). Sąd podkreślił, że umowa ta nie jest wprawdzie wymieniona w art. 9 k.p. jako źródło prawa pracy, lecz pełni taką samą funkcję, jak umieszczony w tym przepisie statut i jest mu bliska znaczeniowo. Nie można zatem użytego w art. 9 k.p. pojęcia statutu zawężyć wyłącznie do statutu spółki akcyjnej, spółdzielni, partii politycznej, stowarzyszenia lub fundacji (III PK 24/07).

W 2007 r. w orzecznictwie Izby z zakresu prawa pracy istotną grupę orzeczeń tworzyły orzeczenia wydane wskutek wniesienia do Sądu Najwyższego skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał kwestie związane z dopuszczalnością tej skargi. I tak np. wskazał, że podlega odrzuceniu skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, jeżeli nie zawiera wskazania przepisów prawa, z którymi zaskarżone orzeczenie jest niezgodne (art. 424⁵ § 1 pkt 3 i art. 424⁸ § 1 k.p.c.) (III BP 6/07). W innym orzeczeniu Sąd przyjął, że skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem orzeczenia, które uprawomocniło się przed 1 września 2004 r., podlega odrzuceniu jako niedopuszczalna (art. 424⁸ § 1 k.p.c.) (I BP 25/07).

W omawianej grupie orzeczeń, na szczególną uwagę zasługują te, które poruszają problem wystąpienia szkody spowodowanej wydaniem niezgodnego z prawem orzeczenia. W tym zakresie należy odnotować postanowienie, w którym Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że przesłanką dopuszczalności skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest istnienie szkody w chwili wniesienia skargi, a nie możliwość wystąpienia szkody w przyszłości (I BP 22/07). W innym postanowieniu Sąd przyjął, że wska-

zanie w skardze o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku, że zaskarżony wyrok bezpodstawnie zasądza świadczenie pieniężne od skarżącego nie stanowi uprawdopodobnienia wyrządzonej szkody spowodowanej przez wydanie orzeczenia, którego skarga dotyczy, które jest niezbędnym wymaganiem skargi (art. 424⁵ § 1 pkt 4 k.p.c.) (I BP 57/06).

O konsekwencjach różnej interpretacji przepisów przez sądy stanowią dwa kolejne orzeczenia. W pierwszym z nich Sąd Najwyższy orzekł, że niezgodnością z prawem, rodzącą odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa (art. 424¹ k.p.c. w zw. z art. 417 § 1 i art. 417¹ § 2 k.c.), nie jest wybór jednej z możliwych interpretacji przepisów prawa, w szczególności, gdy są to przepisy nowe lub niejasne (II BP 2/07). W drugim z wymienionych Sąd przyjął, że sam fakt dokonania przez Sąd Najwyższy w powiększonym składzie siedmiu sędziów Sądu Najwyższego odmiennej wykładni art. 241¹³ k.p. od dotychczasowej, nie uzasadnia zarzutu niezgodności z prawem orzeczenia wydanego przed podjęciem uchwały, uwzględniającego wcześniejszy kierunek wykładni tego przepisu (I BP 17/06).

Przykłady naruszeń przepisów prawa stanowiące wystarczającą podstawę skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał w wyroku, w którym podniósł, że naruszenie przepisów porozumienia w sprawie zwolnień z pracy z przyczyn nie dotyczących pracowników (art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r.) może stanowić podstawę skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (II BP 16/06), oraz w wyroku, w którym uznał, że oddalenie powództwa ze względu na sprzeczność żądania z zasadami współżycia społecznego (art. 8 k.p.) następuje w granicach swobodnego uznania sędziowskiego po uwzględnieniu całokształtu okoliczności faktycznych konkretnej sprawy. Uwzględnienie skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem takiego orzeczenia może nastąpić tylko w przypadku szczególnie rażącego i oczywistego naruszenia art. 8 k.p. (I BP 15/06).

W zakresie problematyki prawa procesowego Sąd Najwyższy wypowiedział się wielokrotnie. Odnośnie składu sądu w postępowaniu z zakresu prawa pracy, Sąd Najwyższy w wyroku (II PK 186/06), uznał, że sędzia jest wyłączony z mocy samej ustawy (art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c.) także wówczas, gdy podstawę rozstrzygnięcia sprawy stanowi kwestia ważności zawartej umowy o pracę, będąca uprzednio przez tego sędziego badana w innym postępowaniu sądowym jako przesłanka czynności prawnej zawierającej oświadczenie o rozwią-

zaniu stosunku pracy, mającego łączyć strony na podstawie tej umowy. Uzasadniając powyższą tezę Sąd Najwyższy, powołał się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 lipca 2004 r., SK 19/02, w którym Trybunał stwierdził, że *ratio legis* art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. sprowadza się do eliminowania wszelkich przyczyn, mogących powodować w otoczeniu jakiegokolwiek wątpliwości co do bezstronności i obiektywizmu sędziego w rozpoznawaniu określonej sprawy. Wątpliwości takie mogą zawsze powstać, gdy instancyjną kontrolę orzeczenia miałby przeprowadzić sędzia, który je wydał. Instytucja wyłączenia sędziego w równej mierze służy zapewnieniu realnej bezstronności sądu, jak i umacnianiu autorytetu wymiaru sprawiedliwości przez usuwanie choćby pozorów braku bezstronności.

Kolejne orzeczenia dotyczą zagadnień związanych z postępowaniem apelacyjnym w sprawach z zakresu prawa pracy. W jednym z nich, Sąd Najwyższy uznał, że sąd pierwszej instancji dokonujący czynności w ramach postępowania międzyinstancyjnego określonego w art. 370¹ k.p.c. nie jest uprawniony do oceny zasadności apelacji, jak również do oceny logicznej poprawności powiązań między stawianymi w apelacji zarzutami a wskazanym w niej zakresem zaskarżenia. Odnosi się to również do postępowania sądu drugiej instancji określonego w art. 373 k.p.c. (II PZ 5/07). W innym wyjaśnił, że sąd rozpoznający apelację może zastosować klauzulę generalną art. 8 k.p. i zbadać zgodność żądania z zasadami współżycia społecznego także wówczas, gdy w apelacji nie został podniesiony zarzut odnoszący się do tej kwestii (I PK 263/06).

Nieważności postępowania cywilnego dotyczą dwa kolejne orzeczenia. W jednym z nich (II PK 297/06), Sąd uznał, że: 1. Powodujący nieważność postępowania brak przesłanki procesowej polegający na nienależytym umocowaniu pełnomocnika (art. 379 pkt 2 k.p.c.) nie może być konwalidowany przez zatwierdzenie przez stronę czynności procesowych podjętych przez osobę, która nie może być pełnomocnikiem. 2. Naruszenie przez sąd drugiej instancji przepisów postępowania polegające na niewzięciu pod uwagę nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji stanowi usprawiedliwioną podstawę kasacyjną z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. tylko wtedy, gdy mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Z kolei w wyroku (II PK 293/06), Sąd przyjął, że nieważność postępowania przed drugą instancją zachodzi, gdy sąd orzeka wobec pozwanego skutkiem apelacji tylko współpozwanego uczestnika formalnego. Jego apelacja jako niedopuszczalna w tej części podlega odrzuceniu.

Nie ma też wpływu na termin prawomocności orzeczenia wobec drugiego pozwanego.

O oznaczeniu w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia traktują dwa kolejne postanowienia. W pierwszym z nich Sąd Najwyższy przyjął, że oznaczenie w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia podlega w uzasadnionych przypadkach sprawdzeniu przez sąd na podstawie art. 25 § 1 k.p.c. w związku z art. 368 § 2 k.p.c., przy zastosowaniu reguł określonych w art. 19 – 24 k.p.c. (II PZ 12/07). W tezie drugiego postanowienia stwierdzono, że po sprawdzeniu przez sąd wartości przedmiotu zaskarżenia, jeżeli okaże się, że jest ona wyższa od podanej przez stronę, nie jest możliwe odrzucenie apelacji bez wezwania o uiszczenie należnej opłaty (nie stosuje się art. 130² § 3 k.p.c.), lecz konieczne jest dokonanie takiego wezwania (art. 130 § 1 k.p.c.) pod rygorem odrzucenia apelacji (art. 370 k.p.c.). Na podstawie art. 380 k.p.c., na wniosek strony, rozpoznaje się te postanowienia, które nie podlegają zaskarżeniu w drodze zażalenia, które mają wpływ na rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym postanowieniu – wpływ bezpośredni w tym znaczeniu, że ocena prawidłowości zaskarżonego postanowienia zależy od uprzedniej oceny poprzedzającego go postanowienia niepodlegającego odrębnemu zaskarżeniu (II PZ 26/07).

O dopuszczalności skargi kasacyjnej traktują m. in. następujące orzeczenia: postanowienie (I PK 121/07), w którym stwierdzono, że dla spełnienia obowiązku określonego w art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c. nie jest wystarczające powołanie się przez skarżącego na jakiegokolwiek względy, które w jego ocenie uzasadniają przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, lecz argumentacja uzasadniająca wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania musi nawiązywać do wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. przesłanek przedsądu. Z kolei w postanowieniu (I PK 128/07) Sąd Najwyższy wskazał, że nie może stanowić okoliczności uzasadniającej wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania konieczność rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego odnoszącego się do stosowania określonego przepisu, którego naruszenie nie jest podstawą tej skargi.

O wartości przedmiotu sporu i zaskarżenia w skardze kasacyjnej traktują m. in. następujące orzeczenia: postanowienie (II PZ 25/07), w którym stwierdzono, że wartość przedmiotu zaskarżenia obejmującego wyrok sądu pierwszej instancji w całości wyznacza również – służącą ocenie dopuszczalności zażalenia do Sądu Najwyższego – hipotetyczną wartość zaskarżenia

skargą kasacyjną (art. 394¹ § 2 w związku z art. 398² k.p.c.). W innym postanowieniu (II PZ 22/07) Sąd uznał, że w sprawie o przywrócenie dotychczasowych warunków wynagrodzenia pracownika nadal zatrudnionego, wartością przedmiotu sporu jest różnica pomiędzy rocznym wynagrodzeniem żądanym, a aktualnie otrzymywanym (art. 22 k.p.c.).

Problematyka dotycząca wznowienia postępowania cywilnego została poruszona w dwóch postanowieniach. W pierwszym z nich (I PZ 5/07), Sąd Najwyższy stwierdził, że wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu uznający, że doszło do naruszenia prawa strony do sądu (prawa do rzetelnego procesu sądowego), gwarantowanego przez art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, może stanowić okoliczność uzasadniającą wznowienie postępowania, z powodu jego nieważności, na podstawie art. 401 pkt 2 k.p.c. także wówczas, gdy postępowanie zakończyło się nie wyrokiem (orzeczeniem co odistoty sprawy), lecz postanowieniem o charakterze formalnym. W przedmiotowej sprawie powód wniósł przeciwko Polsce skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, zarzucając naruszenie prawa do sądu zagwarantowanego w art. 6 cyt. Konwencji poprzez odmowę ustanowienia dla niego adwokata z urzędu. Trybunał wydał wyrok w tej sprawie, uznając, że Polska naruszyła art. 6 ust. 1 Konwencji oraz zasądzając na rzecz skarżącego tytułem zadośćuczynienia kwotę 2000 euro (wyrok w sprawie Tabor przeciwko Polsce). Wskazując na powyższe powód wniósł skargę o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem (o odrzuceniu kasacji) Sądu Okręgowego. Sąd Okręgowy odrzucił skargę argumentując, że powód nie mógł powoływać jako podstawy swojej skargi art. 401 k.p.c., albowiem pozwala on na wznowienie jedynie postępowania zakończonego wydaniem wyroku, czyli orzeczenia merytorycznego, orzekającego co do istoty sprawy, ponadto w rozpoznawanej sprawie brak również przesłanek do wznowienia postępowania na podstawie art. 401¹ k.p.c. Na powyższe postanowienie zostało wniesione zażalenie do Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy wyraził przekonanie, że podstawy do wznowienia postępowania w zaistniałej sytuacji należy poszukiwać w treści art. 401 pkt 2 k.p.c., zgodnie z którym można żądać wznowienia postępowania z powodu nieważności między innymi wtedy, gdy wskutek naruszenia przepisów prawa strona była pozbawiona możliwości działania. Kodeks postępowania cywilnego nie wspomina wprawdzie o orzeczeniach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka jako o zdarzeniu, którego wystąpienie powoduje konieczność

wznowienia postępowania. Zgodnie z treścią art. 399 k.p.c. na podstawie opisanej w art. 401 pkt 2 k.p.c. można wznowić jedynie postępowanie zakończone prawomocnym wyrokiem. Nie oznacza to jednak, że wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka może być zignorowany przez państwo-stronę Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, w tym przypadku przez sąd, którego działań lub zaniechań dotyczył wyrok Trybunału. Polska jest związana Konwencją. Oznacza to, że Konwencją związane są wszystkie władze i organy państwowe, także sądy. Każdy organ państwa w zakresie swych kompetencji jest zobowiązany (art. 9 konstytucji) do poszanowania zobowiązania, zgodnie z którym Rzeczpospolita Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego. W sprawie tej jest niewątpliwe – w świetle wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, że wobec skarżącego doszło do naruszenia konwencyjnie gwarantowanego prawa do sądu, spowodowanego orzeczeniem Sądu Okręgowego w Katowicach o odmowie ustanowienia pełnomocnika z urzędu. To na tym Sądzie – jako organie państwa, który naruszył Konwencję - ciążyła powinność doprowadzenia do stanu zgodności między treścią orzeczenia Trybunału a stanem ukształtowanym przez zakwestionowane przez Trybunał orzeczenie, które stało się podstawą oceny, że Polska (polska władza sądownicza) naruszyła prawo powoda do rzetelnego procesu sądowego. Źródłem tego zobowiązania Sądu Okręgowego był art. 9 i art. 91 ust. 2 Konstytucji w związku z art. 6 ust. 1 Konwencji. Instrumentem, za pomocą którego Sąd mógł zrealizować swój konstytucyjny i wynikający z prawnomiędzynarodowych zobowiązań Polski obowiązek doprowadzenia do stanu zgodnego z treścią wyroku Trybunału, jest skarga o wznowienie postępowania. Sąd miał obowiązek (wynikający z art. 8 ust. 2 Konstytucji) takiego zinterpretowania przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o wznowieniu postępowania, aby możliwe było usunięcie skutków naruszenia prawa powoda do rzetelnego procesu sądowego (obowiązek ten wynikał z art. 9 Konstytucji i art. 46 oraz 41 Konwencji).

W drugim postanowieniu dotyczącym kwestii wznowienia postępowania cywilnego Sąd Najwyższy uznał, że wydanie orzeczenia przez sędziego, który podlegał wyłączeniu nie z mocy samej ustawy (art. 48 k.p.c.) lecz na własne żądanie lub na wniosek strony z uwagi na mogącą powstać wątpliwość co do jego bezstronności (art. 49 k.p.c.), nie stanowi według art. 401 pkt 1 k.p.c. ustawowej podstawy wznowienia (I PZ 9/07).

Sąd Najwyższy miał okazję wypowiedzieć się również w kwestii kosztów sądowych w sprawach z zakresu prawa pracy. Wiele orzeczeń z tej grupy odnosiło się do interpretacji art. 35 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. W postanowieniu (I PZ 38/06) Sąd podkreślił, że w art. 35 ustawy o kosztach sądowych uregulowana została wysokość opłat od czterech wymienionych tam pism procesowych, natomiast nie wynika z tego przepisu zwolnienie przedmiotowe od opłat. W innej sprawie (II PZ 63/06) wyjaśnił, że w art. 35 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych nie zachodzi nierównowaga pozycji pracownika i pozwanego pracodawcy w sprawach z zakresu prawa pracy co do obowiązku uiszczania opłaty podstawowej.

Kwestii wpływu wartości sporu na wysokość opłat sądowych dotyczą m. in. następujące orzeczenia Sądu Najwyższego: postanowienie (III PK 22/07), w którym Sąd uznał, że w sprawach z zakresu prawa pracy o rodzaju opłaty decyduje wartość przedmiotu sporu a nie zaskarżenia. W innym postanowieniu (II PZ 62/06) przyjęto, że w sprawie z zakresu prawa pracy, w której wartość przedmiotu sporu nie przekracza 50 000 zł, od apelacji pozwanego pracodawcy pobiera się opłatę w kwocie 30 zł.

O kosztach sądowych przy współuczestnictwie procesowym formalnym Sąd Najwyższy miał okazję wypowiedzieć się w postanowieniu, w którym stwierdził, że skarga kasacyjna pozwanego pracodawcy w sprawie z zakresu prawa pracy, w której wartość przedmiotu sporu nie przewyższa kwoty 50 000 zł, od wyroku sądu drugiej instancji przywracającego do pracy dwóch powodów będących współuczestnikami formalnymi, podlega dwóm opłatom podstawowym (I PZ 22/06).

Zagadnienie zwolnienia od kosztów sądowych w sprawach cywilnych stało się podstawą rozstrzygnięć w dwóch postanowieniach. W pierwszym z nich Sąd orzekł, że ani z art. 102 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, ani z przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 stycznia 2006 r. w sprawie określenia wzoru oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania osoby fizycznej ubiegającej się o zwolnienie od kosztów sądowych w postępowaniu cywilnym nie wynika, że niezłożenie tego oświadczenia na urzędowym formularzu rodzi skutek w postaci zwrotu wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych. Oświadczenie to powinno zawierać wszystkie niezbędne dane, jednak nie musi być złożone na urzędowym formularzu (I PZ 30/06). W drugim Sąd przyjął, że wniesienie do Sądu Najwyższego niedopuszczalnego zażale-

nia na postanowienie sądu drugiej instancji odmawiającego zwolnienia strony od kosztów sądowych nie wstrzymuje biegu określonego przez sąd terminu do uiszczenia opłat od zażalenia, zatem uiszczenie opłaty po terminie powoduje odrzucenie zażalenia (II PZ 32/07).

W sprawach kasacyjnych z zakresu ubezpieczenia społecznego dominowała – wzorem lat ubiegłych – problematyka dotycząca m. in. emerytur i rent z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, objęcia ubezpieczeniem społecznym, objęcia ubezpieczeniem zdrowotnym, roszczeń z tytułu wypadków przy pracy, zasiłków z ubezpieczenia chorobowego.

W orzeczeniu z zakresu uprawnień do wcześniejszej emerytury na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przyjęto, że prawo do emerytury na podstawie art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych może nabyć ubezpieczony, który spełnia określone w tym przepisie warunki, niezależnie od tego, kiedy osiągnął wiek przewidziany w art. 32 tej ustawy (I UK 62/07). W sytuacji, kiedy ubezpieczony osiągnął wymagany przepisami prawa okres składkowy i nieskładkowy, a także okres pracy w warunkach szczególnych, przed wejściem w życie ustawy o emeryturach i rentach z FUS, należało rozważyć czy wymóg osiągnięcia wieku emerytalnego w czasie zatrudnienia lub w ciągu 5 lat od ustania zatrudnienia jest również zawarty w art. 184 tej ustawy, a więc wyjaśnienia, czy sformułowanie zawarte w tym przepisie: „po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40” oznacza wyłącznie, że wystarczające jest osiągnięcie określonego w nich obniżonego wieku emerytalnego, czy też w związku z tym warunkiem spełnione muszą być inne dodatkowe wymogi co do okresu, w którym musi to nastąpić. Takie dodatkowe wymogi zawiera bowiem § 8a cyt. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., obowiązującego w dalszym ciągu, na podstawie ust. 4 art. 32 ustawy. Literalna wykładnia art. 184 wskazuje, że sformułowanie: „po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40” odnosi się wyłącznie do wieku emerytalnego określonego w tych przepisach bez odwoływania się do pozostałych wymogów związanych z tym wiekiem. Analogiczny problem, jak w niniejszej sprawie, rozważany był we wspomnianej już wcześniej uchwale Sądu Najwyższego II UZP 14/06.

Problematyki emerytalnej dotyczy również wyrok, w którym uznano, że ograniczenie wysokości wskaźnika podstawy wymiaru świadczenia, także w

odniesieniu do osób, które nabyły prawo do emerytury na podstawie przepisów obowiązujących po dniu 1 stycznia 1999 r., a od których pobierano składki na ubezpieczenie społeczne na podstawie poprzednio obowiązujących przepisów, a więc bez ograniczenia wprowadzonego w art. 19 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, nie narusza prawa (II UK 9/07). Zdaniem Sądu Najwyższego, ustawodawca przyznając jednostkom określone uprawnienia, nie może określać kręgu osób uprawnionych w sposób dowolny. Musi on przyznać dane uprawnienie wszystkim podmiotom charakteryzującym się daną cechą istotną. Ustawą z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent wprowadzono jednolite zasady ustalania i waloryzacji emerytur i rent dla wszystkich uprawnionych do tych świadczeń, bez względu na datę ich przyznania, podwyższając ogólny poziom świadczeń emerytalno-rentowych i wielkość nakładów publicznych na ten cel, z równoczesnym ograniczeniem wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury do 250 %. Ustawa o emeryturach i rentach z FUS, wprowadzająca zasadniczą reformę systemu, utrzymała w mocy i powtórzyła ograniczenie wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury do 250 % w art. 15 ust. 5. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że wprowadzone ustawą jednolite regulacje prawne w stosunku do wszystkich uprawnionych i jednakowe mechanizmy traktowania wszystkich świadczeniobiorców pod rządami nowej ustawy, bez względu na czas powstania ich prawa do świadczeń i z likwidacją skutków „starego portfela” i bieżącą waloryzacją świadczeń, są zgodne z art. 32 ust. 1 Konstytucji. W świetle ustalonego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, każdy podmiot, a więc i ubezpieczony musi liczyć się z tym, że zmiana warunków społecznych lub gospodarczych może wymagać zmiany obowiązującego prawa, obejmuje to również ryzyko niekorzystnych zmian systemu prawnego na przyszłość (np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 lutego 2004 r., K 54/02), zwłaszcza gdy istnieje obiektywna konieczność dania pierwszeństwa innym wartościom chronionym bądź znajdującym swoje oparcie w Konstytucji. Orzecznictwo to zachowuje aktualność także w przypadku osób, od których pobierane były po 1991 r. składki na ubezpieczenia społeczne od całości podstawy wymiaru, na mocy art. 33 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 25 listopada 1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych oraz § 4 w zw. z § 7 i 14 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1990 r. w sprawie wysokości i podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne ..., tym samym ograniczenie na podstawie art. 15 ust. 5 ustawy o emeryturach i rentach z

FUS wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury do 250 %, nie narusza konstytucyjnych zasad wyrażonych w art. 2 oraz 32 ust. 1 Konstytucji.

W dwóch wyrokach (II UK 165/06 i II UK 272/06), przyjęto, że odrębność ubezpieczenia emerytalno-rentowego regulowanego ustawą z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS oraz ustawą z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych, powoduje niemożność nabycia przez emeryta wojskowego prawa do emerytury z ustawy o emeryturach i rentach z FUS, jeżeli we wcześniej przyznanej emeryturze wojskowej uwzględnione zostały okresy ubezpieczenia bądź zatrudnienia oraz inne określone jako okresy składkowe – art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r.

W kwestii dotyczącej renty z tytułu niezdolności do pracy wypowiadał się Sąd Najwyższy kilkakrotnie. W wyroku (II UK 280/06) stwierdził, że w sprawach o przyznanie renty z tytułu niezdolności do pracy (sprawy o świadczenia powtarzające się), w postępowaniu apelacyjnym można rozszerzyć żądanie, dochodząc przyznania świadczenia za dalszy okres. Oznacza to, że w sprawach o rentę z tytułu niezdolności do pracy, nie jest wyłączone orzekanie o tym świadczeniu za okres późniejszy niż określony w decyzji organu rentowego (art. 383 k.p.c.). Według Sądu, prawo do świadczeń z ubezpieczenia rentowego ustala i świadczenia te wypłaca organ rentowy. Jego decyzje mają charakter deklaratoryjny. Organ rentowy stwierdza jedynie czy zostały spełnione ustawowe warunki nabycia prawa do świadczenia. W postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych sąd ocenia prawną trafność decyzji organu rentowego według stanu rzeczy istniejącego w chwili jej wydania, a tylko w wyjątkowych przypadkach może przyznać świadczenie, jeżeli warunki je uzasadniające zostały spełnione już po wydaniu zaskarżonej decyzji (por. wyroki II UKN 555/97 oraz II UK 395/03). Nie oznacza to jednak, że w sprawach z ubezpieczenia społecznego, nie stosuje się art. 316 § 1 k.p.c., znajdującego zastosowanie także w postępowaniu apelacyjnym, według którego Sąd wydaje wyrok biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy; w szczególności zasadzeniu roszczenia nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że stało się ono wymagalne w toku sprawy. Postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ma charakter odwoławczy. Tak więc w sprawach o rentę z tytułu niezdolności do pracy nie jest wyłączone orzekanie o świadczeniu za okres późniejszy niż określony w decyzji organu rentowego. W wyroku tym przyjęto nadto, że art. 477¹⁴ § 4

k.p.c., jako odnoszący się jedynie do postępowania przed sądem pierwszej instancji (tylko ten sąd oddala odwołanie), nie znajduje zastosowania w postępowaniu apelacyjnym. Podobny pogląd został wyrażony w wyroku III UK 25/07.

Przed zaprezentowaniem pozostałych spraw tego typu, trzeba przypomnieć, że zastąpienie pojęcia inwalidztwa niezdolnością do pracy, oznaczało przede wszystkim zmianę „w podejściu” do zdolności do pracy, w tym zwłaszcza odejście od niezdolności do pracy rozumianej jedynie biologicznie (zmiana ta – w sensie prawnym – jest ustabilizowana – obowiązuje już od 10 lat). Uwidacznia się ona również w orzecznictwie, które coraz częściej, poza tzw. aspektem biologicznym niezdolności do pracy, zwraca uwagę na aspekt społeczny, w tym kwestię zachowania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. I tak w jednym z wyroków Sąd Najwyższy uznał, że zmiany w organizmie powodujące przeciwwskazania zdrowotne do wykonywania pracy na dotychczasowym stanowisku nie przesądzają o niezdolności do pracy nawet częściowej, jeżeli zdolność do wykonywania pracy zgodnej z kwalifikacjami została zachowana (I UK 299/06). W innym wyroku przyjęto, że osoba, której stopień naruszenia sprawności organizmu pozwala na wykonywanie pracy jedynie na specjalnych stanowiskach, dostępnych dla osób nie w pełni sprawnych, jest częściowo niezdolna do pracy w rozumieniu art. 12 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (II UK 192/06).

W sprawach o rentę rodzinną i rentę socjalną na uwagę zasługują następujące orzeczenia.

W pierwszym z nich przyjęto, że kwestia ukończenia przez studenta jednego roku studiów i rozpoczęcia następnego nie była uregulowana w ustawie z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym, lecz określona regulaminem studiów uchwalanym przez samą uczelnię. Również po zmianie stanu prawnego i wejściu w życie z dniem 1 września 2005 r. nowej ustawy – z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym, kwestia organizacji studiów należy do uczelni. W związku z tym ustalenie daty, w której dziecko pobierające rentę rodzinną było na ostatnim roku studiów w rozumieniu art. 68 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, następuje na podstawie wpisu na ostatni rok studiów dokonanego w oparciu o regulamin obowiązujący uczelnię. Fakt, że osoba ubiegająca się o rentę rodzinną ukończyła 25 lat w okresie wakacji studenckich po ukończeniu nauki na przedostatnim roku studiów, przed rozpoczęciem zajęć na ostatnim roku stu-

diów, na który uzyskała wpis, nie oznacza, że utraciła uprawnienia do świadczenia w oparciu o art. 68 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (II UK 15/07). W kolejnym wyroku dokonano wykładni pojęcia „nauki w szkole” w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej. Zdaniem Sadu Najwyższego, uczestnictwo w charakterze słuchacza w kursie przygotowującym do egzaminów eksternistycznych z zakresu liceum ogólnokształcącego, prowadzonym przez ośrodek dokształcania i doskonalenia zawodowego (Centrum Kształcenia Zawodowego), nie może być uznane za „naukę w szkole” w rozumieniu tej ustawy. Skoro ustawa o rencie socjalnej nie definiuje pojęcia „nauka w szkole”, należy sięgnąć do definicji pojęcia „szkoła” zawartego w ustawie z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, której art. 2 pkt 2 (definiujący szkołę), nie obejmuje placówek kształcenia ustawicznego, placówek kształcenia praktycznego oraz ośrodków dokształcania i doskonalenia zawodowego, wymienionych w art. 2 pkt 3a ustawy, tym samym nauka w tych placówkach nie może być uznana za naukę w szkole (II UK 73/07).

W orzecznictwie Izby ponownie występowały problemy związane z objęciem ubezpieczeniem społecznym, w tym tzw. pozornością umowy o pracę.

W jednym z wyroków (I UK 207/06), uznano, że podjęcie zatrudnienia w celu objęcia ubezpieczeniem i ewentualnego korzystania ze świadczeń z tego ubezpieczenia nie jest obejściem prawa (art. 58 § 1 k.c.). Sąd Najwyższy wyjaśnił, że o czynności prawnej (także zawarciu umowy) mającej na celu obejście ustawy można mówić wówczas, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy i tylko z takim zamiarem została dokonana. Nie jest natomiast obejściem prawa dokonanie czynności prawnej w celu osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z tą czynnością prawną. Skoro z zawarciem umowy o pracę ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalno-rentowego, chorobowego i wypadkowego, podjęcie zatrudnienia w celu objęcia ubezpieczeniem i ewentualnego korzystania ze świadczeń z tego ubezpieczenia nie jest obejściem prawa. Podobnie w innym wyroku (II UK 51/07) Sąd Najwyższy uznał, że w sytuacji, gdy wolą stron zawierających umowę o pracę było faktyczne nawiązanie stosunku pracy i doszło do świadczenia pracy za wynagrodzeniem, sama świadomość jednej ze stron umowy, a nawet obu stron, co do wystąpienia w przyszłości zdarzenia uprawniającego do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie daje podstaw do uznania, że umowa

miała na celu obejście prawa, przy czym nie stanowi podstawy do objęcia ubezpieczeniem społecznym dokument nazwany umową o pracę, jeżeli rzeczywisty stosunek prawny nie odpowiada treści art. 22 k.p. Dokument w postaci umowy o pracę nie jest więc niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony umowy, faktycznie złożyły oświadczenia woli o treści zapisanej w dokumencie. Może on być zakwestionowany zarówno w całości jak i w części, dotyczącej (na przykład) wynagrodzenia.

Interesujący pogląd zawiera wyrok, w którym stwierdzono, że przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, nie zakazują zmiany formy świadczenia pracy i wynikającej z niej zmiany tytułu ubezpieczenia z osoby współpracującej, na ubezpieczenie z tytułu zawartej umowy o pracę. Fakt, że motywem zawarcia umowy o pracę była chęć obniżenia kosztów działalności Spółki, nie oznacza, że doszło do obejścia prawa. Zawarcie umowy o pracę, nawet jeżeli pozwalało to na możliwość zaliczenia wypłaconego wynagrodzenia w koszty działalności spółki, czego nie można dokonać w przypadku osoby współpracującej, nie można zarzucić obejścia przepisów dotyczących składek na ubezpieczenie społeczne, albowiem w jednym i drugim przypadku składki były odprowadzane. Różnica polega jedynie na możliwości zaliczenia składek z tytułu umowy o pracę w koszty działalności spółki cywilnej jako zakładu pracy, zgodnie z ustawą o podatku dochodowym od osób fizycznych. Osiągnięcie z tego tytułu oszczędności ekonomicznych przez spółkę nie jest sprzeczne z ustawą i nie stanowi obejścia prawa (II UK 53/07).

W kolejnym wyroku (I UK 68/07) uznano, że od czasu wejścia Polski do Unii Europejskiej (1 maja 2004 r.) osoba będąca równocześnie pracownikiem najemnym na terytorium Niemiec oraz prowadząca działalność na własny rachunek w Polsce, nie podlega ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzenia w Polsce pozarolniczej działalności gospodarczej na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5 i art. 13 ust. 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przepis art. 42 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską ma charakter upoważniający Radę do podjęcia środków w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, niezbędnych do ustanowienia swobodnego przepływu pracowników, a w preambule rozporządzenia Rady (EWG) nr 1408/71 wyraźnie stwierdza się, że „pracownicy najemni i osoby prowadzące działalność na własny rachunek przemieszczające się we Wspólnocie powinny być objęte systemem zabezpieczenia społecznego tylko jednego Państwa Członkowskiego w celu uniknięcia zbiegu właści-

wych ustawodawstw i wynikających z tego komplikacji; należy jak najbardziej ograniczyć liczbę i zakres przypadków stanowiących wyjątki od zasad ogólnych, w których jedna osoba powinna podlegać równocześnie ustawodawstwu dwóch Państw Członkowskich; w celu jak najlepszego zagwarantowania równego traktowania pracowników zatrudnionych na terytorium jednego Państwa Członkowskiego, należy przyjąć jako zasadę ogólną, że stosuje się ustawodawstwo tego Państwa Członkowskiego, na którego terytorium dana osoba jest zatrudniona lub prowadzi działalność na własny rachunek; w niektórych sytuacjach, w których stosowanie innych kryteriów jest uzasadnione, możliwe jest odstępianie od tej zasady ogólnej”. W sprawie, w której wyrażono ten pogląd, ustaleniu podlegało stwierdzenie, czy wykonywana przez ubezpieczonego w Niemczech praca (na podstawie umowy o pracę) była rzeczywiście i efektywną działalnością zarobkową oraz że nie miała „w istocie charakteru działalności o skali tak ograniczonej, że posiadałaby przymiot czysto marginalny i pomocniczy”. Taki bowiem charakter pracy - w utrwalonym i niebudzącym wątpliwości orzecznictwie Trybunału - oznacza przypisanie jej charakteru pracy najemnej, o której mowa w powołanych przepisach Traktatu i rozporządzenia Rady.

W roku objętym sprawozdaniem, pojawiły się (ponownie po pewnej przerwie) kwestie związane z ubezpieczeniem społecznym adwokatów. W wyroku (III UK 44/07) przyjęto, że adwokatowi nie przysługuje prawo do wcześniejszej emerytury przewidzianej w art. 29 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS. Sąd Najwyższy wskazał, że – w praktyce organów rentowych – uprawnienia emerytalne adwokatów podlegają ocenie na podstawie przepisów adresowanych do ubezpieczonych prowadzących pozarolniczą działalność. Uprawnienia te wykluczają podleganie adwokatów pracowniczemu tytułowi ubezpieczenia społecznego w zakresie umożliwiającym nabycie prawa do wcześniejszej emerytury, która przysługuje wyłącznie ubezpieczonym spełniającym „pracownicze” warunki określone w art. 29 ustawy emerytalnej. Dodatkowo, nabycie prawa do pobierania pracowniczej emerytury jest uzależnione od rozwiązania stosunku pracy w związku z przejściem na emeryturę i nabyciem prawa do jej pobierania (art. 103 ust. 2a tej ustawy), co nie dotyczy adwokatów, którzy nie rezygnują ze swojego statusu prawnego i na ogół nieprzerwanie kontynuują praktyki adwokackie, a ich uprawnienia emerytalne nie ulegają zawieszeniu według reguł określonych w tym przepisie. Podobny pogląd został wyrażony w wyroku II UK 271/06. Na tle nowego sys-

temu ubezpieczenia społecznego z niepracowniczym tytułem ubezpieczenia adwokatów Sąd Najwyższy powiązał nie zawieszanie na podstawie art. 103 ust. 2a ustawy emerytalnej prawa do emerytury adwokata kontynuującego nieprzerwanie praktykę adwokacką, z argumentacją, że przepis ten dotyczy tylko jednej grupy ubezpieczonych – pracowników ubezpieczonych według przypisanych im zasad, a nie adwokatów, którzy nie są pracownikami wedle Kodeksu pracy (tak w uchwale II UZP 2/04). W innym wyroku (II UK 187/06) podtrzymano wyrażony już w orzecznictwie pogląd, według którego adwokaci wykonujący zawód indywidualnie lub wspólnie z innym adwokatem, jako niepracownicy, nie korzystali z uprawnień przewidzianych w ustawie z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, co nie narusza konstytucyjnej zasady równości wobec prawa. Zasada ta oznacza, że w ten sam sposób winni być traktowani wszyscy, którzy odpowiadają tym samym warunkom. Rozróżnianie przez prawo ubezpieczeń społecznych sytuacji adwokatów zatrudnionych w zespołach adwokackich i adwokatów wykonujących zawód indywidualnie lub wspólnie z innym adwokatem, nie stanowi naruszenia tej zasady. Zasada równości wobec prawa nie upoważnia, bowiem do żądania świadczeń przysługujących pracownikom przez osobę, która nie ma statusu pracownika.

Kwestii przedawnienia należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne (art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych) dotyczył wyrok, w którym przyjęto, że okres przedawnienia, jest liczony od dnia wymagalności należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne do dnia wydania decyzji zobowiązującej do zapłaty tej należności (II UK 116/06). W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przepis art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych początkowo stanowił, że należności z tytułu składek ulegają przedawnieniu po upływie 5 lat, a w przypadku przerwania biegu przedawnienia, o którym mowa w ust. 5, po upływie 10 lat licząc od dnia, w którym stały się wymagalne. Okres przedawnienia, o którym mowa w pierwszej części tego przepisu, jest liczony od dnia wymagalności należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne do dnia wydania decyzji zobowiązującej do zapłaty tej należności, nie są natomiast liczone okresy przypadające po wydaniu decyzji. Przerwa w biegu przedawnienia powoduje, że pięcioletni termin zaczyna biec na nowo i okres, w którym należność nie jest uważana za przedawnioną, przedłuża się. Warto marginalnie zwrócić uwagę, że od 1 stycznia 2003 r. termin przedawnienia należności z tytułu składek wynosi 10

lat, licząc od dnia, w którym stały się one wymagalne. Do 31 grudnia 2002 r. termin przedawnienia tych należności wynosił 5 lat. Nowela (ustawa z dnia 18 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych), która wydłużyła termin przedawnienia należności z tytułu składek z 5 do 10 lat nie zawierała przepisów przejściowych, zaś w praktyce organów rentowych sygnalizowanych przez sędziów sądów powszechnych, uznaje się, że termin przedawnienia należności z tytułu składek, które nie uległy przedawnieniu przed 1 stycznia 2003 r. uległ wydłużeniu do 10 lat. Stanowisko to budzi zasadnicze wątpliwości, a stosowanie w takich przypadkach dziesięcioletniego terminu przedawnienia, narusza zasadę *lex retro non agit*. Oznaczałoby to, że organy rentowe nie mają podstaw, aby stosować „nowe prawo” do „starego długu”.

W sprawie określenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne Sąd Najwyższy wypowiedział się m. in. w następujących orzeczeniach.

W jednym z nich przyjęto, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, za który uważa się każdy przyrost czystego majątku pracownika, w tym wynikający z wyręczenia go przez pracodawcę z obowiązku ponoszenia świadczeń pieniężnych na rzecz towarzystw ubezpieczeniowych (I UK 282/06). W kolejnym wyroku uznano, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne za pracowników zatrudnionych za granicą w polskich zakładach pracy stanowiła, stosownie do § 9 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1990 r. w sprawie wysokości i podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, zgłaszania do ubezpieczenia społecznego oraz rozliczania składek i świadczeń z ubezpieczenia społecznego w brzmieniu obowiązującym w roku 1996, kwota zadeklarowana, za zgodą pracownika, przez zakład pracy, nie niższa od przeciętnego wynagrodzenia. Wynikało z tego, że składka nie musiała być opłacana od faktycznego dochodu z tytułu wykonywanej pracy. Jeśli pracownik wyraził na to zgodę (również w sposób dorozumiany), zakład pracy mógł opłacać składki od kwoty niższej, nie niższej jednak od przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Ciężar wykazania, że skierowany do pracy za granicą pracownik wyraził zgodę na przyjęty przez pracodawcę sposób obliczania należnych składek na ubezpieczenie społeczne spoczywał na pracodawcy (II UK 211/06).

W sprawie o objęcie ubezpieczeniem zdrowotnym Sąd Najwyższy uznał, że wydana na podstawie art. 148 ust. 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2003 r. o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia decyzja w przedmiocie objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem zdrowotnym miała charakter decyzji deklaratoryjnej, stwierdzającej jedynie istnienie warunków do podlegania temu ubezpieczeniu z mocy ustawy. Sąd wyjaśnił, że zgodnie z tym przepisem do kompetencji Prezesa Funduszu należało rozpatrywanie indywidualnych spraw z zakresu ubezpieczenia zdrowotnego, do których zaliczało się w szczególności sprawy dotyczące objęcia ubezpieczeniem zdrowotnym i ustalenia prawa do świadczeń. Stosownie do art. 196 wymienionej ustawy, ubezpieczeni na podstawie ustawy z dnia 6 lutego 1997 r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym (w myśl jej art. 2 są to osoby podlegające obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego), stają się ubezpieczonymi na podstawie ustawy o powszechnym ubezpieczeniu w NFZ z dniem jej wejścia w życie. Obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego podlegają osoby prowadzące pozarolniczą działalność, a obowiązek ten powstaje i wygasa w terminie określonym w przepisach o ubezpieczeniu społecznym. Takim przepisem w odniesieniu do tych osób jest art. 13 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, zgodnie z którym obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności do dnia zaprzestania wykonywania tej działalności. Skutek prowadzenia działalności pozarolniczej w postaci podlegania obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego powstaje z mocy prawa i trwa przez cały czas spełniania warunków objętych dyspozycją tej normy prawnej (I UK 284/06).

Wiele spraw dotyczyło roszczeń z tytułu wypadków przy pracy.

W jednym z wyroków powtórzono pogląd, według którego powództwo o ustalenie, że zdarzenie było wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych jest dopuszczalne na podstawie art. 189 k.p.c., a pracodawca nie ma przymiotu zainteresowanego w postępowaniu o przyznanie prawa do renty z tytułu wypadku przy pracy lub o jednorazowe odszkodowanie, bowiem rozstrzygnięcie o prawie do renty, czy o jednorazowym odszkodowaniu nie stwarza po stronie pracodawcy żadnych praw ani obowiązków. Zdaniem Sądu Najwyższego, uznanie bądź nieuznanie konkretnego zdarzenia za wypadek przy pracy w protokole powypadkowym jest ostatecznie

wyrazem stanowiska pracodawcy, natomiast poszkodowany bądź rodzina zmarłego pracownika o tyle ma wpływ na to stanowisko, że w trakcie ustalania okoliczności i przyczyn wypadku może zgłaszać uwagi do ustaleń zawartych w protokole powypadkowym, które mogą lecz nie muszą być uwzględnione przez pracodawcę. Zatem to pracodawca ostatecznie decyduje o treści protokołu powypadkowego. Brak możliwości poddania tej decyzji – prawnie doniosłej - kontroli sądu w postępowaniu, którego stronami będą pracownik i pracodawca, nie może zostać zaakceptowany, bowiem prowadziłoby to do pozbawienia pracownika ochrony jego praw (I UK 8/07).

W innym wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych jest doznanie obrażeń, które spowodowały śmierć pracownika w czasie wypełniania obowiązków służbowych na skutek zderzenia pojazdów mechanicznych, do którego doszło z tej przyczyny, że samochód kierowany przez pracownika poruszał się po niewłaściwym pasie ruchu (I UK 20/07).

Bardzo ważny, jak się wydaje, pogląd został wyrażony w orzeczeniu (II UK 23/07), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że po uznaniu przez Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2002 r., P 5/01 niekonstytucyjności art. 32 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, roszczenia o jednorazowe odszkodowania z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (art. 9 – 11 tej ustawy), nie mają charakteru pracowniczego, ale ubezpieczeniowy (jak w aktualnym stanie prawnym) i jako takie nie podlegają przedawnieniu. Dla zakwalifikowania sprawy o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej do kategorii spraw z zakresu prawa pracy lub z zakresu ubezpieczeń społecznych, przesądzające znaczenie należy przypisać temu, kto w takiej sprawie ma legitymację bierną, a więc czy roszczenie skierowane jest przeciwko pracodawcy czy też przeciwko organowi rentowemu. Po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego nie ma wątpliwości, że w takich sprawach roszczenie może być kierowane tylko do organu rentowego. Teza ta jest konsekwencją utrwalonego w orzecznictwie Izby poglądu, że przepis uznany przez Trybunał Konstytucyjny za sprzeczny z Konstytucją lub innym aktem nadrzędnym, był niekonstytucyjny od dnia jego wydania i jako akt niższej rangi nie powinien być stosowany od dnia jego wejścia w życie. Tak więc narusza prawo orzeczenie wydane po ogłoszeniu wyroku Trybunału Konstytu-

cyjnego, mocą którego przepis, będący podstawą prawną tego orzeczenia, utracił moc obowiązującą jako niezgodny z Konstytucją. Podtrzymując to stanowisko judykatury, należy stwierdzić, że po uznaniu niekonstytucyjności art. 32 ustawy wypadkowej i orzeczeniu, że i w stosunku do pracodawców uspołecznionych, zobowiązanym do wypłacania jednorazowego odszkodowania z tytułu uszczerbku na zdrowiu jest ZUS, „odpadł” poważny argument przemawiający za pracowniczym charakterem jednorazowych odszkodowań z wypadków przy pracy i chorób zawodowych, także na tle poprzednio obowiązującej ustawy. Zmiana stanu prawnego w konsekwencji orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, dała podstawę do uznania, że stracił aktualność pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów III PZP 29/84, że tego typu roszczenia – jako mające charakter pracowniczy, podlegają przedawnieniu według zasad określonych w art. 291 k.p.

Problematyki zasiłków z ubezpieczenia chorobowego dotyczą następujące orzeczenia.

Według stanowiska wyrażonego w jednym z wyroków, osoba której zawieszono wypłatę świadczenia rentowego, w dalszym ciągu jest osobą do tego świadczenia uprawnioną, a jedynie realizację tego prawa wstrzymano w związku z zajściem okoliczności powodujących zawieszenie wypłaty. Przedłużenie okresu zasiłkowego na podstawie art. 10 ust. 3 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby lub macierzyństwa, w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 lutego 2005 r., jest wyłączone w stosunku do tych ubezpieczonych, którzy mając ustalone prawo do renty, świadczenia tego faktycznie nie pobierają. W orzecznictwie przyjmuje się, że prawo do świadczeń powstaje z mocy prawa – po spełnieniu warunków określonych w przepisach – oraz że realizacja tego prawa (wypłata) ulega zawieszeniu lub świadczenia te ulegają zmniejszeniu w razie osiągnięcia przychodu z tytułu działalności podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia społecznego. Innymi słowy, art. 10 ust. 3 cyt. ustawy ma zastosowanie także wobec tych ubezpieczonych, którzy mając ustalone prawo do renty świadczenia tego faktycznie nie pobierają (II UK 124/06). W innym stwierdzono, że jeśli przepisy jednoznacznie wskazują, iż w okresie pobierania zasiłku chorobowego pracownik zachowuje prawo do określonego składnika wynagrodzenia, to składnik ten nie może być uwzględniony w podstawie wymiaru zasiłku chorobowego, chociażby pracodawca składnika takiego nie wypłacił (I UK 312/06).

W sprawach proceduralnych w orzecznictwie Izby w dalszym ciągu pojawiały się kwestie związane z interpretacją ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. W jednym z postanowień, Sąd Najwyższy przyjął, że strona dochodząca zwolnienia od kosztów sądowych nie ma obowiązku uiszczania opłaty podstawowej do chwili rozstrzygnięcia wniosku o zwolnienie jej od kosztów sądowych. Za przyjęciem takiego stanowiska przemawiała wykładnia art. 96 ust. 1 pkt 10, zgodnie z którym, nie ma obowiązku uiszczenia kosztów sądowych strona, która została zwolniona od kosztów sądowych przez sąd. Tym samym do czasu rozstrzygnięcia takiego wniosku strona nie ma obowiązku wnoszenia opłaty od pisma podlegającego opłacie. Z chwilą zwolnienia strony od kosztów sądowych w całości, powstanie obowiązek wniesienia opłaty podstawowej przewidzianej w art. 14 ustawy, po uprzednim wezwaniu strony w trybie art. 130 § 1 k.p.c. Dotyczy to również sytuacji, gdy strona jest reprezentowana przez pełnomocnika będącego adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym (II UZ 6/07).

Interesującej kwestii dotyczyło rozstrzygnięcie zawarte w kolejnym orzeczeniu. Dokonując wykładni art. 125 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, Sąd Najwyższy zauważył, że z przepisu tego wynika wyłącznie roszczenie pracownika o wydanie przez pracodawcę zaświadczenia o zarobkach, nie zaś o „sprostowanie (zmianę, uzupełnienie)” wydanego zaświadczenia. Jeżeli pracownik występuje o wydanie zaświadczenia na tzw. druku Rp-7, to domaga się wykonania przez pracodawcę obowiązku wynikającego z art. 125 ust. 1 pkt 2 cyt. ustawy. Jeżeli natomiast występuje o sprostowanie już wystawionego zaświadczenia, to domaga się ustalenia treści tego dokumentu, np. ustalenia wysokości wypłaconego wynagrodzenia. Takie żądanie należy zakwalifikować jako powództwo o ustalenie (art. 189 k.p.c.). Roszczenie to nie przedawnia się, ale jego przesłanką jest wykazanie interesu prawnego w ustaleniu, który nie istnieje, jeżeli toczy się postępowanie o przyznanie świadczenia z ubezpieczenia społecznego, w którym możliwe jest wykazanie wszelkimi środkami dowodowymi wysokości świadczeń uzyskanych ze stosunku pracy. W uzasadnieniu tego stanowiska przywołano uchwałę II PZP 1/05, w której wskazano, że w sprawie o sprostowanie zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu droga sądowa jest dopuszczalna, a do rozpoznania takiej sprawy właściwy rzeczowo jest sąd rejonowy – sąd pracy (I UK 321/06).

Nowej (na gruncie ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych) kwestii dotyczył wyrok (II UK 279/06), w którym rozstrzygnięto, że od decyzji ZUS odmawiającej wydania zaświadczenia o niezaleganiu z opłacaniem należnych składek na ubezpieczenie społeczne, płatnikowi przysługuje odwołanie do sądu ubezpieczeń społecznych (art. 219 k.p.a. w związku z art. 83b ust. 1 i art. 83 ust. 2 ustawy o systemie). Sąd Najwyższy zauważył, że nie ma zamkniętego katalogu spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych w rozumieniu art. 476 § 2 i 3 k.p.c. (zob. uchwałę 7 sędziów III CZP 121/05, w kwestii drogi sądowej w sprawie przekazania części składki na ubezpieczenie emerytalne do otwartego funduszu emerytalnego). Nie jest więc uprawnione założenie, że do kwalifikacji sprawy jako sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych konieczna jest każdorazowo jej pozywana egzemplifikacja (rodzajowa) w procedurze. Zmiana stanu prawnego uzasadniała odstąpienie od stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku III RN 9/97, w którym przyjęto, że na postanowienie o odmowie wydania zaświadczenia bądź zaświadczenia o treści żądanej przez osobę ubiegającą się o nie, służy skarga do sądu administracyjnego, oraz w postanowieniu II UKN 470/97, uznającym, że sprawa o wydanie zaświadczenia w przedmiocie opłacania składek na ubezpieczenia społeczne nie jest sprawą z zakresu ubezpieczeń społecznych (art. 476 § 2 k.p.c.).

Spornej w orzecznictwie kwestii odsetek dotyczyło następujące rozstrzygnięcie. W ocenie Sądu, wydanie przez organ rentowy niezgodnej z prawem decyzji odmawiającej wypłaty świadczenia w sytuacji, gdy było możliwe wydanie decyzji zgodnej z prawem oznacza, że opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które organ rentowy ponosi odpowiedzialność, choćby nie można było mu zarzucić niestaranności w wykładni i zastosowaniu prawa. Tak więc, odsetki przewidziane w art. 85 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych od kwoty świadczenia przyznanego wyrokiem sądu w sytuacji, gdy organ rentowy z naruszeniem prawa odmówił jego przyznania, nalicza się od upływu terminu, w którym organ rentowy powinien był wydać prawidłową decyzję uwzględniającą żądanie wniosku (III UK 37/07).

W zakresie spraw publicznych na uwagę zasługują następujące rozstrzygnięcia.

W dniu 21 marca 2007 r., pełen skład Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych stwierdził ważność wyborów uzupełniających do

Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w województwie warmińsko-mazurskim w okręgu wyborczym nr 33, których wynik został podany w obwieszczeniu Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 29 stycznia 2007 r. o wynikach wyborów uzupełniających do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych w dniu 28 stycznia 2007 r. Nie wpłynął żaden protest wyborczy.

Rozstrzygane były również sprawy ze skarg partii politycznych na uchwały Państwowej Komisji Wyborczej w przedmiocie odrzucenia sprawozdań o źródłach pozyskania środków finansowych.

Na uwagę zasługują dwa rozstrzygnięcia. W jednym z nich wyjaśniono, że należy odróżnić fundusz komitetu wyborczego, podlegający przepisom ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw i mający charakter doraźny – na okres wyborów – od funduszu wyborczego partii politycznej, podlegającego reżimowi przepisów ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o partiach politycznych, mającego charakter stały. Przyjmowanie wpłat dokonywanych przez osoby fizyczne bezpośrednio na rzecz rachunku bankowego utworzonego przez komitet wyborczy, z pominięciem funduszu wyborczego partii politycznej stanowi naruszenie art. 83c ust. 1 Ordynacji wyborczej do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (III SW 4/07). Istotna jest także wypowiedź Sądu Najwyższego zawarta w innym postanowieniu. Uznano w nim, że w postępowaniu przed Sądem Najwyższym toczącym się ze skargi partii politycznej na uchwałę Państwowej Komisji Wyborczej odrzucającej sprawozdanie tej partii o źródłach pozyskiwania środków finansowych dopuszczalne jest przedstawienie dowodów na okoliczność, że wpłaty na fundusz wyborczy partii nie pochodzą od cudzoziemców i osób prawnych co było przez Państwową Komisję Wyborczą postrzegane jako naruszenie art. 25 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 ustawy o partiach politycznych i skutkowało odrzuceniem odwołania w trybie art. 38a ust. 1 pkt 3 i ust. 2 pkt 4 tej ustawy (III SW 8/07).

Odrębną kategorię spraw stanowią sprawy ze skargi na przewlekłość postępowania.

Na uwagę zasługują szczególnie dwa rozstrzygnięcia zapadłe w roku 2007 r., stanowiące reakcję na odnotowaną przez Sąd Najwyższy praktykę sądów niższych instancji, które pomimo wpłynięcia skargi na przewlekłość postępowania niekiedy nie wywiązywały się z obowiązku niezwłocznego przedstawienia skargi sądowi właściwemu do jej rozpoznania, wynikającego z art. 7

ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. W takich przypadkach skarga była przekazywana dopiero po merytorycznym rozstrzygnięciu sprawy głównej w danej instancji.

Na kanwie tej praktyki Sąd Najwyższy uznał za zasadne odstępianie od dotychczasowego orzecznictwa, w którym przyjmowano, że wydanie orzeczenia w sprawie wszczętej skargą jest zbędne w rozumieniu art. 355 § 1 k.p.c. (co skutkuje jego umorzeniem) w sytuacji, gdy postępowanie przed sądem *meriti* uległo już zakończeniu przez wydanie prawomocnego wyroku, który zapadł po wniesieniu skargi, lecz przed jej rozpoznaniem przez sąd właściwy (por. postanowienia: III SPP 165/05, III SPP 19/06, III SPP 42/06, III SPP 30/06). Orzecznictwo to pozostaje aktualne jedynie w odniesieniu do takich stanów faktycznych, w których sąd przedstawia skargę na przewlekłość postępowania wraz z aktami sprawy do sądu właściwego do jej rozpoznania dopiero po przeprowadzeniu rozprawy, na której zostało wydane prawomocne orzeczenie w sytuacji, gdy w dacie wniesienia skargi na przewlekłość wyznaczony był już termin posiedzenia, a przekazanie skargi stwarzałoby konieczność zmiany tego terminu (por. postanowienie III SPP 156/05). Za niedopuszczalną należy uznać praktykę wyznaczania terminu rozprawy już po wniesieniu skargi na przewlekłość i wstrzymania przekazania skargi do sądu właściwego do czasu prawomocnego rozpoznania sprawy głównej. Taką praktykę należy uznać za celowe naruszenie prawa strony do sądu w zakresie objętym skargą, co w ocenie Sądu Najwyższego, powoduje nie tylko konieczność merytorycznego rozpoznania skargi w zakresie żądania stwierdzenia przewlekłości postępowania, ale stanowi również okoliczność wpływającą na podwyższenie przyznanej stronie od Skarbu Państwa sumy, o której mowa w art. 12 ust. 4 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania (III SPP 47/06 i III SPP 44/07).

W kategorii spraw z zakresu ochrony konkurencji i konsumentów, regulacji energetyki, telekomunikacji i transportu kolejowego należy zwrócić uwagę na następujące rozstrzygnięcia.

Szczególne praktyczne znaczenie dla odbiorców energii ma interpretacja przez Sąd Najwyższy przepisu art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne. Zgodnie z nim, przedsiębiorstwa energetyczne mogą wstrzymać dostarczanie paliw gazowych, energii elektrycznej lub ciepła w przypadku, gdy odbiorca zwleka z zapłatą za pobrane paliwo gazowe, energię

elektryczną lub ciepło albo świadczone usługi co najmniej miesiąc po upływie terminu płatności, pomimo uprzedniego powiadomienia na piśmie o zamiarze wypowiedzenia umowy i wyznaczenia dodatkowego, dwutygodniowego terminu do zapłaty zaległych i bieżących należności. Jak wyjaśniono jest to przepis bezwzględnie obowiązujący i wyłącza możliwość wstrzymania dostaw energii na innych zasadach, niż w nim określone (III SK 11/07).

Istotne rozstrzygnięcie z punktu widzenia problematyki praktyk monopolistycznych zawiera wyrok, w którym wyjaśniono, że narzucenie uciążliwych warunków ocenia się za pomocą kryteriów obiektywnych, weryfikując, czy wprowadzenie określonych postanowień do umowy jest rezultatem wywarcia wpływu na kontrahenta przez wykorzystanie posiadanej siły rynkowej. Wskazano także, że praktyką monopolistyczną w rozumieniu art. 8 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów może być zarówno umowa zobowiązująca do dokonania określonej czynności, jak i umowa zawarta w celu wykonania powyższego zobowiązania (III SK 17/06).

Osobną grupę spraw stanowią sprawy sędziów i prokuratorów.

Wobec zmiany stanu prawnego w zakresie przechodzenia sędziego w stan spoczynku z dniem ukończenia 65 roku życia (art. 69 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych), znaczenie dla dalszej praktyki mają jedynie te rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, które odnoszą się do przeniesienia sędziego w stan spoczynku z powodu choroby lub utraty sił (art. 70 u.s.p.). Wśród nich na uwagę zasługuje wyrok, w którym wyjaśniono, że orzeczenie lekarza orzecznika ZUS, o którym mowa w art. 70 u.s.p., uznające sędziego za trwale niezdolnego do pełnienia obowiązków, jest jedynie środkiem dowodowym, a Krajowa Rada Sądownictwa nie jest związana treścią tego orzeczenia (III KRS 5/07). Niemniej istotne jest rozstrzygnięcie, w którym przesądzono, że uchwała Krajowej Rady Sądownictwa o przeniesieniu sędziego w stan spoczynku z powodu choroby lub utraty sił jest skuteczna z chwilą jej podjęcia i doręczenia zainteresowanemu sędziemu, mimo jej zażalenia do Sądu Najwyższego. W takiej sytuacji nie stosuje się „odpowiednio” art. 69 § 3 u.s.p. (III KRS 6/06).

W odniesieniu do prokuratorów ważne jest następujące stanowisko Sądu Najwyższego. Uznano w nim, że stwierdzenie w art. 62a ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze, iż przewidziane w tej ustawie uprawnienia Krajowej Rady Sądownictwa i Ministra Sprawiedliwości przysługują w stosun-

ku do prokuratorów Prokuratorowi Generalnemu, a uprawnienia kolegów i prezesów właściwych sądów – właściwym prokuratorom przełożonym, nie oznacza, że do Prokuratora Generalnego znajdują zastosowanie szczegółowe przepisy dotyczące trybu działania KRS. Podkreślono, że przepisy ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych, stanowiące o okresowych ocenach kwalifikacyjnych, łącznie z trybem odwoławczym od oceny, znajdują odpowiednie zastosowanie do stosunków służbowych prokuratorów, jednak oceny formułowane w tym trybie nie są ocenami, które są formułowane w związku z postępowaniem o wyrażenie zgody na dalsze zajmowanie stanowiska prokuratora po ukończeniu 65 roku życia, które ma charakter postępowania szczególnego, uregulowanego przepisami ustawy o prokuraturze w związku z przepisami ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych. Przewidziany ustawą o pracownikach urzędów państwowych tryb odwoławczy nie ma zastosowania do wymienionych ocen (III PO 1/07).

W 2007 r. wpłynęły dwie sprawy z zakresu samorządów zawodowych.

Na odnotowanie zasługuje postanowienie, w którym wyjaśniono, że uchwała Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych w sprawie obowiązku odbycia przeszkolenia po przerwie w wykonywaniu zawodu dłuższej niż pięć lat należy do spraw, o których mowa w art. 4 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 19 kwietnia 1991 r. o samorządzie pielęgniarek i położnych związanych z ustalaniem standardów zawodowych i standardów kwalifikacji zawodowych pielęgniarek i położnych, które Minister Zdrowia może zaskarżyć pod zarzutem ich sprzeczności z prawem do Sądu Najwyższego. Pielęgniarki, posiadające stwierdzone prawo wykonywania zawodu, po przerwie w wykonywaniu zawodu dłuższej niż pięć lat, w czasie której ukończyły one studia wyższe, o których mowa w art. 7 ustawy z dnia 5 lipca 1996 r. o zawodach pielęgniarki i położnej i po ukończeniu których nie jest wymagane odbycie 12 miesięcznego stażu podyplomowego (art. 9 ust. 1 w związku z art. 7 ust. 2 tej ustawy), nie mają obowiązku odbycia przeszkolenia (III ZS 1/07).

Do Kolegium Arbitrażu Społecznego w 2007 r. nie wpłynęła żadna sprawa.

Osobnego przedstawienia wymaga sprawa dotycząca rejestracji w Krajowym Rejestrze Sądowym stowarzyszenia o nazwie „Związek Ludności Narodowości Śląskiej – Stowarzyszenie Osób Deklarujących Przynależność do Narodowości Śląskiej”. Rozpoznawana sprawa, wiązała się ściśle ze sprawą

rozpoznaną przez Sąd Najwyższy dnia 18 marca 1998 r., I PKN 4/98. Przedmiotem tamtego postępowania był wniosek o rejestrację stowarzyszenia o nazwie „Związek Ludności Narodowości Śląskiej”. We wskazanym postanowieniu Sąd Najwyższy zgodził się z poglądem Sądu Apelacyjnego w Katowicach, że stowarzyszenie o tej nazwie nie może zostać zarejestrowane. Przyjął, że wolność wyboru narodowości może być realizowana tylko w odniesieniu do narodów obiektywnie istniejących, ukształtowanych w procesie historycznym, a narodu śląskiego nie ma. Pogląd ten podzielił Europejski Trybunał Praw Człowieka w sprawie Gorzelik i inni przeciwko Polsce, oddalając skargę stowarzyszenia najpierw wyrokiem z dnia 20 grudnia 2001 r., a następnie – w składzie Wielkiej Izby – wyrokiem z dnia 17 lutego 2004 r. Postanowieniem z dnia 20 marca 2006 r., Sąd Rejonowy w Katowicach ponownie odmówił wpisania Stowarzyszenia do rejestru. Apelacja od tego postanowienia została oddalona przez Sąd Okręgowy w Katowicach. W skardze kasacyjnej od zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego wnoszący skargę Związek Ludności Narodowości Śląskiej – Stowarzyszenie Osób Deklarujących Przynależność do Narodowości Śląskiej zarzucił naruszenie art. 3, art. 6, art. 58 i art. 83 Konstytucji, art. 353¹ k.c. i art. 14 prawa o stowarzyszeniach, przez ich niewłaściwe zastosowanie. W skardze stwierdzono, że brak jest legalnych podstaw do odmowy rejestracji Stowarzyszenia. Sąd Najwyższy przesądził o niezasadności skargi. Wskazał, że z punktu widzenia odmowy rejestracji Stowarzyszenia podstawowym zagadnieniem jest kwestia istnienia narodu śląskiego. Nie można deklarować przynależności do narodu, który nie istnieje. Obecna nazwa Stowarzyszenia „Związek Ludności Narodowości Śląskiej – Stowarzyszenie Osób Deklarujących Przynależność do Narodowości Śląskiej”, mimo innego brzmienia, w istocie nie różni się od poprzedniej nazwy „Związek Ludności Narodowości Śląskiej”. W obu nazwach jest stwierdzenie istnienia narodu śląskiego, a dodanie w nowej nazwie drugiej części tylko pozornie zmienia sens nazwy Stowarzyszenia. Do stowarzyszenia posługującego się poprzednią nazwą mogły należeć tylko te osoby, które deklarowały swą przynależność do narodu śląskiego. Sąd podkreślił, że w okresie między pierwszym a drugim postępowaniem sytuacja prawna uległa zmianie w dwóch aspektach. Po pierwsze ze względu na wejście w życie ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych, która zawiera definicję mniejszości narodowej oraz wylicza uznane mniejszości narodowe. Nieumieszczenie w tym wyliczeniu śląskiej mniejszości narodowej jest potwierdzeniem poglądu o

nieistnieniu tej mniejszości. Druga zmiana stanu prawnego polega na ratyfikacji przez Polskę Konwencji ramowej o mniejszościach narodowych sporządzonej w Strasburgu dnia 1 lutego 1995 r. Jak zaznaczył Sąd Najwyższy, zarówno w poprzednim, jak i obecnym postępowaniu rejestracyjnym mocno akcentowano możliwość korzystania przez mniejszości narodowe z przywilejów wyborczych wynikających z Ordynacji wyborczej do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Warunkiem uczestnictwa w podziale mandatów w wyborach do Sejmu, mimo nieuzyskania 5 % ważnie oddanych głosów w skali kraju (8 % w odniesieniu do koalicyjnych komitetów wyborczych), jest jednak rejestracja mniejszości narodowej. Dlatego rejestracja stowarzyszenia mającego w nazwie określenie „Związek Ludności Narodowości Śląskiej” umożliwiłaby członkom tego Stowarzyszenia bezzasadne korzystanie ze wskazanego przywileju wyborczego. Sąd podkreślił, że oceniając zgodność z prawem odmowy rejestracji Stowarzyszenia w poprzednim postępowaniu Europejski Trybunał Praw Człowieka w powołanym wyroku Wielkiej Izby nie stwierdził naruszenia art. 11 Konwencji. Przyjął, że odmowa rejestracji – z uwagi na szczególne uprawnienia w zakresie prawa wyborczego zarejestrowanego stowarzyszenia mniejszości narodowej – stanowi ingerencję państwa w swobodę zrzeszania się, lecz jest ona uzasadniona przepisem art. 11 ust. 2 Konwencji. Istniała bowiem nagła potrzeba społeczna, a przedmiotowa ingerencja nie może być uznawana za nieproporcjonalną do założonego celu. W związku z powyższym w tezie wskazanego postanowienia przesądzono, że jest niedopuszczalna rejestracja stowarzyszenia o nazwie „Związek Ludności Narodowości Śląskiej - Stowarzyszenie Osób Deklarujących Przynależność do Narodowości Śląskiej” (art. 14 ustawy o stowarzyszeniach w związku z art. 2 ust. 1 ustawy o mniejszościach narodowych) (III SK 20/06).

Izba Karna

Działalność uchwałodawcza Izby Karnej Sądu Najwyższego, polegająca na udzielaniu odpowiedzi na formułowane w pytaniach zagadnienia prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy (tzw. pytania konkretne – art. 441 k.p.k., art. 59 ustawy z 2002 r. o Sądzie Najwyższym) lub rozstrzygnięciu rozbieżności w wykładni prawa, ujawniających się w orzecznictwie sądów powszechnych, sądów wojskowych albo Sądu Najwyższego (tzw. pytania abs-

trakcyjne – art. 60 § 1 i 2 ustawy z 2002 r. o Sądzie Najwyższym) uległa w 2007 r. zwiększeniu w porównaniu z rokiem poprzednim, wpłynęły bowiem 42 pytania prawne, natomiast w roku 2006 – 39.

W 2007 r. udało się zachować terminowość rozstrzygnięcia zagadnień prawnych, co ma zasadnicze znaczenie także dla sprawności postępowań odwoławczych, w toku których pytania prawne zostały sformułowane, gdyż wszystkie sprawy rozstrzygnięte zostały przed upływem 6 miesięcy od ich wpływu, jednak po uprzednim uzyskaniu pisemnego wniosku Prokuratury Krajowej. W terminie poniżej 2 miesięcy zostały rozstrzygnięte 2 pytania prawne, w terminie do 3 miesięcy – 11 pytań, w terminie do 6 miesięcy – 33. W jednej ze spraw, z uwagi na dostrzeżenie istotnego zagrożenia dla praw i wolności obywatelskich oskarżonego, rozstrzygnięcie zapadło w ciągu 3 dni od wpływu sprawy.

Zmniejszyła się zaległość w rozpoznaniu spraw na koniec roku. W 2004 – 10 zaległych praw, w 2005 roku – 11 spraw, w 2006 r. – 8, a w 2007 r. – 4. Łącznie w roku 2007 rozstrzygnięto 46 pytań prawnych.

Zauważyć też trzeba, że przedstawiane Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawne ujmowane są niejednokrotnie wariantowo, a czasem obejmują kilka kwestii prawnych, budzących wątpliwości (np. zarówno zagadnienie z zakresu prawa karnego materialnego, jak i wątpliwości natury procesowej). Wymaga to zwiększonego nakładu pracy orzekających sędziów. Jednak również w tych wypadkach liczne, w istocie, pytania ujmowane są statystycznie jako jedna sprawa.

Nadal udało się zachować praktykę, że uchwały i postanowienia wydane w tych sprawach są ogłaszane jednocześnie z uzasadnieniem, co umożliwia natychmiastowe ich udostępnienie zainteresowanym.

W 2007 r. w działalności uchwałodawczej brali udział, czy to jako sprawozdawcy, czy też jako członkowie składu orzekającego, prawie wszyscy sędziowie Izby Karnej. Co więcej, udało się też bardziej równomiernie niż w latach poprzednich obciążyć orzekaniem poszczególnych sędziów. Na szczególne podkreślenie zasługuje to, że w działalności uchwałodawczej uczestniczyli też delegowani sędziowie sądów powszechnych oraz z sądu wojskowego.

W składzie całej Izby Karnej nie rozstrzygnięto żadnego zagadnienia prawnego, 5 rozpoznano w składach powiększonych (siedmioosobowych), a

41 w składach trzyosobowych. Na ogólną liczbę 42 pytań prawnych, wpłynęło: od składów zwykłych Sądu Najwyższego 2 sprawy, z sądów apelacyjnych 2, z sądów okręgowych 33, a z sądów rejonowych 3, od Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego – 1 i od Prokuratora Generalnego – 1.

Przedmiotem rozstrzygnięć były zarówno kwestie prawnomaterialne, jak i procesowe, związane zarówno z tzw. prawem kodeksowym (Kodeks karny, Kodeks postępowania karnego, Kodeks karny wykonawczy, Kodeks karny skarbowy, Kodeks wykroczeń, Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia), jak i z przepisami o charakterze represyjnym zawartymi w prawie tzw. pozakodeksowym. Ze względu na liczbę podjętych rozstrzygnięć i ich różnorodność tematyczną możliwe jest skrótowe omówienie tylko niektórych z nich, przy czym jako kryterium wyboru przyjęto wagę rozstrzyganej tematyki dla praktyki wymiaru sprawiedliwości oraz potrzebę zaprezentowania określonych problemów w niniejszej informacji organom określonym w art. 4 § 1 i 2 ustawy z 2002 r. o Sądzie Najwyższym.

W pierwszej kolejności należy przedstawić wpisaną do księgi zasad prawnych uchwałę powiększonego składu 7 sędziów Sądu Najwyższego, dotyczącą ewentualnej odpowiedzialności sędziów za wyroki wydawane w pierwszych dniach stanu wojennego. W uchwale tej poddany został analizie kontekst konstytucyjny i prawnomiędzynarodowy obowiązywania jednej z fundamentalnych zasad prawa karnego – reguły *lex retro non agit*. Sąd Najwyższy, dokonując, we wzajemnym powiązaniu, analizy przepisów ustawy o wydawaniu Dziennika Ustaw (w szczególności jej art. 3), obowiązującej w dniu wprowadzenia stanu wojennego, z Konstytucją PRL z 1952 r., zwrócił uwagę na to, że sądy w PRL, aż do czasu utworzenia Trybunału Konstytucyjnego ustawą zmieniającą Konstytucję PRL z dnia 26 marca 1982 r., a praktycznie do dnia 1 stycznia 1986 r., kiedy to weszła w życie ustawa z dnia 29 kwietnia 1985 r. o Trybunale Konstytucyjnym, nie miały uprawnień ani nie dysponowały mechanizmami sprawdzania konstytucyjności ustaw i dekretów. Nawet i od tej daty, aż do wejścia w życie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r., nie była to kontrola w pełnym znaczeniu tego słowa, jako że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego nie były ostateczne. Natomiast, jeżeli chodzi o art. 61 dekretu o stanie wojennym, to również analiza Konstytucji PRL prowadzi do wniosku, że nie było w niej przepisu zakazującego uchwalania retroaktywnych ustaw karnych, a więc odpowiednika obecnego art. 42 ust. 1 Konstytucji RP z 1997 r.

Dlatego też wypracowana w orzecznictwie „rehabilitacyjnym” Sądu Najwyższego z lat 90-tych (dotyczącym wyroków zapadłych na podstawie dekretu o stanie wojennym) teza, że: „Obecnie, gdy art. 1 Konstytucji określa Rzeczpospolitą Polską jako państwo prawne, obowiązywanie zasady *lex retro non agit* nie może budzić najmniejszych wątpliwości” (wyrok Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 20 września 1991 r., II KRN 154/91), niewątpliwie trafna w momencie wydania wyroku, w którym ją zawarto, a więc w 1991 r., już po nowelizacji Konstytucji z 1952 r. i wprowadzeniu do niej sformułowania o państwie prawnym, nie może być „przenoszona” w kontekst normatywny obowiązujący w grudniu 1981 r. Reguła *lex retro non agit* nie należała bowiem do zasad zakotwiczonych w Konstytucji PRL z 1952 r., ponieważ Polska Rzeczpospolita Ludowa demokratycznym państwem prawnym, w rozumieniu art. 2 Konstytucji RP z 1997 r., nie była. W sumie prowadzi to do wniosku, że ani art. 3 ustawy o wydawaniu Dziennika Ustaw, ani art. 61 dekretu o stanie wojennym nie były niezgodne z Konstytucją PRL, a wobec tego Konstytucja ta nie mogła stanowić podstawy prawnej do zwolnienia sądów z obowiązku stosowania przepisów rangi ustawowej, nawet jeżeli naruszało to zasadę *lex retro non agit*. Inaczej przedstawiała się kwestia zgodności wymienionych wyżej przepisów ustawy i dekretu z art. 15 w zw. z art. 4 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 r., który został ratyfikowany przez PRL w 1977 r. W art. 15 zakazywał on karania na podstawie przepisów karnych retroaktywnych, natomiast w art. 4 wykluczał zawieszenie tej zasady nawet w razie wprowadzenia stanu wyjątkowego. Na ten temat Konstytucja PRL stanowiła jednakże tylko tyle, że ratyfikowanie i wypowiedanie umów międzynarodowych leżało w kompetencji Rady Państwa. Nie zawierała natomiast uregulowania co do ewentualnej bezpośredniej mocy obowiązującej umowy międzynarodowej. Nie ulega zatem wątpliwości, że prawnomiędzynarodowe zobowiązanie państwa do przestrzegania zasady *lex retro non agit* nie zostało wypełnione przez Polską Rzeczpospolitą Ludową, przez zamieszczenie w Konstytucji PRL przepisu stanowiącego, iż ratyfikowane przez Polskę umowy międzynarodowe mają bezpośrednie zastosowanie w wewnętrznym porządku prawnym i mają pierwszeństwo przed ustawami, jak to obecnie uregulowano w art. 91 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. Zdaniem Sądu Najwyższego, brak takiej regulacji, przy jednoczesnym braku dostosowania ustawodawstwa do wymogów wynikających z zasady *lex retro non agit*, a nawet tworzenie przepisów karnych z mocą wsteczną, oznaczało pośrednio, że

ustawodawca nie podzielał niektórych wypowiedzi nauki prawa o bezpośrednim stosowaniu norm prawa międzynarodowego i uznawał, że retroaktywne przepisy karne nie naruszają porządku prawnego obowiązującego w PRL, zwłaszcza że w art. 121 k.k. z 1969 r. nie wyłączono możliwości uregulowania odpowiedzialności karnej w innych aktach prawnych na zasadach unormowanych odmiennie niż w części ogólnej tego kodeksu, a więc także w art. 1 k.k. z 1969 r. Te wszystkie uwarunkowania doprowadziły powiększony skład Sądu Najwyższego do wniosku, że ze względu na niezamieszczenie w Konstytucji PRL z 1952 r. zakazu tworzenia przepisów karnych z mocą wsteczną (zasady *lex retro non agit*) oraz brak mechanizmu prawnego umożliwiającego uruchamianie kontroli zgodności przepisów rangi ustawowej z Konstytucją lub z prawem międzynarodowym, a także ze względu na brak regulacji określającej miejsce umów międzynarodowych w krajowym porządku prawnym, sądy orzekające w sprawach karnych o przestępstwa z dekretu Rady Państwa z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (Dz. U. Nr 29, poz. 154) nie były zwolnione z obowiązku stosowania retroaktywnych przepisów karnych rangi ustawowej (I KZP 37/07).

Wśród orzeczeń z zakresu prawa karnego materialnego na pierwszy plan wysunąć należy dwie uchwały, niezwykle istotne z punktu widzenia praktyki wymiaru sprawiedliwości. W pierwszej, Sąd Najwyższy uznał, że nie ponosi odpowiedzialności karnej na podstawie art. 233 § 1 k.k. osoba, która przesłuchana została w charakterze świadka wbrew wynikającemu z art. 313 § 1 k.p.k. nakazowi przesłuchania jej jako podejrzanego (I KZP 4/07). Natomiast w drugiej, stwierdzono że nie popełnia przestępstwa fałszywych zeznań (art. 233 § 1 k.k.), kto umyślnie składa nieprawdziwe zeznania dotyczące okoliczności mających znaczenie dla realizacji jego prawa do obrony (art. 6 k.p.k.) – I KZP 26/07). Znaczenie obu tych uchwał wynika stąd, że rozwijając dotychczasową gwarancyjną linię orzeczniczą, istotnie poszerzają (w stosunku do dotychczasowych wypowiedzi doktryny i orzecznictwa) zakres wyłączenia odpowiedzialności za przestępstwo z art. 233 § 1 k.k. co do świadka, który złożył fałszywe zeznania, z obawy przed grożącą jemu odpowiedzialnością karną. W pierwszej uchwale wskazano przy tym na konsekwencje zaniechania przedstawienia zarzutów i przesłuchania sprawcy przestępstwa jako świadka, pomimo zgromadzenia dowodów na poziomie określonym w art. 313 § 1 k.p.k. Z kolei w drugiej uchwale zaakcentowano generalne prawo takiej osoby do obrony, znajdujące umocowanie zarówno w przepisach Kodeksu postępowa-

nia karnego, jak też Konstytucji RP oraz aktach prawa międzynarodowego, stanowiących część krajowego porządku prawnego. Obie uchwały należy uznać za znaczący wkład Sądu Najwyższego w zdefiniowanie zasad odpowiedzialności za jedno z najczęściej popełnianych przestępstw przeciwko wymiarowi sprawiedliwości.

Sądy powszechne często stawały przed problemem, czy zachowanie polegające na zwykłym, nieskomplikowanym podłączeniu się do kablowej sieci TV jest przestępstwem, o którym mowa w art. 7 pkt 2 ustawy z dnia 5 lipca 2002 r. o ochronie niektórych usług świadczonych drogą elektroniczną opartych lub polegających na dostępie warunkowym (Dz. U. Nr 126, poz. 1068 ze zm.). Sąd Najwyższy udzielił na to pytanie jednoznacznej odpowiedzi, wyjaśniając, że „sprzętem” w rozumieniu art. 2 pkt 6 ustawy z dnia 5 lipca 2002 r. o ochronie niektórych usług świadczonych drogą elektroniczną opartych lub polegających na dostępie warunkowym (Dz. U. Nr 126, poz. 1068 ze zm.) jest urządzenie skonstruowane z elementów elektronicznych, które zostało zaprojektowane lub przystosowane w celu umożliwienia korzystania z usług chronionych, bez uprzedniego upoważnienia usługodawcy (I KZP 19/07).

Z uwagi na pojawiające się wątpliwości konieczne okazało się wyjaśnienie pojęcia „środka odurzającego”, którym posługuje się art. 178a k.k. Sąd Najwyższy stwierdził, że obejmuje ono nie tylko środki odurzające wskazane w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485), lecz również inne substancje pochodzenia naturalnego lub syntetycznego, działające na ośrodkowy układ nerwowy, których użycie powoduje obniżenie sprawności w zakresie kierowania pojazdem (I KZP 36/06).

Dokonując zasadniczej wykładni przepisów karnych – materialnych Sąd Najwyższy niejednokrotnie przeprowadzał interpretację pojęć i instytucji przynależnych innym gałęziom prawa. Podejmowane w tym zakresie rozstrzygnięcia ukazują współzależność instytucji o charakterze karnym i cywilnym (*sensu largo*) oraz wagę wykładni systemowej w procesie dekodowania norm o charakterze represyjnym. Przykładem tego jest uchwała Sądu Najwyższego, w której stwierdzono, że weksel niezupełny (*in blanco*) może stanowić dokument uprawniający do otrzymania sumy pieniężnej, o którym mowa w art. 310 § 1 k.k. (I KZP 2/07).

Z kolei w innej uchwale Sąd Najwyższy uznał, że pojęcie „gwałt na osobie”, zawarte w art. 130 § 3 k.w., oznacza kwalifikowaną formę przemocy wo-

bec osoby, charakteryzującą się użyciem siły fizycznej o natężeniu stwarzającym niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia (I KZP 39/06). Doktrynie oraz praktyce orzeczniczej sądów powszechnych należy pozostawić sformułowanie ostatecznych wniosków, jakie wypływają z powyższej tezy dla kwalifikacji prawnej pewnych zachowań (takich, jak np. zabór mienia o wartości mniejszej niż 250 zł z użyciem przemocy nie będącej gwałtem w rozumieniu uchwały), natomiast uwadze ustawodawcy – rozważenie racjonalności utrzymywania unormowania z art. 130 § 3 k.w. w dotychczasowym brzmieniu.

Wśród rozstrzygnięć odnoszących się do spornych zagadnień prawa karnego procesowego trzeba wskazać przede wszystkim uchwałę lokującą się na pograniczu prawa o ustroju sądów powszechnych oraz prawa karnego procesowego, a dotyczącą problematyki immunitetu osoby sprawującej urząd sędziego. Wyrażono w niej pogląd, że każde pozbawienie wolności sędziego wymaga odrębnego zezwolenia sądu dyscyplinarnego; wyjątek stanowi zatrzymanie przewidziane w art. 181 Konstytucji RP oraz w art. 80 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, będące konsekwencją ujęcia sędziego na gorącym uczynku przestępstwa. (I KZP 21/07). W tym miejscu należy nadmienić, że w międzyczasie uległ zmianie stan prawny i konieczność uzyskania przez prokuratora odrębnego (od zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej) zezwolenia na tymczasowe aresztowanie sędziego bądź zezwolenia na zatrzymanie sędziego, wynika aktualnie wprost z przepisu prawa.

Procesowych gwarancji bezstronności orzekania przez sędziego dotyczyła uchwała Sądu Najwyższego wskazująca na jeden z czynników, jaki powinien powodować wyłączenie sędziego od rozpoznawania sprawy, w sytuacjach innych niż przewidziane *expressis verbis* w art. 40 k.p.k. Sąd Najwyższy stwierdził, że w wypadku, gdy materiał dowodowy, na podstawie którego orzeczono w przedmiocie odpowiedzialności karnej jednego ze sprawców czynu, miałby stanowić podstawę dowodową orzeczenia w przedmiocie odpowiedzialności karnej także i innego współsprawcy (podżegacza lub pomocnika) tego samego czynu, sędzia, który dokonał oceny dowodów w odniesieniu do jednej z tych osób, powinien być wyłączony od udziału w sprawie dotyczącej pozostałych, z uwagi na istnienie okoliczności, która „mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności” w rozumieniu art. 41 § 1 k.p.k. Wskazanie to ma charakter uniwersalny, gdyż konieczność wyeliminowania możliwości dwukrotnej, lecz – co istotne – niejednoczesnej oceny tych

samych dowodów, na gruncie odpowiedzialności karnej różnych osób, jest tak samo aktualna w sytuacji orzekania „horyzontalnego” - wobec skazania jednego ze sprawców z zastosowaniem art. 335 albo 387 k.p.k. – jak i „wertykalnego”, np. przy ewentualnym kolejnym rozpoznaniu sprawy przez instancję odwoławczą (I KZP 9/07).

W 2007 r. przedmiotem zasadniczej wykładni Sądu Najwyższego były również przepisy proceduralne dotyczące właściwości sądu. W jednej z uchwał, analizującej właściwość rzeczową sądu w kontekście obowiązującej na gruncie prawa materialnego zasady *lex mitior agit* (art. 4 § 1 k.k. i art. 7 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka), stwierdzono, że przepis art. 25 § 1 pkt 1 k.p.k., ustanawiający właściwość sądu okręgowego w sprawach o zbrodnie, obejmuje zakresem tej właściwości sprawy o czyny zabronione, które należały do kategorii zbrodni w czasie ich popełnienia. Oznacza to, że jeśli czyn zabroniony miał wtedy status występku, a po wniesieniu aktu oskarżenia do sądu rejonowego jako rzeczowo właściwego, na skutek zmiany zagrożenia ustawowego włączony został do kategorii zbrodni, to taka zmiana ustawy jako niekorzystna dla oskarżonego, nie może odnosić się do czynu objętego oskarżeniem (art. 4§1 k.k.). Zachowuje on zatem status występku, a właściwym do rozpoznania sprawy pozostaje sąd rejonowy (I KZP 34/06).

Właściwości sądu dotyczyła także jedna z ostatnich uchwał wydanych w 2007 r., której podjęcie uwarunkowane zostało bardzo niefortunną konstrukcją przepisów intertemporalnych regulacji nowelizującej przepisy Kodeksu postępowania karnego, a które to niedoskonałości spowodowały rozbieżność orzecznictwa już nie tylko w okręgach różnych sądów apelacyjnych, ale nawet na obszarze tych samych apelacji. Wyjaśniając szczególny charakter przepisów intertemporalnych i to, że właśnie w konsekwencji tego charakteru rozwiązania przechodnie zawarte w ustawie z dnia 29 marca 2007 r. już z momentem wejścia w życie tejże ustawy, to jest z dniem 12 lipca 2007 r., „ostatecznie” zdecydowały zarówno o tym, według jakich reguł i do jakiego etapu mają toczyć się postępowania, w których przed dniem jej wejścia w życie rozpoczęto rozprawę główną, o tym, jakie reguły dotyczą skuteczności czynności procesowych dokonanych przed dniem wejścia przepisów tej ustawy, jak i o tym, jak należy określać po wejściu w życie przepisów tej ustawy właściwość sądów – Sąd Najwyższy przesądził, że art. 6a ustawy nowelizującej z dnia 23 sierpnia 2007 r. nie ma żadnego znaczenia normatywnego w tym sensie, że nie może stanowić podstawy prawnej dla podejmowania decyzji procesowych

w przedmiocie właściwości sądów w związku z wejściem w życie przepisów ustawy z dnia 29 marca 2007 r. Rozwiązując zatem przedstawione zagadnienie prawne wyłącznie na gruncie pierwotnego tekstu ustawy, Sąd Najwyższy przyjął, że: „Reguła petryfikacji właściwości sądu, która ma zastosowanie w związku z wejściem w życie przepisów ustawy z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 64, poz. 432), powoduje, że sąd właściwy rzeczowo do rozpoznania sprawy według przepisów obowiązujących przed zmianą stanu prawnego zachowuje swą właściwość do zakończenia sprawy w danej instancji. Określenie właściwości funkcjonalnej sądu do rozpoznania środka odwoławczego także nie ulega zmianie, jeśli orzeczenie wydał w pierwszej instancji – z zachowaniem wskazanej wyżej reguły – sąd rejonowy” (I KZP 38/07).

Zagadnieniem procesowym, bardzo ściśle zakotwiczonym w normach prawa materialnego, zajął się Sąd Najwyższy w uchwale dotyczącej relacji między instytucją czynu ciągłego a zasadą *res iudicata*, prezentując pogląd, że prawomocne skazanie rodzi powagę rzeczy osądzonej tylko w takim zakresie, w jakim sąd orzekł o odpowiedzialności karnej za zachowania będące przedmiotem zarzutu. Jedynie wówczas, gdy sąd uznał, że objęte jednolitym zamiarem zachowania oskarżonego stanowią jeden czyn zabroniony w rozumieniu art. 12 k.k., zakres powagi rzeczy osądzonej wyznaczony jest ustalonym w wyroku skazującym lub warunkowo umarzającym czasem jego popełnienia (I KZP 15/07).

W składzie powiększonym Sąd Najwyższy rozstrzygnął na pozór marginalną, ale dla praktyki bardzo ważną kwestię procedowania przy nadawaniu klauzuli wykonalności na etapie postępowania przygotowawczego, przyjmując, że postępowanie w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu w postaci postanowienia prokuratora o zabezpieczeniu majątkowym, wydane na podstawie art. 293 § 1 k.p.k., toczy się według przepisów Kodeksu karnego wykonawczego, z uwzględnieniem przepisów art. 776 – 795 k.p.c. w zakresie, w jakim odsyła do nich art. 26 k.k.w. Właściwym do rozpoznania wniosku o nadanie klauzuli jest sąd rejonowy właściwości ogólnej dłużnika (art. 781 § 2 k.p.c. w zw. z art. 26 k.k.w.), a do rozpoznania zażalenia na postanowienie tego sądu – sąd wyższej instancji, chyba że sąd orzekający w tym samym składzie przychylił się do zażalenia (I KZP 35/07).

Sąd Najwyższy w jednym przypadku rozstrzygnął zagadnienie prawne w ciągu trzech dni od daty jego wpływu, co było konieczne wobec stwierdzenia utrzymującego się stanu bezprawnego pozbawienia określonej osoby wolności, a ściślej – przekraczającego ustawowe terminy umieszczenia cudzoziemca w areszcie w celu wydalenia z terytorium Polski. Po przejęciu sprawy w trybie art. 441 § 5 k.p.k. do swego rozpoznania, Sąd Najwyższy uznał, że pobyt w strzeżonym ośrodku lub areszcie w celu wydalenia na podstawie jednej decyzji wojewody nie może trwać łącznie dłużej niż rok (art. 106 ust. 2 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach, Dz. U. z 2006 r. Nr 234, poz. 1694 ze zm.) – (I KZP 36/07).

Zbliżonej problematyki dotyczyło inne rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego, w którym wskazano, że pokrzywdzonemu, który w prawidłowym trybie uzyskał status oskarżyciela posiłkowego, przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie wydane w trybie art. 339 § 3 pkt 1 i 2 k.p.k., nawet pomimo tego, iż w chwili jego wydania nie posiadał statusu strony. Uprawnienie to przysługuje jednak tylko do momentu uprawomocnienia się tego postanowienia w stosunku do wszystkich pozostałych stron postępowania sądowego. Realizacja uprawnienia osoby pokrzywdzonej przestępstwem uzależniona została więc w tym wypadku od nabycia statusu strony postępowania, jeszcze przed uprawomocnieniem się niekorzystnego dla niej orzeczenia, które chce zaskarżyć. W tym kontekście Sąd Najwyższy podkreślił, że jakkolwiek względy gwarancyjne przemawiałyby za koniecznością zawiadomiania pokrzywdzonego również o terminie posiedzenia w przedmiocie umorzenia postępowania (w trybie art. 339 § 3 pkt 1 i 2 k.p.k.), to jednak kwestię tę – w odróżnieniu od zawiadomienia o terminie rozprawy głównej, co było przedmiotem pierwszego ze wskazanych w tej części sprawozdania orzeczeń – można rozważać jedynie *de lege ferenda* (I KZP 3/07).

Wśród orzeczeń dotyczących problematyki prawa karnego wykonawczego należy wskazać na uchwałę poruszającą zagadnienie zasad wykonywania orzeczonych kar i środków karnych. Uchwała ta wyjaśniła sposób przeliczania kary pozbawienia wolności lub ograniczenia wolności na stawkiienne grzywny, w przypadku zarządzenia wykonania warunkowo zawieszanej kary pozbawienia wolności lub ograniczenia wolności. Przyjęto w niej, że użyte w art. 71 § 2 zd. 2 k.k. sformułowanie „kara pozbawienia wolności lub ograniczenia wolności ulega skróceniu o okres odpowiadający liczbie uiszczonych stawek dziennych z zaokrągleniem do pełnego dnia” oznacza, iż ulega

ona skróceniu o liczbę dni równą liczbie uiszczonych stawek dziennych grzywny orzeczonej na podstawie art. 71 § 1 k.k. (I KZP 27/07).

W innej uchwale Sąd Najwyższy sprecyzował z kolei jaki organ postępowania wykonawczego jest właściwym do orzekania, na podstawie art. 206 § 3 k.k.w., w przedmiocie rozłożenia na raty kwoty pieniężnej stanowiącej równowartość orzeczonego przepadku, stwierdzając, że jest to sąd pierwszej instancji (I KZP 12/07).

Sąd Najwyższy dokonał również zasadniczej wykładni przepisów prawa karnego skarbowego, stwierdzając, że spółka cywilna nie należy do wymienionych w art. 9 § 3 k.k.s. (w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy Kodeks karny skarbowy i niektórych innych ustaw – Dz. U. Nr 178, poz. 1479) jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej, gdyż nie posiada zdolności prawnej w rozumieniu prawa cywilnego (I KZP 7/07).

W ścisłym związku z prawem karnym skarbowym pozostają również rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego dotyczące sposobu rozumienia pojęcia „wygrana rzeczowa”, którym posługuje się ustawa z dnia 29 lipca 1992 r. o grach i zakładach wzajemnych (Dz. U. z 2004 r. Nr 4, poz. 27 ze zm.). Sąd Najwyższy zajął stanowisko, zgodnie z którym „wygraną rzeczową” w rozumieniu art. 2 ust. 2a oraz ust. 2b tej ustawy mogą być również punkty tzw. kredyty (punkty kredytowe), bonusy, czy też inaczej nazwane premie, uzyskane w trakcie gry na automacie, pod warunkiem, że ich pozyskanie przez gracza wiąże się z uzyskaniem przezeń wymiernej korzyści materialnej, choćby korzyść ta była niższa od uiszczonej stawki za grę (I KZP 14/07).

Aby wyeliminować wykorzystywanie instytucji pytań prawnych do celów nieprzewidzianych w ustawie, Sąd Najwyższy także w 2007 r. rygorystycznie przestrzegał zasady, że jeżeli chodzi o pytania prawne sądów odwoławczych (art. 441 § 1 k.p.k.), to nie mogą one dotyczyć sposobu rozstrzygnięcia w konkretnej sprawie, lecz muszą dotyczyć wyłącznie wykładni prawa, i to „zasadniczej”, oraz niezbędnej do rozstrzygnięcia tej, a nie innej, sprawy. Jeżeli natomiast chodzi o pytania abstrakcyjne, formułowane na podstawie art. 60 § 1 lub 2 ustawy z 2002 r. o Sądzie Najwyższym, to muszą one dotyczyć rzeczywistych rozbieżności lub wątpliwości „w praktyce” rozumianej jako szeroko pojęta praktyka sądowa, i to już istniejąca a nie dopiero spodziewana. Efektem takiego rygorystycznego respektowania istnienia ustawowych przesłanek udzie-

lenia odpowiedzi na pytanie prawne, była znaczna liczba postanowień o odmowie podjęcia uchwały. Postanowień takich wydano 25, wobec 18 podjętych uchwał oraz 3 spraw załatwionych w inny sposób: w 1 przekazano zagadnienie prawne do rozpoznania składowi powiększonemu oraz w 2 sprawach – przejęcia do własnego rozpoznania w trybie art. 441 § 5 k.p.k. i wydania rozstrzygnięcia w przedmiocie środka odwoławczego, który spowodował najpierw zawisłość sprawy przed sądem odwoławczym a następnie wystąpienie przez ten sąd z zagadnieniem prawnym.

Jak to bywało w latach poprzednich, Sąd Najwyższy również w 2007 r. pomimo odmowy podjęcia uchwały, w szeregu sytuacji przedstawiał w uzasadnieniu postanowienia problematykę, której dotyczyło pytanie prawne. W większości tych wypadków, Sąd decydował się również na sformułowanie uogólnionych tez, stanowiących cenne wskazówki co do wykładni prawa.

Przykładem takiego orzeczenia jest postanowienie Sądu Najwyższego, w którym sformułowano bardzo istotną tezę dotyczącą znaczenia dla prawa karnego modyfikacji dokonanych w treści przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Sąd Najwyższy stwierdził, że wprowadzenie nowego modelu zarządzania majątkiem wspólnym i zmodyfikowanych instrumentów cywilnoprawnej ochrony interesów małżonków, nie ma znaczenia dla odpowiedzialności karnej małżonka, dopuszczającego się czynów dysponowania majątkiem wspólnym z zamiarem powiększenia swego majątku kosztem majątku drugiego małżonka (I KZP 18/07).

Trzykrotnie Sąd Najwyższy zajął się problematyką reguł rządzących orzekaniem środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów. W jednym z postanowień Sąd Najwyższy wyjaśnił, że orzeczenie na podstawie art. 42 § 1 k.k. zakazu prowadzenia pojazdów określonego rodzaju jest dopuszczalne w każdym wypadku skazania osoby uczestniczącej w ruchu za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, a więc także wówczas, gdy charakter popełnionego występku nakazuje orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na podstawie art. 42 § 2 k.k. Mając na uwadze potrzebę usunięcia wątpliwości dotyczących zasad kumulatywnego stosowania środków karnych, stwierdził ponadto, że na gruncie unormowań Kodeksu karnego nie występuje „konkurencja środków karnych”, rozumiana w ten sposób, iż orzeczenie jednego z nich wyłącza możliwość orzeczenia innego, w tym samym postępowaniu i wobec tej samej osoby (I KZP 32/07).

Sąd Najwyższy wyjaśniał też status pokrzywdzonego w postępowaniu karnym. Mając na uwadze, że możliwość uzyskania przez pokrzywdzonego statusu strony procesu może nastąpić w ściśle oznaczonym i niepodlegającym przywróceniu terminie, związanym z rozpoczęciem przewodu sądowego na rozprawie głównej, a zawiadomienie pokrzywdzonego o jej terminie postrzegać należy jako niezwykle istotny warunek efektywnej realizacji uprawnień przysługujących w procesie karnym osobom, których dobra prawne zostały naruszone przestępstwem, wyjaśnił, że pokrzywdzonego należy zawiadomić o terminie rozprawy głównej także wtedy, gdy nie jest stroną postępowania karnego (I KZP 33/06).

Interesujące kwestie o charakterze proceduralnym zostały poruszone w postanowieniu, w którym Sąd Najwyższy zajął się dopuszczalnością rozpoznania sprawy przez sąd w trybie uproszczonym w kontekście jej uprzedniego wyłączenia ze sprawy złożonej podmiotowo. Zdaniem Sądu Najwyższego, z punktu widzenia treści art. 469 k.p.k. – uzależniającego możliwość uproszczonego rozpoznania sprawy od formy postępowania przygotowawczego – decyzja opisana w art. 34 § 3 k.p.k. może mieć znaczenie tylko wówczas, gdy została podjęta w stadium poprzedzającym wniesienie aktu oskarżenia i wtedy, gdy wyłączone na jej podstawie postępowanie przygotowawcze, w sprawie poszczególnych osób lub o określone czyny, spełniało warunki przewidziane wymienionym na wstępie przepisem. W drugiej tezie tego samego postanowienia Sąd Najwyższy przypomniał natomiast, że skoro art. 469 zd. 2 k.p.k. odwołuje się wprost do art. 325i § 1 k.p.k., a to unormowanie wyznacza określone warunki, w tym konkretne terminy, w jakich dotychczas prowadzone dochodzenie powinno przybrać formę śledztwa, to nie znajduje podstaw rozpoznania sprawy w trybie uproszczonym w każdej innej sytuacji, w której zmiana formy postępowania przygotowawczego z dochodzenia na śledztwo nastąpiła z powodu nieukończenia dochodzenia w dopuszczalnym (przewidzianym inną ustawą) terminie (I KZP 1/07).

Sąd Najwyższy wypowiedział się także w bardzo istotnej kwestii dowodowego wykorzystania materiałów pochodzących z kontroli operacyjnej, stwierdzając, że uzyskane w czasie kontroli operacyjnej dowody popełnienia przestępstw – określonych w art. 19 ust. 1 ustawy o Policji z 1990 r. (Dz. U. z 2002 r. Nr 7, po. 50 ze zm.) – przez osobę inną niż objęta postanowieniem wydanym na podstawie art. 19 ust. 2 tej ustawy albo popełnionych wprowadzie przez osobę nim objętą, ale dotyczące przestępstw innych niż wskazane w

tym postanowieniu, mogą być wykorzystane w postępowaniu przed sądem (art. 393 § 1 zd. 1 k.p.k., stosowany odpowiednio), pod warunkiem, że w tym zakresie zostanie wyrażona następcza zgoda sądu na przeprowadzenie kontroli operacyjnej (art. 19 ust. 3 ustawy o Policji, stosowany odpowiednio)". Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że przez „uzyskane dowody pozwalające na wszczęcie postępowania karnego lub mające znaczenie dla toczącego się postępowania karnego” (art. 19 ust. 15 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, należy rozumieć wyłącznie dowody popełnienia przestępstw wymienionych w katalogu z art. 19 ust. 1 tej ustawy (I KZP 6/07). Dokonana w ten sposób przez Sąd Najwyższy wykładnia przepisów ustawy z dnia z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji jest niewątpliwie wyrazem poszanowania zasady państwa prawa, wyrażonej w art. 2 Konstytucji, jak również prawa do prywatności, zagwarantowanego w art. 8 Konwencji Europejskiej z 1950 r. Należy wyrazić przekonanie, że ograniczenia na które wskazał Sąd Najwyższy, będą skutecznie przeciwdziałać praktykom śledczym, polegającym na gromadzeniu dowodów, jakie tylko znajdą się w zasięgu organu ścigania z „nadzieją” na ich późniejsze wykorzystanie również co do tych przestępstw, których waga nie uzasadnia sięgania po środki operacyjne, o jakich mowa w art. 19 ustawy o Policji. Orzeczenie przyczyni się do poszanowania praw i wolności obywatelskich oraz ich ochrony przed nadmierną, a jednocześnie nieuprawnioną ingerencją organów ścigania, mogącą uzasadniać odpowiedzialność Polski przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka.

Zasadnicze znaczenie dla praktyki orzeczniczej w sprawach o odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie ma postanowienie składu siedmiu sędziów, w którym wskazano, że zaliczenie, według reguł wynikających z art. 417 k.p.k. i art. 63 k.k., okresu tymczasowego aresztowania na poczet kar orzeczonych wobec skazanego w tej samej lub w innej sprawie, wyklucza późniejsze skuteczne wystąpienie z roszczeniem o odszkodowanie lub zadośćuczynienie na podstawie przepisów Rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego, za ten sam okres, jak również wcześniejsze uzyskanie odszkodowania lub zadośćuczynienia w tym trybie wyklucza zaliczenie tego okresu tymczasowego aresztowania na poczet takich kar (I KZP 28/07).

Problemy prawne, pojawiające się w ubiegłym roku w sprawach kasacyjnych miały bardzo różnorodny charakter, choć nierzadko, z uwagi na wagę

rozstrzyganych kwestii interpretacyjnych, ich znacznie wykraczało poza jednostkowe przypadki.

W związku z wzrostem liczby spraw dotyczących odpowiedzialności prawnej za nielegalne zatrudnienie cudzoziemców wyłoniło się zagadnienie – kiedy takie zatrudnienie wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 120 ust. 1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, a kiedy już występku określonego w art. 264a § 1 k.k. Sąd Najwyższy uznał, że zatrudnienie cudzoziemca nieposiadającego zezwolenia na pracę, stanowiące wykroczenie określone w art. 120 ust. 1 wspomnianej ustawy, wtedy tylko stanowi umożliwienie lub ułatwienie mu pobytu na terenie Rzeczypospolitej Polskiej wbrew przepisom, wypełniające odnośne znamię strony przedmiotowej występku określonego w art. 264 a § 1 k.k., gdy powierzający wykonywanie pracy zapewnia lub przynajmniej poprawia cudzoziemcowi warunki egzystencji na terytorium kraju i jest tego świadom. Istotą takiego działania sprawcy jest więc udzielenie cudzoziemcowi pomocy w podtrzymywaniu pobytu, głównie przez dostarczenie mu źródeł utrzymania i zakwaterowania (V KK 388/06).

Duże zainteresowanie wywołało rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego, w którym rozważano, czy wydający dziennik bądź czasopismo w formie elektronicznej – w Internecie ma obowiązek zarejestrować to pismo, czy też nie. Sąd Najwyższy uznał, że dzienniki i czasopisma ukazujące się w formie przekazu internetowego nie tracą znamion tytułu prasowego, i to zarówno wówczas, gdy przekaz ten towarzyszy przekazowi utrwalonemu na papierze, drukowanemu, stanowiąc inną, elektroniczną jego postać w systemie *on line*, jak i wówczas, gdy przekaz istnieje tylko w formie elektronicznej w Internecie, ale ukazuje się periodycznie, spełniając wymogi, o których mowa w art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.). W konsekwencji Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że osoba rozpowszechniająca bez rejestracji we właściwym sądzie okręgowym dziennik bądź czasopismo za pośrednictwem Internetu, zarówno wówczas, gdy przekaz taki towarzyszy przekazowi utrwalonemu na piśmie, stanowiąc inną elektroniczną jego postać, jak i wówczas gdy istnieje tylko w formie elektronicznej w Internecie, wyczerpuje znamiona przestępstwa określonego w art. 45 ustawy – Prawo prasowe (IV KK 174/07).

Sąd Najwyższy wypowiedział się także co do rozbieżności istniejących w doktrynie prawa karnego, dotyczących możliwości wyczerpania znamion

przestępstwa określonego w art. 208 k.k. (rozpijanie nieletniego) przez jednorazowe zachowanie. Podkreślił, że dla zaistnienia przestępstwa z art. 208 k.k. nie ma decydującego znaczenia jednokrotność albo wielokrotność zachowania sprawcy, chociaż z reguły realizacja znamienia tego przestępstwa będzie wymagała działania wielokrotnego. Przestępstwo to zrealizowane jest wówczas, gdy nieletni jest narażony działaniem sprawcy na niebezpieczeństwo przyzwyczajenia się do spożywania alkoholu lub umocnienia w nim tego rodzaju skłonności. Zatem, również jednorazowe działanie sprawcy może – w niektórych sytuacjach – doprowadzić do skutku w postaci rozpijania małoletniego, rozumianego właśnie jako niebezpieczeństwo przyzwyczajenia się do alkoholu lub umocnienia się tego rodzaju skłonności, chociaż najczęściej realizacja znamion tego przestępstwa będzie wymagała działania wielokrotnego (IV KK 472/06).

Sąd Najwyższy zajmował się również spornymi kwestiami interpretacyjnymi związanymi z definicją „zbrodni komunistycznej”, opowiadając się za dominującym w doktrynie poglądem, że art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. Nr 155, poz. 155 ze zm.) zawiera legalną definicję czynów określanych jako „zbrodnie komunistyczne”, w rozumieniu przedmiotowej ustawy. Wyraził w konsekwencji stanowisko, że wykładnia gramatyczna tego przepisu pozwala na stwierdzenie, iż dla uznania określonego czynu za zbrodnię komunistyczną w rozumieniu tej ustawy (a więc nie w znaczeniu jakiegoś pojęcia „zbrodnie” nadają ogólne zasady prawa karnego materialnego – art. 7 § 2 k.k.), konieczne jest jednoczesne spełnienie wszystkich przesłanek, od których ustawodawca, w omawianej normie, uzależnił nadanie takiego charakteru określonym działaniom lub zaniechaniom. Zbrodnią komunistyczną jest więc czyn, który popełniony został przez funkcjonariusza państwa komunistycznego w okresie od 17 września 1939 r. do dnia 31 lipca 1990 r., polegający na stosowaniu represji lub innych form naruszenia praw człowieka wobec jednostek lub grup ludności bądź pozostający w związku z ich stosowaniem i stanowiący przestępstwo według ustawy karnej obowiązującej w czasie jego popełnienia.

Brak którejkolwiek z tych przesłanek skutkować musi niemożliwością uznania czynu za zbrodnię komunistyczną. Wszystkie wskazane desygnaty zbrodni komunistycznej, w rozumieniu ustawy o IPN, mają przy tym charakter równoważny, nie może jednak umknąć uwadze, że dokonując subsumcji usta-

lonego w sprawie stanu faktycznego przez pryzmat art. 2 ust. 1 ustawy, konieczne jest przeprowadzenie analizy prawnej tych ustaleń w określonej kolejności, choć pierwszym krokiem musi być, pomimo tego, że ta przesłanka w katalogu znamion zbrodni komunistycznej, wymieniona została jako ostatnia, stwierdzenie czy mamy do czynienia z czynem, i to czynem stanowiącym przestępstwo według polskiej ustawy karnej obowiązującej w czasie jego popełnienia. Jest to nie tylko realizacja konstytucyjnej zasady *nullum crimen sine lege*, lecz również warunek *sine qua non* podjęcia rozważań w aspekcie pozostałych przesłanek składających się na definicję zbrodni komunistycznej (IV KK 923/07).

Sąd Najwyższy rozstrzygał wątpliwości odnoszące się do wykładni art. 256 k.k., wskazując, że nawoływanie do nienawiści z powodów wymienionych w tym przepisie – w tym na tle różnic narodowościowych – sprowadza się do tego typu wypowiedzi, które wzbudzają uczucia silnej niechęci, złości, braku akceptacji, wręcz wrogości do poszczególnych osób lub całych grup społecznych czy wyznaniowych bądź też z uwagi na formę wypowiedzi podtrzymują i nasilają takie negatywne nastawienia i podkreślają tym samym uprzywilejowanie, wyższość określonego narodu, grupy etnicznej, rasy lub wyznania. Podniósł przy tym, że jakkolwiek poza sporem jest, iż w sferze wyrażania opinii, przekonań religijnych należy unikać zachowań, które niepotrzebnie obrażają innych, to nie oznacza, że każde powszechnie nieakceptowane wyrażenie swoich poglądów czy odczuć jest penalizowane (IV KK 406/06).

Institucja wniosku o skazanie bez rozprawy, unormowana w art. 335 k.p.k., stanowi nowość w systemie procesu karnego, gdyż została wprowadzona dopiero w aktualnie obowiązującym Kodeksie postępowania karnego. W jednej z rozpoznawanych spraw kasacyjnych pojawiło się zagadnienie, czy uzgodnienie z oskarżonym kary za zarzucone mu przestępstwo jest aktualne w sytuacji, gdy przed zamknięciem postępowania przygotowawczego doszło do zmiany treści zarzutu. Rozstrzygając tę wątpliwość Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli po uzgodnieniu między prokuratorem a oskarżonym kary lub środka karnego dochodzi, przed zamknięciem postępowania przygotowawczego, do zmiany lub postawienia oskarżonemu kolejnego zarzutu, to ponowne uzgodnienie w tym przedmiocie staje się niezbędnym warunkiem umieszczenia w akcie oskarżenia wniosku o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy (V KK 186/06).

Istotna jest teza zawarta jednym z orzeczeń Sądu Najwyższego, przypominająca, że prawo do skorzystania z pomocy ustanowionego obrońcy przysługuje oskarżonemu na każdym etapie postępowania karnego i nie doznaje żadnych ograniczeń. W szczególności takiego ograniczenia nie można upatrywać w fakcie zbyt późnego ustanowienia obrońcy, tym bardziej w sposobie wywiązywania się przez obrońcę z obowiązków, wynikających z przyjęcia pełnomocnictwa do obrony. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie przy tym wyrażano pogląd, że oskarżony nie może ponosić negatywnych konsekwencji postępowania swego obrońcy, niezależnie od tego, czy postępowanie to wynikało z niezawinionych przez obrońcę okoliczności, czy też ze świadomego naruszenia obowiązków (IV KK 413/06).

Przy stosowaniu przepisu art. 552 § 4 k.p.k. wyłonił się problem, czy przysługujące na mocy tego przepisu odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie rekompensuje tylko bezpośrednie następstwa zastosowania tych środków, czy też także dalsze skutki spowodowane sposobem ich stosowania. Analizując te kwestię Sąd Najwyższy stwierdził, że na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. rekompensowane mogą być jedynie szkoda i krzywda, będące bezpośrednim następstwem niesłuszności zastosowanego środka przymusu. Jeżeli natomiast w wyniku sposobu wykonania środka przymusu doszło do dalszych szkód, w szczególności takich, które powodują, że aresztowany czy zatrzymany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej, albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, nic nie stoi na przeszkodzie dochodzenia od Skarbu Państwa renty (art. 444 § 2 k.c.), także w postaci skapitalizowanej (art. 447 k.c.), na drodze procesu cywilnego (V KK 61/06).

Ważną dla praktyki związanej ze stosowaniem przepisów o przewlekłości postępowania jest pogląd Sądu Najwyższego o niedopuszczalności wniosku o wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania w sprawie ze skargi na przewlekłość, złożonej w postępowaniu karnym na podstawie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843) – (V KZ 24/7).

Przy zastosowaniu art. 152 k.k.w., normującego szczególne przesłanki warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności w postępowaniu wykonawczym, zarysowały się w orzecznictwie Sądu Najwyższego i są-

dów powszechnych poważne rozbieżności co do tego, jak liczyć bieg terminu jednego roku odroczenia wykonania tej kary, stanowiącego przesłankę skorzystania z dobrodziejstwa przewidzianego w powołanym przepisie. Sąd Najwyższy, odnosząc się do tych wątpliwości wskazał, że norma zawarta w art. 151 § 2 k.k.w. określa rozpoczęcie biegu okresu odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonego w pierwszym postanowieniu wydanym w tym przedmiocie. Jeśli natomiast, w trybie art. 151 § 3 k.k.w. dochodzi do wydania kolejnych postanowień orzekających o dalszym odroczeniu wykonania kary, to w ich następstwie, niezależnie od daty wydania, przedłuża się okres odroczenia biegnący nieprzerwanie od dnia wydania pierwszego postanowienia. Tak więc, czas pomiędzy dniem zakończenia orzeczonego wcześniej odroczenia a datą kolejnego postanowienia przedłużającego odroczenie, nie zostaje pominięty przy sumowaniu łącznego okresu odroczenia, mającego znaczenie przy ubieganiu się skazanego o warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności na podstawie art. 152 k.k.w. (V KK 270/07).

Przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego był także art. 163 § 2 k.k.w. Sąd Najwyższy stwierdził, że wynikająca z tego przepisu możliwość modyfikacji treści orzeczenia o warunkowym przedterminowym zwolnieniu, polegająca, między innymi na zmianie okresu próby czy modyfikacji ustanowionych obowiązków, dopuszczalna jest wyłącznie w czasie wykonywania tego orzeczenia tzn. w okresie próby (IV KK 488/06).

Izba Wojskowa

W 2007 r. nie uległa zmianie dotychczasowa właściwość Izby Wojskowej Sądu Najwyższego, do kompetencji której należy rozpoznawanie środków odwoławczych (apelacji i zażaleń) od orzeczeń i zarządzeń wydawanych w pierwszej instancji przez wojskowe sądy okręgowe, kasacji od prawomocnych orzeczeń wojskowych sądów odwoławczych oraz kasacji wniesionych przez podmioty, o których mowa w art. 521 k.p.k., od prawomocnych orzeczeń sądów wojskowych kończących postępowanie sądowe, a także innych spraw przewidzianych w Kodeksie postępowania karnego i ustawie o Sądzie Najwyższym.

Ponadto Izba Wojskowa jest sądem dyscyplinarnym drugiej instancji w sprawach dyscyplinarnych wszystkich sędziów sądów wojskowych, a także rozpatruje sprawy dyscyplinarne prokuratorów i asesorów prokuratur wojskowych, radców prawnych pełniących czynną służbę wojskową albo zatrudnionych w MON.

W okresie sprawozdawczym do Izby Wojskowej wpłynęło ogółem 160 spraw (w 2006 r. – 152), w tym 58 apelacji i 24 kasacje. W porównaniu z rokiem poprzednim znacznie wzrosła liczba wniesionych apelacji (w 2006 r. – 35 spraw), zarysował się natomiast wyraźny spadek wpływu kasacji (w 2006 r. – 34 sprawy).

Z wniesionych 58 apelacji przeważały dotyczące orzeczeń Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie, których było 37 w odniesieniu do 82 osób.

W postępowaniu apelacyjnym rozpoznanych zostało merytorycznie 52 sprawy w odniesieniu do 104 osób (w roku poprzednim – 39 spraw dot. 61 osób).

Sąd Najwyższy utrzymał w mocy zaskarżone wyroki wojskowych sądów okręgowych wobec 21 osób (20,2 %), natomiast uchylił orzeczenia i przekazał sprawy do ponownego rozpoznania sądom pierwszej instancji w odniesieniu do 66 osób (63,5 %). Zmieniono zaskarżone wyroki i uniewinniono oskarżonych w odniesieniu do 5 osób (5,0 %), a w stosunku do 7 osób (6,7 %) dokonano innej zmiany. Cofnięto apelacje co do 5 osób.

Stabilność apelacyjna w sprawach rozpoznawanych przez poszczególne wojskowe sądy okręgowe przedstawiała się następująco: Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie – 19,5 % (w 2006 r. – 31,0 %), Wojskowy Sąd Okręgowy w Poznaniu – 22,7 % (w 2006 r. – 40,0 %).

Analiza przedstawionych danych nie pozwala, ze względu na liczbę rozpoznanych spraw, dokonać głębszych uogólnień w zakresie oceny orzecznictwa wojskowych sądów okręgowych, jednakże porównując przedstawione dane statystyczne za 2007 r. z rokiem poprzednim wyraźnie widać spadek ilości wyroków, które zostały utrzymane w mocy (w 2006 r. – 34 %) oraz drastyczny wręcz wzrost wyroków, które uchylono i przekazano sprawy do ponownego rozpoznania (w 2006 r. – 33 %).

Pogorszenie się tego ostatniego wskaźnika, w dużym stopniu było wynikiem błędnej interpretacji możliwości realizowania przez Dyrektora Departamentu

mentu Kadr i Szkolnictwa Wojskowego uprawnienia Ministra Obrony Narodowej, wynikającego z treści art. 26 § 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. Prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz. U. z 2007 r. Nr 226, poz. 1676), do porozumienia się Ministrem Sprawiedliwości (sekretarzem stanu lub podsekretarzem stanu) w sprawie delegowania sędziów sądów wojskowych do pełnienia obowiązków sędziowskich w innym sądzie.

W odniesieniu do 28 osób (12 spraw) wyroki zostały uchylone i sprawy przekazano do ponownego rozpoznania sądom pierwszej instancji z tej przyczyny, że wyroki wydawały sądy nienależycie obsadzone (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.).

W postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy w Izbie Wojskowej rozpoznał 25 spraw (w 2006 r. było ich 34).

Przeważały kasacje Naczelnego Prokuratora Wojskowego, których załatwiono 17 (w odniesieniu do 18 osób). Dalsze pochodziły od obrońców (6 kasacji w odniesieniu do 7 osób) oraz po jednej – Rzecznika Praw Obywatelskich i prokuratora.

Uwzględniono 19 kasacji (w odniesieniu do 27 osób), wśród których najwięcej, bo 15 kasacji (w odniesieniu do 18 osób) wniesionych zostało przez Naczelnego Prokuratora Wojskowego. Pozostałe uwzględnione kasacje wnoszone były przez obrońców – 2 kasacje (w odniesieniu do 7 osób) i po jednej przez Rzecznika Praw Obywatelskich i prokuratora.

Kasacje od orzeczeń Sądu Najwyższego w Izbie Wojskowej wyznaczone były w składzie siedmioosobowym (5 kasacji). Kasacje te były wnoszone przez obrońców (3), Naczelnego Prokuratora Wojskowego (1) i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego (1). Cztery kasacje zostały oddalone (1 – jako oczywiście bezzasadna), zaś w wyniku wniesienia kasacji obrońcy wyrok został uchylony, a skazany – uniewinniony.

Kasacje i apelacje w większości rozpoznawane były na bieżąco (w terminie do miesiąca), zaś wyznaczenie pierwszego terminu rozprawy następowało niezwłocznie po jej wpłynięciu do Sądu Najwyższego, co oznacza wysoką sprawność postępowania.

W 2007 r. w postępowaniu przed Izbą Wojskową Sądu Najwyższego załatwiono ogółem 158 spraw, z czego 101 spraw – tj. 63,9 % w terminie do miesiąca, 49 spraw – tj. 31,0 % w terminie do dwóch miesięcy oraz 8 spraw –

tj. 5,1 % w terminie powyżej dwóch miesięcy od ich wpłynięcia do Sądu Najwyższego.

W 2007 r., niezależnie od działalności związanej z rozpoznawaniem kassacji i apelacji, Sąd Najwyższy – Izba Wojskowa rozpoznał: 54 sprawy z zażaleniami na orzeczenia wojskowych sądów okręgowych (tyle samo w 2006 r.), 6 spraw z wnioskiem o wznowienie postępowania (w 2006 r. – 5 spraw), 18 innych spraw (w 2006 r. – 13 spraw) wśród których były: wnioski o przedłużenie tymczasowego aresztowania, wnioski o ułaskawienie i przekazanie spraw według właściwości). Rozpoznał też 1 skargę na przewlekłość postępowania w Izbie Karnej Sądu Najwyższego (w 2006 r. – 8 skarg), 2 sprawy dyscyplinarne sędziów sądów wojskowych (w 2006 r. – 3 sprawy).

Przez cały ubiegły rok Izba Wojskowa funkcjonowała w składzie 12 sędziów. Wszyscy sędziowie (na zasadzie rotacji) orzekali też w Izbie Karnej Sądu Najwyższego w wymiarze 3 sesji w miesiącu przez 2 miesiące i 1 sesji w miesiącu (od czerwca 2007 r.).

Ponadto, sędziowie Izby Wojskowej zasiadali w składach orzekających Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego.

Jeden sędzia Izby Wojskowej od dnia 4 lipca 2007 r., do końca roku nie orzekał w ogóle, z uwagi na długotrwałe zwolnienie lekarskie.

W 2007 r. Zespół Kwalifikacyjny Izby Wojskowej Sądu Najwyższego omówił 6 orzeczeń zawierających tezy. Wszystkie zostały zakwalifikowane do publikacji i zamieszczone w urzędowym zbiorze orzeczeń Sądu Najwyższego. W OSNKW za rok 2007 opublikowano ponadto po jednym orzeczeniu tezowym wydanym w Izbie Karnej Sądu Najwyższego i Sądzie Najwyższym – Sądzie Dyscyplinarnym, w których sprawozdawcami byli sędziowie Izby Wojskowej.

Dwa orzeczenia tezowe dotyczyły przepisów Kodeksu karnego, zaś cztery Kodeksu postępowania karnego. W dwóch orzeczeniach dokonując wykładni przepisów, dodatkowo, konieczna była interpretacja przepisów innych jeszcze ustaw. Były to: art. 8 ust.1 i art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 ze zm.) oraz art.58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 ze zm.).

W orzeczeniach tezowych odnoszących się do prawa karnego materialnego Sąd Najwyższy poruszył następujące zagadnienia.

Rozgraniczenie usiłowania popełnienia przestępstwa określonego w art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 ze zm.) od „niekaralnej czynności przygotowawczej” w sytuacji, w której żołnierz powracający z przepustki i posiadający przy sobie narkotyki zakupione na prośbę oraz z przeznaczeniem ich dla innego żołnierza, jeszcze przed bramą koszar zostaje zatrzymany, przez co uniemożliwiono mu ich dostarczenie zainteresowanemu. Sąd Najwyższy nie zaaprobował stanowiska Sądów niższej instancji, że powyższe zachowanie było przygotowaniem do popełnienia przestępstwa. Uznał je za usiłowanie, głównie dlatego, że oskarżony realizował, wcześniej uzgodniony z konkretną osobą plan działania, którego celem było dostarczenie jej środka odurzającego. Innymi słowy spełniał indywidualne zamówienie na dostarczenie narkotyku, a to było czymś więcej niż tylko tworzeniem warunków do popełnienia przestępstwa (WK 28/06).

Prawną ocenę zachowania przełożonego wojskowego, który wbrew przepisom, za ten sam okres, wystawił podwładnemu drugą opinię o innej treści, w sytuacji, gdy ta pierwsza była już prawomocna. Sąd Najwyższy uznał, że sporządzenie „drugiej” opinii nie było ani „przerobieniem dokumentu” (art. 270 § 1 k.k.), ani „poświadczeniem w nim nieprawdy, co do okoliczności mającej znaczenie prawne” (art. 271 § 1 k.k.); mogło natomiast wypełniać znamiona czynu określonego w art. 231 § 1 k.k., jeżeli stanowiłoby umyślne działanie na szkodę interesu publicznego lub prywatnego (WA 1/07).

Orzeczenia tezowe dotyczące procedury karnej.

Podstawa zawieszenia postępowania, z uwagi na śmierć oskarżyciela prywatnego, jest podstawą szczególną w stosunku do określonej w art. 22 § 1 k.p.k. Tym samym, nie ma przeszkód do umorzenia postępowania na podstawie art. 61 § 2 k.p.k. – bez uprzedniego jego podjęcia, jeżeli tylko upłynął wskazany w tym przepisie termin, a osoba uprawniona nie wstąpiła w prawa zmarłego (WZ 27/06).

Niezasądzenie córce niesłusznie skazanego, który następnie został uniewinniony i zmarł, zadośćuczynienia za krzywdę doznaną osobiście w związku ze skazaniem ojca, nie było ani naruszeniem art. 8 ust. 1 w zw. z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego

bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 ze zm.), ani art. 556 k.p.k. Sąd Najwyższy nie dopatrył się też naruszenia konstytucyjnej zasady równości obywateli wobec prawa w tym, że jedne przepisy, jak powołana wcześniej ustawa, umożliwiają po śmierci niesłusznego skazanego dochodzenia przez wnioskodawcę zadośćuczynienia, a inne – art. 556 § 1 k.p.k. możliwość taką wykluczają (WA 34/06).

Uchylając tymczasowe aresztowanie Sąd Najwyższy wskazał, że dla zastosowania tego środka zapobiegawczego niewystarczające jest powołanie się na fakt, że oskarżonemu zarzucono popełnienie zbrodni lub występku zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 8 lat (art. 258 § 2 k.p.k.). Dodatkowo z ustalonych okoliczności sprawy powinno też wynikać, że oskarżonemu rzeczywiście może zostać wymierzona surowa kara pozbawienia wolności (WZ 11/07).

Sąd Najwyższy rozważał, czy pozostawienie przez sąd odwoławczy bez rozpoznania cofniętej przez oskarżonego apelacji, jest orzekaniem w rozumieniu art. 564 § 2 k.p.k., za czym przemawiałaby wykładnia językowa tego przepisu. Zagadnienie było o tyle istotne, że oskarżony, który cofnął środek odwoławczy, złożył prośbę o ułaskawienie, a sąd odwoławczy ją zaopiniował. Analizując ten problem Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na treść art. 562 § 1 zd. 2 k.p.k., który stanowi, że w skład sądu (również odwoławczego) powinni w miarę możliwości wchodzić sędziowie, którzy brali udział w wydaniu wyroku. Nie może zatem budzić wątpliwości, że orzekanie w rozumieniu art. 564 § 2 k.p.k., to właśnie wydanie wyroku. Pozostawienie zatem przez sąd odwoławczy apelacji oskarżonego, którego dotyczy prośba o ułaskawienie, nie jest orzekaniem w rozumieniu art. 564 § 2 k.p.k., a więc nie stanowi podstawy do rozpoznania takiej prośby oraz wydania opinii w przedmiocie ułaskawienia przez ten sąd (WO 12/07).

Nawiązując do podanej na wstępie informacji o wzroście liczby wyroków sądów okręgowych uchylonych do ponownego rozpoznania, wskutek błędnej interpretacji możliwości realizowania przez Dyrektora Departamentu Kadr i Szkolnictwa Wojskowego uprawnienia Ministra Obrony Narodowej w sprawie delegowania sędziów sądów wojskowych do innych sądów, warto zwrócić uwagę na jedno z orzeczeń Izby Wojskowej odnoszące się do tego problemu. Przyjęto w nim, że skoro ustawowe uprawnienie Ministra Sprawiedliwości do

delegowania sędziego do pełnienia obowiązków sędziowskich w innym sądzie może być, w jego zastępstwie albo z jego upoważnienia, na podstawie art. 37 ust. 1 lub 5 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów (Dz. U. z 2003 r. Nr 24, poz. 199 ze zm.) wykonywane tylko przez sekretarza stanu albo przez podsekretarza stanu (zob. uchwała pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2007 r.), to należy przyjąć, że gdy chodzi o takie delegowanie sędziego sądu wojskowego, możliwość ta odnosi się odpowiednio również do uprawnienia Ministra Obrony Narodowej co do porozumiewania się w tym przedmiocie z Ministrem Sprawiedliwości, o którym mowa w art. 26 § 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz. U. z 2007 r. Nr 226, poz. 1676 ze zm.). Natomiast Dyrektor Departamentu Kadr i Szkolnictwa Wojskowego Ministerstwa Obrony Narodowej nie może skutecznie realizować uprawnień Ministra Obrony Narodowej, wynikających z treści art. 26 § 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych nawet w sytuacji, w której dysponuje stosownym upoważnieniem tegoż Ministra, wydanym na podstawie art. 268a k.p.a. (WA 46/07).

Sprawy dyscyplinarne

Działalność orzecznicza Izby Karnej to także działalność Wydziału VI, który pełni obsługę administracyjną Sądu Najwyższego, działającego jako sąd dyscyplinarny drugiej instancji w sprawach dyscyplinarnych sędziów sądów powszechnych, a także tego Sądu – jako orzekającego w sprawach dyscyplinarnych sędziów Sądu Najwyższego. W wydziale tym rozpoznawane są także kasacje w sprawach dyscyplinarnych: adwokatów, notariuszy, prokuratorów i radców prawnych (sprawy oznaczone sygnaturą SDI). Rozpoznawane są ponadto skargi na przewlekłość postępowań toczących się przed sądami apelacyjnymi w sprawach karnych i w postępowaniu kasacyjnym w Izbie Wojskowej, wnoszone na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa stron do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843). Oprócz tych zadań, Wydział nadal pełni funkcję sekretariatu sądów dyscyplinarnych działających w oparciu o przepisy ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, tj. Sądu Dyscyplinarnego oraz Wyższego Sądu Dyscyplinarnego (na podstawie art. 204 u.s.p. z 2001 r.). Wydział VI pełni ponadto obsługę administracyjną Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Najwyższego.

W 2007 r. do Sądu Najwyższego wpłynęły 92 sprawy dyscyplinarne sędziów sądów powszechnych (w 2004 r. – 60, w 2005 r. – 65, zaś w 2006 r. – 78 spraw). Sprawy te są oznaczone symbolem SNO. Na koniec 2007 r. pozostało do załatwienia 10 spraw (na koniec 2004 r. – 8, na koniec 2005 r. – 6, natomiast na koniec 2006 r. – 10). Załatwiono w okresie sprawozdawczym 92 sprawy SNO – w tym w 1 sprawie postępowanie zostało zawieszona do czasu prawomocnego zakończenia postępowania karnego (w 2004 r. – 59, w 2005 r. – 67 spraw oraz w 2006 r. – 75 spraw). Należy podkreślić, że utrzymana została bardzo dobra sprawność postępowania w tych sprawach. Blisko 74 % spraw rozpoznano w terminie instrukcyjnym określonym w art. 121 § 2 u.s.p. Zgodnie z tym przepisem, odwołanie powinno być rozpoznane w terminie 2 miesięcy od daty wpływu do sądu drugiej instancji. Przekroczenie tego terminu w 24 sprawach było spowodowane niemożnością skompletowania składu orzekającego z powodu okresu urlopowego (miesiące lipiec – sierpień) oraz koniecznością odroczenia rozprawy w uwzględnieniu wniosku obwinionego,

który ze względu na stan zdrowia nie mógł być obecny na rozprawie, czy też wobec konieczności wydania rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy dotyczącego pytania prawnego, które miało wpływ na postępowanie i rozstrzygnięcie sądu dyscyplinarnego.

Z orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych w 2007 r. w sprawach dyscyplinarnych należy wskazać w szczególności następujące:

W pierwszej z nich, w której Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, analizując możliwość implementowania na grunt postępowania toczącego się na podstawie przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych reguły *ne peius* określonej w § 3 art. 454 k.p.k., wyraził pogląd, że w postępowaniu dyscyplinarnym sędziów, przy orzekaniu przez sąd drugiej instancji, obowiązują wszystkie te reguły *ne peius*, które mogą znaleźć zastosowanie w tym typie postępowania. Dla postępowania dyscyplinarnego jest to nie tylko reguła, zgodnie z którą sąd dyscyplinarny drugiej instancji nie może skazać obwinionego, który został uniewinniony przez sąd pierwszej instancji lub co do którego w pierwszej instancji umorzono postępowanie (art. 454 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.), ale także reguła, według której sąd dyscyplinarny drugiej instancji nie może zaostrzyć wymiaru kary, przez wymierzenie bezpośrednio w instancji odwoławczej kary najsurowszej w katalogu kar przewidzianym dla tego postępowania – w wypadku postępowania toczącego się na podstawie przepisów prawa o ustroju sądów powszechnych – kary złożenia sędziego z urzędu. W tym orzeczeniu Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że taka wykładnia reguły *ne peius* określonej w § 3 art. 454 k.p.k. służy właściwemu zabezpieczeniu prawa do obrony oraz konsekwentnemu przeprowadzeniu idei dwuinstancyjności w kwestiach najwyższej wagi. W ocenie Sądu Najwyższego należy uznać, że wymierzenie kary o charakterze najsurowszym w systemie prawa represyjnego, a taką karą w postępowaniu dyscyplinarnym sędziów jest kara złożenia sędziego z urzędu, to kwestia najwyższej wagi. Powyższy pogląd nie był dotychczas przyjmowany w orzecznictwie. W tej samej sprawie Sąd Najwyższy wyraził również pogląd, że za przewinienie dyscyplinarne, którego opis odpowiada ustawowym znamionom czynu zabronionego stypizowanego jako przestępstwo umyślne, karą odpowiednią z reguły powinno być złożenie sędziego z urzędu (SNO 47/07).

W kolejnej sprawie, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zajmując się zagadnieniem spoczywania okresu przedawnienia przewinień dyscyplinarnych, wyraził pogląd, że z treści art. 104 § 1 k.k. w związku z treścią przepisu

art. 80 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych wynika, iż przeszkoda prawna w postaci sędziowskiego immunitetu formalnego, wywołująca spoczywanie okresu przedawnienia, zachodzi wtedy, gdy sąd dyscyplinarny w sposób prawomocny odmówi zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej (SNO 44/07).

Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że prezes sądu dyscyplinarnego jest uprawniony do wydania zarządzenia o odmowie przyjęcia wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej z uwagi na to, iż wniosek ten jest oczywiście bezzasadny, nie tylko mając na uwadze oczywisty brak podstaw faktycznych do wysuwania żądania dotyczącego uchylenia immunitetu, ale także kierując się względami natury prawnej, które w jaskrawy sposób świadczą o tym, że wszczęcie postępowania karnego przeciwko sędziemu byłoby bezprzedmiotowe (SND 2/07).

W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, że sędzia orzekający w sprawie nie może pozostawać w przeświadczeniu, iż każde naruszenie przepisów prawa, nawet takie, które w swej dyspozycji ma przesłanki o charakterze ocennym, spowoduje jego odpowiedzialność dyscyplinarną. W tym orzeczeniu Sąd Najwyższy podzielił pogląd wyrażony w wyroku z dnia 29 października 2003 r., SNO 48/03, że zawarte w art. 107 § 1 u.s.p. pojęcie oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa może, w zasadzie, dotyczyć tylko wykładni i stosowania przepisów procesowych (SNO 6/07).

W następnej sprawie stwierdził, że różne zachowania (czyny) polegające na odmiennych sposobach działania, w innym czasie i miejscu, powinny być kwalifikowane jako odrębne przewinienia dyscyplinarne (służbowe), za które można wymierzać różne kary dyscyplinarne. W tym orzeczeniu Sąd Najwyższy wyraził również pogląd, że sędziego powinno cechować nie tylko poczucie sprawiedliwości, obiektywizmu, obowiązkowości i godności, ale także umiar, takt, kultura we wszystkich sferach działalności, zarówno w stosunkach służbowych i pozasłużbowych, jak również powściągliwość w krytykowaniu przełożonych, umiejętność opanowywania emocji, a przede wszystkim – niezewnętrzniana jej w sposób obraźliwy dla innych osób (SNO 7/07).

W kolejnej sprawie Sąd Najwyższy stwierdził, że zachowanie sędziego polegające na zaciąganiu pożyczek, niespłacaniu ich i doprowadzeniu do przymusowej egzekucji uchybia godności sędziego, gdyż godzi w prestiż zawodu i poddaje w wątpliwość nieskazitelną jego charakteru. To zaś narusza

zasadę wyrażoną w § 18 zbioru zasad etyki zawodowej sędziów - uchwała Nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003 r. (SNO 60/07).

Zdaniem Sądu Najwyższego wszczynanie postępowań dyscyplinarnych nie może być uznane za przejaw mobbingu w rozumieniu art. 94³ k.p., jeżeli przynajmniej niektóre z przewinień dyscyplinarnych zarzucanych sędziemu znalazły potwierdzenie w toku takich postępowań (SNO 29/07).

Wskazać przy tym należy, że w związku z rozpatrywaniem spraw dyscyplinarnych przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zapadły uchwały Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów, przedstawione we wcześniejszej części tego sprawozdania.

W sprawach rozpoznawanych w związku z kasacjami w sprawach dyscyplinarnych adwokatów, radców prawnych, notariuszy i prokuratorów na szczególną uwagę zasługuje stanowisko Sądu Najwyższego, że wprowadzie sąd dyscyplinarny nie jest właściwy do rozstrzygania o odpowiedzialności cywilnoprawnej adwokata wobec klienta, lecz z uwagi na zasadę samodzielności jurysdykcyjnej tego sądu, do jego kompetencji należy ustalenie, iż zachowanie obwinionego stanowiło niewywiązanie się, bądź też nienależyte wywiązanie się ze zobowiązania powstałego między nim a klientem i tym samym zachowanie to wyczerpuje znamiona przewinienia dyscyplinarnego (SDI 8/07).

W sprawach rozpoznawanych z wniosku oskarżonego o stwierdzenie rażącej przewlekłości postępowania przed Sądem Apelacyjnym na szczególną uwagę zasługuje pogląd, zgodnie z którym Sąd Najwyższy, rozpoznając skargę na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, ma prawo badać zasadność wydania przez sąd apelacyjny postanowienia o zawieszeniu postępowania, mimo że postanowienie to, jako wydane przez sąd odwoławczy, nie podlega kontroli instancyjnej (art. 426 § 2 k.p.k.). W tej sprawie Sąd Najwyższy stwierdził przewlekłość postępowania odwoławczego toczącego się przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie, polegającą na nieprawidłowym jego zawieszeniu (KSP 5/07).

Sąd Najwyższy stwierdził przewlekłość postępowania okołokasacyjnego toczącego się przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie w innej sprawie, wskazując, że nie da się usprawiedliwić ponad półtorarocznego okresu, przez jaki nie przekazano kasacji wraz z aktami sprawy, w szczególności nie może tłumaczyć nieprzekazania akt przez tak długi okres czasu, fakt przedłożenia akt

sprawy w celu ponownego jej rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Lublinie. W omawianej sprawie nawiązano do poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w postanowieniu z dnia 21 grudnia 2006 r., KSP 10/06, że obowiązkiem każdego sądu odwoławczego jest tak prowadzić postępowanie przedkasacyjne, aby nie miało ono cech przewlekłości, zatem podejmowanie takich działań, które skutecznie eliminowałyby przyczyny przewlekłości mające wyłącznie charakter trudności organizacyjnych, w szczególności związanych z potrzebą przedstawienia sprawy sądowi pierwszej instancji w celu ponownego jej rozpoznania (KSP 7/07).

4. Wnioski

1/ Wyniki pracy ze względu na wysoki poziom orzecznictwa oraz liczbę załatwionych spraw pozwalają pozytywnie ocenić działalność Sądu Najwyższego w 2007 roku. Liczba spraw, które ogółem wpłynęły do Sądu Najwyższego wzrosła. Kolejny raz odnotować należy wzrost pytań prawnych i skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnych orzeczeń.

Średnio sprawy rozpoznawano: w Izbie Cywilnej w terminie 7-8 miesięcy, w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oraz Izbie Karnej – 6 miesięcy, w Izbie Wojskowej na bieżąco. Czas oczekiwania na rozpoznanie sprawy nie przekroczył zatem standardów wynikających z Konstytucji RP i Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

2/ W roku sprawozdawczym została podjęta uchwała w pełnym składzie Sądu Najwyższego. Ulega wzmocnieniu oddziaływanie rozstrzygnięć Sądu Najwyższego w dziedzinach ustrojowych, społeczno-gospodarczych oraz w sferze praworządności i ochrony praw obywateli.

Pewne znaczenie należy także przypisać orzeczeniom, które mogły wywierać wpływ na kształtujący się nowy kierunek w orzecznictwie, wyprzedający planowane zmiany ustawowe.

3/ Wciąż duża liczba zagadnień prawnych rozpoznawanych w Sądzie Najwyższym (zwłaszcza w Izbie Cywilnej) uprawnia do wniosku, że poglądy formułowane w uchwałach, a dotyczące istotnych kwestii interpretacyjnych mają zgodnie z art. 1 pkt 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, duży wpływ na ujednolicanie orzecznictwa.

Nie wszystkie jednak problemy wzbudzające wątpliwości, przedstawione w kasacjach, znajdują odzwierciedlenie w treści wnoszonych zagadnień prawnych, a wiele pytań dotyczy kwestii, które nie powinny angażować Sądu Najwyższego.

4/ Konieczne jest utrzymanie sprawności w zakresie postępowania w podstawowej działalności Sądu Najwyższego, tzn. rozpoznawaniu kasacji i skarg: kasacyjnych, na przewlekłość postępowania, o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, co pozwoli opanować wpływ

spraw i zmniejszyć zaległości. Do Sądu Najwyższego wpływają sprawy precedensowe i takie, których rozpoznanie może mieć wpływ na rozwój prawa i jurysprudencji. Duży stopień ich skomplikowania, wielowątkowa materia wynikająca ze złej jakości tworzonego prawa i konieczności szerszego uwzględniania przy ich rozstrzygnięciu prawa europejskiego wymaga zaangażowania sędziów oraz czasu do rzetelnego ich załatwienia.

5/ Potrzeba rozpoznawania skarg kasacyjnych wielokrotnie wynika nadal z usterek legislacyjnych, które powodują niejasność i niespójność przepisów, a w konsekwencji trudności w ich interpretacji. W dalszym ciągu znaczna ich liczba jest sporządzana powierzchownie, niestarannie, bez dostatecznej znajomości prawa i orzecznictwa Sądu Najwyższego, co uzasadnia po raz kolejny ponowienie postulatu ustawowego ograniczenia kręgu pełnomocników uprawnionych do działania przed Sądem Najwyższym. Trzeba jednak przyznać, że w wielu pismach procesowych w postępowaniu kasacyjnym zarysowuje się coraz większe zrozumienie dla publicznego charakteru skargi kasacyjnej.

Nadal wiele wad zawierają również skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnych orzeczeń sądowych, których wpływa do Sądu Najwyższego coraz więcej.

6/ Eliminowanie niskiej jakości stanowionego prawa powinno następować poprzez jego zmianę, wprowadzenie, w niezbędnym zakresie, wyraźnych ustawowych określeń, wypełnianie luk oraz ograniczanie stopnia szczególności prawa ustawowego (np. wprowadzenie takiego ograniczenia przy jednoczesnym dowartościowywaniu znaczenia tzw. autonomicznego prawa pracy, będącego efektem dialogu partnerów społecznych, a także przez umacnianie normatywnego charakteru aktów autonomicznych, zwłaszcza porozumień zbiorowych z zakresu prawa pracy).

7/ Z aprobatą przyjmowana jest kilkuletnia praktyka Sądu Najwyższego polegająca na zamieszczaniu w uzasadnieniach, zwłaszcza uchwał jako odpowiedzi na pytania prawne, oceny dotychczasowego orzecznictwa i piśmiennictwa, co ułatwia zajęcie stanowiska składom orzekającym w poszczególnych sprawach. Poglądy Sądu Najwyższego akceptują, w zasadzie, sądy powszechne oraz autorzy glos, komentarzy i opracowań naukowych.

W orzecznictwie poszczególnych Izb Sądu Najwyższego widoczne jest zainteresowanie i uwzględnianie tam, gdzie jest to niezbędne, prawa wspólnotowego i orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości oraz stanowiska zajmowanego przez Europejski Trybunał Praw Człowieka.

8/ Przygotowywane nowelizacje prawa mogą spowodować zwiększenie wpływu pytań prawnych. Należy również liczyć się ze znaczącym wzrostem obciążenia sędziów Sądu Najwyższego orzekaniem w postępowaniu dyscyplinarnym, ukształtowanym jako postępowanie apelacyjne ze wszystkimi konsekwencjami tej zmiany.

9/ Kontynuowane jest udostępnianie ważnych i oczekiwanych społecznie orzeczeń Sądu Najwyższego niezwłocznie po ich podpisaniu.

Celem zamieszczania ich na stronach internetowych Sądu Najwyższego jest unikanie błędów interpretacyjnych przez sądy i organy stosujące prawo. Służą temu także coraz liczniejsze, przydatne w praktyce opracowania w formie biuletynów, roczników oraz zbiorów i przeglądów orzeczeń.

10/ Dobre funkcjonowanie Sądu Najwyższego w 2007 roku potwierdza wcześniej formułowaną pozytywną ocenę przydatności w pracy sędziów Sądu Najwyższego pomocy ze strony asystentów oraz utrzymującej się na wysokim poziomie współpracy Izb Sądu Najwyższego z Biurem Studiów i Analiz.

IZBA CYWILNA SĄDU NAJWYŻSZEGO

1. Wpływ spraw w latach 2005 – 2007

Rok	Kasacje CK	Skargi kasacyjne CSK	Zagadnienia prawne CZP	Zażalenia CZ	Inne CO	Skarga o stw. niezgodności z prawem orzeczenia CNP	Skarga na przewlekłość postępowania CSP	Stwierdzenie nieważności CN	Apelacje CA	Razem
2005	2 094	930	130	696	107	247	3	-	2	4 209
2006	55	2 435	166	612	123	614	3	-	-	4 008
2007	11	2 740	157	602	176	895	1	-	-	4 582

2. Załatwienie spraw w latach 2005 – 2007

Rok	Kasacje CK	Skargi kasacyjne CSK	Zagadnienia prawne CZP	Zażalenia CZ	Inne CO	Skarga o stw. niezgodności z prawem orzeczenia CNP	Skarga na przewlekłość postępowania CSP	Stwierdzenie nieważności CN	Apelacje CA	Razem
2005	3 176	541	142	800	123	181	3	-	2	4 968
2006	159	2 423	149	587	123	608	3	-	-	4 052
2007	13	2 487	162	602	178	864	1	-	-	4 307

3. Pozostałość spraw w latach 2005 – 2007

Rok	Kasacje CK	Skargi kasacyjne CSK	Zagadnienia prawne CZP	Zażalenia CZ	Inne CO	Skarga o stw. niezgodności z prawem orzeczenia CNP	Skarga na przewlekłość postępowania CSP	Stwierdzenie nieważności CN	Apelacje CA	Razem
2005	107	389	21	53	7	66	-	-	-	643
2006	3	401	38	78	7	72	-	-	-	599
2007	1	654	33	78	5	103	-	-	-	874

IZBA PRACY, UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH I SPRAW PUBLICZNYCH SĄDU NAJWYŻSZEGO

1. Wpływ spraw w latach 2005 – 2007

Rok	Kwestie prawne	Kasacje	Zażalenia	Skargi na prze-wlekłość postę-powania	Skargi o stw. niezgodności z prawem	Kolegium Arbitrażu Spo-łecznego	Odwołania od:		Protesty wyborcze	Inne	Razem
							samorządów zawod.	uchwały KRS			
2005	59	1 617	297	167	33	1	2	8	202	61	2 447
2006	49	1 645	270	48	145	-	-	7	28	39	2 231
2007	36	1 738	223	50	217	-	2	8	122	68	2 464

2. Załatwienie spraw w latach 2005 – 2007

Rok	Kwestie prawne	Kasacje	Zażalenia	Skargi na prze-wlekłość postę-powania	Skargi o stw. niezgodności z prawem	Kolegium Arbitrażu Spo-łecznego	Odwołania od:		Protesty wyborcze	Inne	Razem
							samorządów zawod.	uchwały KRS			
2005	46	1 645	356	193	16	-	1	10	203	57	2 527
2006	58	1 844	251	54	87	1	1	7	26	98	2 427
2007	37	1 574	262	45	226	-	2	10	122	47	2 325

3. Pozostałość spraw w latach 2005 – 2007

Rok	Kwestie prawne	Kasacje	Zażalenia	Skargi na prze-wlekłość postę-powania	Skargi o stw. niezgodności z prawem	Kolegium Arbitrażu Spo-łecznego	Odwołania od:		Protesty wyborcze	Inne	Razem
							samorządów zawod.	uchwały KRS			
2005	20	873	70	7	17	1	1	2	-	68	1 059
2006	11	674	89	1	75	-	-	2	2	9	863
2007	10	838	50	6	66	-	-	-	2	30	1002

IZBA KARNA SĄDU NAJWYŻSZEGO

1. Wpływ spraw w latach 2005 – 2007

R o k	Rewizje nadzwyczajne	Kasacje	Zażalenia	Wnioski	Zagadnienia prawne	Razem
2005	-	1 837	267	337	58	2 499
2006	-	1 865	224	364	39	2 492
2007	-	1 852	391	413	42	2 698

2. Załatwienie spraw w latach 2005 – 2007

R o k	Rewizje nadzwyczajne	Kasacje	Zażalenia	Wnioski	Zagadnienia prawne	Razem
2005	-	1 768	273	234	57	2 432
2006	-	1 858	236	378	42	2 514
2007	-	2 057	382	404	46	2 889

3. Pozostałość spraw w latach 2005 – 2007

R o k	Rewizje nadzwyczajne	Kasacje	Zażalenia	Wnioski	Zagadnienia prawne	Razem
2005	-	823	30	89	11	953
2006	-	830	18	75	8	931
2007	-	625	27	84	4	740

IZBA WOJSKOWA SĄDU NAJWYŻSZEGO

1. Wpływ spraw w latach 2005 – 2007

R o k	Apelacje	Kasacje	Kwestie prawne	Zażalenia	Inne	Razem
2005	39	27	-	81	32	179
2006	35	34	-	56	27	152
2007	58	24	-	53	25	160

2. Załatwienie spraw w latach 2005 – 2007

R o k	Apelacje	Kasacje	Kwestie prawne	Zażalenia	Inne	Razem
2005	40	28	-	83	28	179
2006	39	29	-	54	29	151
2007	52	25	-	54	27	158

3. Pozostałość spraw w latach 2005 – 2007

R o k	Apelacje	Kasacje	Kwestie prawne	Zażalenia	Inne	Razem
2005	5	2	-	2	4	13
2006	1	7	-	4	2	14
2007	7	6	-	3	-	16